



DZIENNIK POLSKI

Polska wstrzymuje dostawy broni do Jugosławii

Policja skarbową za progiem

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów podjęła decyzję o wstrzymaniu od dziś do odwołania dostaw do Jugosławii uzbrojenia, sprzętu wojskowego, amunicji i części zamiennych do tego sprzętu oraz transportu technologii wojskowych.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o powołaniu kontroli skarbowej. „Policja skarbową” będzie miała szerokie uprawnienia kontrolne służące zwalczaniu przestępczości gospodarczej — po-

informował w przerwie posiedzenia rzecznik Andrzej Zarębski.

Instytucja ta zostałaby wyodrębniona z aparatu administracji podatkowej po to, aby kontrola objęła zarówno podatników, jak i aparat skarbowy.

W myśl projektu, do zadań kontroli skarbowej będzie należało m. in. badanie rozliczeń podatników z budżetem państwa oraz wykorzystywania dotacji budżetowych, a także wyszukiwanie nieprawidłowości w obrocie dewizowym.

Po czołgi do USA

Jak podaje agencja UPI, Stany Zjednoczone zniosły embargo na sprzedaż broni Polsce, Węgrom i Czechosłowacji. To nadzwyczajne i przemierzane publiczne posunięcie podjęte tuż przed historycznym szczytem amerykańsko-radzieckim w Moskwie, na którym podpisano układ o redukcji broni strategicznych (Start) — pisze UPI.

Decyzja ta umożliwia wspomnianym trzem krajom dokonanie w Stanach Zjednoczonych zakupów, w celach „rzeczywistej samoobrony” broni i sprzętu wojskowego, w tym helikopterów, rakiet ziemi-powietrze, samolotów bojowych i czołgów. (PAP)

Dyrektor Jagiellonki o cłach na książki

Skandaliczna decyzja

Z doc. dr hab. JANEM PIROŻYŃSKIM, dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, rozmawia Agnieszka Majewska.

— Jak ocenia Pan decyzję Rady Ministrów wprowadzającą 10 procentowe cło na książki i czasopisma sprowadzane z zagranicy?

— Z punktu widzenia interesów nauki, kultury, a także gospodarki

polskiej należy uznać ją za skandaliczną i szkodliwą. Zdawać by się mogło, że Polska, znajdująca się „w drodze do Europy” powinna być zainteresowana jak najszerszym, swobodnym dostępem do zagranicznej literatury i nie skrepowanym przepływem informacji. Nasze księgozbiory biblioteczne wymagają poważnej restrukturyzacji, jeśli chcemy nawiązać bliższy kontakt ze światową czołową nauką. W tej sytuacji przy ogólnie znanej słabości finansowej naszych instytucji naukowych wprowadzenie cła na

(Dokończenie na str. 2)

„Lot” pełen dyplomacji, a...

Douglas pewny swego

— „Lot” wyraził zgodę na zawarcie kontraktu z firmą McDonnell Douglas, pomimo że w sobotę upłynęła ważność listu intencyjnego podpisanego przez Polskie Linie Lotnicze z tym amerykańskim koncernem — poinformował dziennikarzy w Warszawie Loring B. Lyons, dyrektor marketingu handlowego na Europę McDonnelli. „Na oficjal-

ne ogłoszenie kontraktu trzeba poczekać jeszcze kilka dni” — dodał. L. B. Lyons powiedział, że przyczyną, dla której „Lot” zajął we czwartek wycofania listu intencyjnego był brak możliwości pełnego zabezpieczenia finansowego transakcji. „Następnego dnia dostarczyliśmy zgodę US Export Import Bank na udzielenie gwarancji finansowych dla „Lotu” pokrywających 85 proc. wartości kontraktu, a pozostałe 15 proc. zgodziła się pokryć korporacja McDonnelli” — wyjaśnił.

Kontrakt „Lotu” z McDonnell Douglas opiewałby na sumę 350 mln dolarów. Firma ta dostarczyłaby polskim liniom lotniczym 9 samolotów z rodziny MD-80, w tym 5 już w I kwartale 1992 r. wraz z częściami zamiennymi i serwisem szkoleniowym.

Rozmawiamy ze wszystkimi producentami samolotów. Do dziś żadna decyzja nie została ostatecznie podjęta — powiedział wczoraj jeden z członków dyrekcji Polskich Linii Lotniczych „Lot”.

Pytanie dziennikarza PAP związane było z tym, że przedstawiciel amerykańskiej firmy McDonnell Douglas powiedział we wtorek rano dziennikarzom, że „Lot” wyraził zgodę na zawarcie kontraktu z jego firmą na zakup samolotów MD-80. (PAP)

Lasy zamiast plakatów

O niedawastowanie środowiska naturalnego akcjami plakatowymi już zwrócił się w odezwie do partii i organizacji biorących udział w wyborach do Sejmu i Senatu, dyrektoriat Niezależnej Federacji Ekologicznej.

„Partijna mania plakatowania naszego otoczenia w trakcie aktualnej kampanii wyborczej pochłonie średniej wielkości las, a zużytych plakatów nie uda się wykorzystać jako surowca wtórnego” — piszą ekolodzy. Apelują oni jednocześnie „o korzystanie z cywilizowanych środków masowej informacji”. (PAP)

Dla innych cudzoziemców, którzy nie złamali prawa, a przebywają w Polsce nielegalnie, byłyby przygotowane miejsca oczekiwania na wydalenie.

Ministerstwo Rolnictwa zapewnia, że w magazynach jest miejsce na skup zbóż z tegorocznych zbiorów. Są one w stanie przyjąć 4,5 mln t zboża. „Resort spodziewa się zbiorów na poziomie ubiegłorocznym, a sytuacja ze skupem jest bardziej optymistyczna, niż to wynikało z niektórych doniesień prasowych”.

(PAP)

Wyrazy ubolewania

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Arkadiusz Rybicki przekazał wczoraj wyrazy ubolewania od prezydenta RP kierownikowi cmentarza żydowskiego w Warszawie, Bolesławowi Szencierowi, w związku z dokonaniem tam przez nieznaną sprawców dewastacji grobów oraz

Chorwacja oświadczyła wczoraj, że jest przeciwna utworzeniu przez zagraniczne siły pokojowe strefy buforowej między zwaśnionymi stronami w Jugosławii.

Chorwacki minister spraw zagranicznych Zvonimir Separović powiedział, że zaakceptowanie takiego rozwiązania oznaczałoby de facto utratę dużego obszaru zajętego dotychczas przez serbskie bojówki. „Chcemy wprowadzenia sił pokojowych, ale nie w ten sposób, by utrwalić obecne granice i oddzielić tęższe pozycje” — wyjaśnił.

Utworzenie strefy buforowej jest jednym z rozwiązań dyskusowanych na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych EWG w Hadze.

Najgorętsze walki w Chorwacji toczą się na wschodzie, w Sławonii, gdzie bojówki serbskie starają się przejąć kontrolę nad zachodnim brzegiem Dunaju, który stanowi granicę między obu zwaśnionymi republikami.

Dwunastu ministrów spraw zagranicznych z krajów EWG, zebranych wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu w Hadze, wyraziło pogląd, że w ostateczności należałoby zastosować wobec Serbii sankcje gospodarcze, by doprowadzić do rozejmu i rokowań między stronami konfliktu w Jugosławii. Zdaniem ministrów, dla osiągnięcia tego celu powinno się wykorzystać również wszelkie dwustronne możliwości między krajami EWG a Serbią. W komunikacie, opublikowanym po czterogodzinnej dyskusji nie wymieniono Serbii z nazwy, grożąc sankcjami tym siłom w Jugosławii, które odrzucają rozejm.

Wisła przerwała wał ochronny

Fala powodziowa minęła Kraków

We wtorek w nocy w Krakowie wody Wisły przerwały wał ochronny poniżej stopnia wodnego „Kościuszk”. Zalane zostały stare koryta rzeki. Dzięki temu woda nie dostała się na okoliczne pola i nie zagraziła pobliskim gospodarstwom. Przy usuwaniu szkód pracuje grupa żołnierzy.

Stan klęski żywiołowej ogłosił w rejonie żywieckim i wadowickim wojewoda bielski.

W woj. bielskim wody Wisły zalały ponad 5,5 tys. ha gruntów ornych i użytków zielonych; zni-

szczeniu lub uszkodzeniu uległo prawie 9 km wałów ochronnych, 450 km dróg i wiele mostów. Woda zalała ok. 800 domów prywatnych, budynków użyteczności publicznej i zakładów przemysłowych. Do Żywca dowożona jest woda pitna.

W ciągu ostatniej doby na Kasprowym Wierchu spadło 40 mm. w Nowym Sączu 25 mm, w Zakopanem 22 mm, w Bielsku-Białej i Cieszyźnie 20 mm, w Lesku 19 mm, zaś w Brennej 17 mm wody. Opady spowodowały wzrost poziomu wody nie tylko

w potokach i rzekach górskich, ale także w Wiśle i Odrze.

Alarmy powodziowe ogłoszono również w nadwiślańskich gminach m. in. w woj. katowickim, rzeszowskim i nowosądeckim. Pogotowie przeciwpowodziowe obowiązuje w woj. opolskim, krakowskim, kieleckim, tarnobrzeskim i rzeszowskim. (PAP)

Obietnica Kurdów

Niemcy zostaną uwolnieni

Dziesięciu Niemców, uprowadzonych w ubiegłym tygodniu w Turcji powinno zostać zwolnionych w ciągu najbliższych kilku dni — zapowiedział w Bonn na konferencji prasowej przedstawiciel jednej z organizacji kurdyjskich.

Rzecznik „Narodowego Frontu Wyzwolenia Kurdystanu” poinformował, że turyści, Niemcy są przetrzymywani przez członków „Ludowej Armii Wyzwolenia Kurdystanu”. Niemców uprowadziła na własną rękę, terenowa grupa tej organizacji partyzanckiej, bez wiedzy i zgody kierownictwa. Jeńcy mają być zwolnieni bez żadnych warunków. Uprowadzenie

turystów niemieckich nie pozostaje w żadnym związku z procesem przeciw 16 funkcjonariuszom Kurdyjskiej Partii Pracy, toczącym się od października ub. r. w Dueseldorfe.

Rzecznik Kurdów zaapelował do rządu niemieckiego o wpłynięcie na Turcję, żeby wstrzymała operacje wojskowe w centralnym regionie kurdyjskim w okolicach Diyarbakir, Mus i Bingöl, gdzie przetrzymywani są Niemcy. Chodzi o to, żeby nie stwarzać zagrożenia dla jeńców. Apel ten nie jest jednak ani groźbą, ani warunkiem uwolnienia turystów niemieckich. (PAP)

Nieodwracalne zniszczenia

Ponad połowa spośród 732 szypów naftowych w Kuwejcie, uszkodzonych przez armię iracką, nie będzie nigdy nadawać się do użytku — podało we wtorek kuwejckie przedsiębiorstwo naftowe.

Mniej niż połowa zniszczonych szypów wznowi produkcję. Konieczne będzie wywiercenie nowych szypów i przeniesienie wszystkich urządzeń. Według naftowych eks-

pertów w Kuwejcie, trwający kilka miesięcy wytrysk ropy zniszczył podziemne instalacje szypów, wszystkie metalowe przewody oraz same złoża poprzez zmianę ich struktury.

Przed iracką inwazją w Kuwejcie było 1,272 szypów, wśród nich — 940 czynnych. Najeźdźcy uszkodzili 732 szypów, 640 — zostało podpalonych. Według kuwejckiego przedsiębiorstwa naftowego kraj traci codziennie 4 mln barylek wartości 75 do 85 mln dolarów. (PAP)

Krowy nie przeszły

Celnicy z przejścia granicznego w Kołbaskowie cofnęli do Niemiec stado 46 sztuk bydła, zakupione tam przez jedną ze spółdzielni produkcyjnych z okolic Poznania. Zwierzęta przewożone bez wymaganego zezwolenia resortu rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Szlakiem Pierwszej Kadrowej



Fot. Paweł Grawiec

(Inf. wł.) Wczoraj z Michałowic wyruszyli uczestnicy marszu szlakiem Pierwszej Kadrowej. 7-dniowa trasa prowadzi przez Michałowice, Siemniki, Miechów

Marsz milczenia

Trasa ostatniej drogi Janusza Korczaka i jego małych podopiecznych z sierocinca przy ulicy Śliskiej 9 w Warszawie, w dawnym getcie, przeszli we wtorek 49 lat po tamtym wydarzeniu, uczestnicy „marszu milczenia” zorganizowanego już po raz drugi przez Towarzystwo im. Edyty Stein i Fundację Muzeum „Umschlagplatz”. Trasa marszu wiodła z miejsca, gdzie znajdował się sierociniec (obecnie okolice Pałacu Kultury i Nauki), na Umschlagplatz przy ul. Stawki, skąd J. Korczak oraz dzieci, hitlerowcy wywieźli do Treblinki i zamordowali.

Ratowanie „Ursusa”

Powołanie grupy interwencyjnej „Ursus” nie oznacza, że zakłady tego przedsiębiorstwa są już uratowane. Jeszcze nie zapadły żadne konkretne decyzje. Dopóki praca grupy oraz powołanego przy niej zespołu ekspertów nie zostanie zakończona, nie można przewidzieć, jakie będą losy „Ursusa”. Może dojść nawet do likwidacji zakładów lub ich działalności w formie spółki skarbu państwa, zastosowania różnorodnych

elementów prywatyzacji z udziałem kapitału zagranicznego lub bez jego udziału. Mogą być również zastosowane warianty kombinowane — podkreślali kilkakrotnie we wtorek na konferencji prasowej współprzewodniczący grupy interwencyjnej: Grzegorz Skarżyński — przewodniczący zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu oraz Wojciech Kostrzewa — prezes Polskiego Banku Rozwoju. (PAP)

Na marginesie DNIA

ROWERY ZA WÓDKĘ

Policja i władze celne w szwedzkim mieście Uddevalla zapowiedziały dokładne przeszukiwanie polskich statków handlowych przybywających do tamtejszego portu. Powodem jest stwierdzenie licznych przypadków handlowania przez polskich marynarzy przemycaną wódką, którą wymieniają oni na kradzione w Uddevalla rowery. Po przez zastrzeżoną kontrolę statków policja ma nadzieję ukrócić ten proceder.

PRZESUNĘLI KRAJ

Urząd Turystyki w położonej na dalekiej północy szwedzkiej miejscowości Overtornea podjął „decyzję” o przesunięciu kręgu polarnego o kilka kilometrów na południe, do osady Niskanpaa. W uzasadnieniu tego niecodziennego pomysłu podano, że w Niskanpaa „jest ładnie, a ponadto znajduje się tam ścigająca turystów kawiarnia”. Geografowie szwedzcy gwałtownie zaprotestowali, nazywając decyzję głupotą i tanim chwytym reklamowym. Zwrócili przy tym uwagę, że kraj polarny jest wprawdzie ruchomy, ale przemieszcza się z szybkością zaledwie 15 m rocznie i obecnie akurat w kierunku północnym, czyli oddala się od Niskanpaa. Działacze turystyczni stoją jednak przy swoim.

NAJGŁĘBSZA STUDNIA

Do księgi rekordów Guinnessa trafiła studnia, która znajduje się na terenie niemieckiego zamku Wiltzburg. Ma 166 metrów głębokości i jej dno zostało zakończone w 1650 r. Oczywiście, obecnie istnieje wiele głębszych, tak zwanych studni artestyk, które wierci się podobnie, jak szyby naftowe.

DZIWNA RZĘKA

Wszystkie rzeki na świecie płyną z lądu do morza. Jedyna z rzek, która — jak się mówi — płynie „do góry nogami” istnieje w północno-wschodnim Egipcie. Rzeka Tadjura płynie od morza Śródziemnego i wpada do jeziora Assal. Dzieje się to w okolicy wielkiej depresji El-Kattara w Egipcie, która leży o 38 m poniżej poziomu morza Śródziemnego. Niektórzy przypuszczają, że są to pozostałości kanału przekopanego w czasach starożytności. Jego zadaniem miało być przekształcenie obszaru depresji w wielkie jezioro i zmiana warunków klimatycznych w tej części Egiptu. Przeprowadzone badania nie dostarczyły jednak żadnych dowodów, że starożytni Egipcjanie podjęli taki krok.

SZYBKE SŁONIE

Okazuje się, że określenie „porusza się, jak słoń” nie ma uzasadnienia. Te największe zwierzęta lądowe, żyjące głównie na kontynencie afrykańskim, nie są tak wolne, jak się powszechnie sądzi. Grupa naukowców prowadząca obserwacje stoni w Parku Narodowym w Zimbabwie, udowodniła na podstawie prowadzonych pomiarów, iż obrzyty, których waga dochodzi do 4 ton, potrafią rozwijać szybkość dochodzącą do 40 km/godz. i przebiec w tym tempie nawet kilka kilometrów.

GLUPIEJA KOGUTY

Wielka chmura pyłu z filipińskiego wulkanu Pinatubo dotarła również do Australii, zaciemniając horyzont przy wschodzie i zachodzie słońca. Wschód jest opóźniony o 2 godziny. Farmerzy australijscy skarżą się, że zdezorientowane koguty wyraźnie opóźniają się z ich budzeniem, a kokoszki później niż zwykle znoszą jaja.

PIRAMIDA Z RYŻU

Grupa Japończyków pragnąca trafić do Księgi Rekordów Guinnessa postanowiła zbudować w mieście Fukuoka piramidę z gotowanego ryżu. Próba się powiedziała. Używając odmiany ryżu słodkiego, który dał się łatwo „spajać” jako budulec wzniesiono piramidę, wzorowaną na znanych budowach egipskich, wysokości 1,85 m. Zużyto na jej wzniesienie 1,5 tony ryżu. Wzniesienie obiektu trwało 3 godziny. Jednakże już po 10 minutach piramida zaczęła się obsuwać. Po kilku następnych rekordziści zaprosili widzów do konsumowania „budulca”. Ryż — i tak ulubione danie Japończyków — został zjedzony do ostatniego ziarnka, a ponoć smakował dodatkowo okraszony tytułem rekordu świata.

Redaktor wyłania:

MARIAN NOWY

Redaktor depeszyowy:

MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny:

JANUSZ LAPPE

Kierownik korekty:

ZOFIA MRZEWIŃSKA

Już 15 partii i ugrupowań zgłosiło chęć udziału w kampanii wyborczej

Nie będzie tajnych datków

Mamy już 15 zatwierdzonych przez Państwową Komisję Wyborczą zgłoszeń komitetów wyborczych partii i innych grup.

PKW przyjęła we wtorek zgłoszenia komitetów, członków i sympatyków „Partii Rozumu”, Stronnictwa Demokratycznego, NSZZ „Solidarność”, komitetu wyborczego Polskiej Unii Ekologicznej, Niezależnej Federacji Ekologicznej i ruchów wspierających pn. „Zdrowa Polska”, koalicji Polskiej Partii Ekologicznej i Polskiej Partii Zielonych, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Unii Chrześcijańsko-Społecznej pn. Ruch Chrześcijańsko-Społeczny

Gratulujemy!

Jury Konkursu Literackiego i Filmu Amatorskiego na temat wydarzeń 16 grudnia 1981 roku w kopalni „Wujek” przyznało naszemu redaktorowi koledze Łukaszowi Walczakowi i Grażynie Lubinskiej trzecią nagrodę za scenariusz impresji filmowej pt. „Zwykły dzień”.

Organizatorem konkursu był Społeczny Komitet Realizacji Filmu Fabularnego o Tragedii w kopalni „Wujek”. (sam)

Ludowcy osobno

(Inf. wł.) Podczas ostatniego spotkania w siedzibie PSL w Krakowie, przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego, NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, PSL „Solidarność”, Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich stwierdziło, że w obecnej sytuacji nie istnieje przesłanki umożliwiającej wystawienie wspólnej listy wyborczej. Uzgodniono jedynie, że przedstawiciele ruchu ludowego nie będą prowadzić wobec siebie kampanii negatywnej. (m)

Mistrzowie srebra

(INF. WŁ.) W Galerii Jacka Stawskiego w Ryńku Głównym — wystawie: wystawa główna VI Ogólnopolskiego Przeglądu Form Złotniczych „Srebro 90” w Legnicy — po raz pierwszy prezentowana jest w Krakowie.

Legnickie przeglądy stworzył historyk sztuki Marek Nowaczny (dozianin, pracę magisterską pisał w Krakowie), a te z kolei zintegrowały środowisko dotąd pozostające na marginesie zainteresowań ZPAP i organizacji rzemieślniczych. Wyłoniły także i wykrywały niekwestionowaną czołową polskich złotników i mistrzów srebra.

Najlepszych oglądamy obecnie w Krakowie u Stawskiego: nieba — na biżuterię Bandkowskich, Buczewskich, Niemcewskich, Marcina i Tomasza Zaremskich; szachy Barbary i Andrzeja Bielaków (kombinacja srebra, złota, czarnego koralu, pleksi) będące arcydziełami sztuki złotniczej, urzekającą formą rzeźbiarską Janusza Bożka... Listę można wydłużać, ale nie zastąpi to obejrzenia własnym okiem. W Galerii Stawskiego mamy wystawę, którą warto i trzeba zobaczyć. (an)

Lek na strajk?

Jak informuje wiceprezydent Białegostoku Marek Sosnkowski, strajkujący pracownicy miejscowego MPK w likwidacji otrzymują zwolnienia dyscyplinarne.

W pierwszej kolejności wysłano 190 takich zwolnień, następnie są wypisywane sukcesywnie. Zostali o tym poinformowani działacze w MPK związki zawodowe, lecz dotąd nie ustosunkowały się one do postanowień o zwolnieniach.

Funkcjonująca w Białymstoku coraz lepiej komunikacja zastępcza dysponuje już 102 autobusami. (PAP)

Skandaliczna decyzja

(Dokończenie ze str. 1)

książki jest dla mnie czymś niezrozumiałym.

— Ile książek rocznie sprowadza Pan z zagranicy?

— Codziennie mamy dziesiątki przesyłek. Przykładowo w roku akademickim 89/90 zakupiliśmy 3 tys. 385 tytułów, 4 tys. 137 otrzymaliśmy w darze, a 3 tys. 452 pochodziły z wymiany. Wprawdzie jak mnie poinformowano w Urzędzie Celnym w Krakowie, z ciał zwalniane będą dary książkowe dla jednostek budżetowych, a więc np. dla Biblioteki Jagiellońskiej, ale nie książki przychodzące z zagranicy w ramach wymiany. Jest to zresztą sprzeczne z konwencją dotyczącą międzynarodowej wymiany wydawnictw, przyjętą w Paryżu 3 grudnia 58 r. i podpisaną także przez Polskę. Przez wiele lat właśnie wymiana z partnerami zagranicznymi stanowiła podstawowe źródło nabytków dla naszych bibliotek.

— Jakże będą praktyczne skutki wprowadzenia cła na książki?

— Państwo, które przecież w dużej mierze finansuje zakupy czasopism i książek dla polskich instytucji naukowych 10 procent przyznanych im środków teraz po prostu sobie odbierze, przekłada-

„Przymierze”, komitetu wyborczego „Kolejarze” przy Radzie Głównej Związku Zawodowego Maszynistów PKP, Unii Demokratycznej oraz Konfederacji Pracodawców.

Komisja ponownie odmówiła przyjęcia zgłoszenia Stronnictwa Sprawiedliwości Społecznej, które nie usunęło wad w zgłoszeniu rozpatrywanym przed tygodniem. Nie przyjęto też zgłoszenia Waldemara Trajdosy (jednego z kandydatów w pierwszym etapie kampanii prezydenckiej).

Termin zgłoszeń upływa 13 bm. Jak poinformował dziennikarzy przewodniczący PKW Andrzej Zoll, z uwagi na przepis ordynacji wymagający jawnego finansowania kampanii wyborczej, komisja uznała, że z wyjątkiem zbierania funduszy drogą zbiorów publicznych, sprzedaży plakatów itp., przyjmowanie przez komitety wyborcze darowizn czy innych dotacji musi mieć wyraźnie określone źródła. Komisja będzie wy magała, by osoby składające datki

Wolne obszary celne

Są, a ich nie ma

(Inf. wł.) W kraju zarejestrowanych jest 16. Wolnych Obszarów Celných, lecz praktycznie żaden nie rozwijał działalności właściwej dla tych struktur gospodarczych. Jak stwierdził rzecznik prasowy Głównego Urzędu Cel, Zygmunt Janczyk, „fizycznie nie istnieje w kraju prawdziwy wolny obszar celny, ponieważ taki obszar powinien być ogrodzony i zabezpieczony, powinien mieć bramę oraz pilnujących wjazdu i wyjazdu celników. Na to potrzeba pieniędzy. Z braku środków na inwestycje, żaden z zarejestrowanych WOC-ów nie spełnił tych wymogów”.

Wolne Obszary Celné zarejestrowano w 9 województwach, najwięcej w Szczecińskim. Tam też znajduje się największy obszar celny — WOC „Szczecin”.

Jego obszar wynosi 582 ha. Najmniejsze Wolne Obszary Celné zarejestrowano w Słupsku — 2 ha i Goleniowie — 2,67 ha. W Krakowie zarejestrowano Spółkę Akcyjną Wolny Obszar Celny SA. Ponieważ jednak Spółka ta powstała z naruszeniem prawa

Sad Wojewódzki wydał w ub. roku decyzję o jej rozwiązaniu. Nowe prawo celne przewiduje m. in. zmiany w definicji Wolnych Obszarów Celných oraz w zakresie ich funkcjonowania. Według nowej ustawy „Wolnym Obszarem Celnym jest wyodrębniona i niezamieszkała część polskiego obszaru celnego, traktowana jako zagranica, na której terenie może być prowadzona działalność gospodarcza przez polskie, zagraniczne i międzynarodowe podmioty gospodarcze z wyłączeniem handlu detalicznego. Wyłączenie nie dotyczy Wolnego Obszaru Celnego na terenie przejścia granicznego”. Zarządca Wolnym Obszarem Celnym może osoba fizyczna lub prawna, która uzyskała prawo własności lub wieczystego użytkowania terenu, na którym ma być ustanowiony WOC. Zarządzający tym obszarem będzie musiał ogrodzić i zabezpieczyć teren. Zarejestrowane Wolne Obszary Celné, które nie dostosują się do takiej ustawy zostaną rozwiązane 30 czerwca 1992 r. (A.W.)

Rozżalenie emerytów

„Zrzeszający półtora miliona osób Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów wyraża głębokie zaniepokojenie przeciąganiem się prac nad nową ustawą emerytalną, co może poważnie zniechęcić środowisko emeryckie do udziału w październikowych wyborach parlamentarnych” — głosi stanowisko Zarządu Głównego tej organizacji.

Związek uważa, że należy podjąć odrębną decyzję, która umożliwi przeprowadzenie rewolucji emerytalnej i rent od 1 paź.

dziennika br., niezależnie od losów projektu nowej ustawy, według takich samych zasad, na jakich przeprowadzona została rewolucja świadczeń osób, które ukończyły 80 lat życia.

„Dokonana według tych zasad rewolucja jest — zdaniem związku — rewolucją ograniczoną. Oznacza to, że większość emerytów nadal będzie pobierała świadczenia niższe od przysługującego przed laty. Jest to jednak cena kryzysu, którą trzeba zapłacić”.

„Związek jest organizacją apolityczną, obecnie jednak ma obowiązek zasygnalizowania narastającej determinacji wśród ludzi starych, zbulwersowanych i rozżalonych wieloletnimi obietnicami kolejnych rządów”. — stwierdza Zarząd Główny. (PAP)

Wydaje się, że nikt o tym nie pomyślał i urzędowi państwowi przygotowujący do rozpatrzenia wykazali zdumiewający brak wyobraźni i poczucia odpowiedzialności. Zdradzili też swój prawdziwy stosunek do książki, którą potraktowali tak jak każdy inny towar, który po ocenie przyniesie trochę ziółówek do państwowej kasy. Otucha napawa jednak fakt, że wicepremier Balcerowicz dał do zrozumienia, że popełnione błędy da się skorygować. Miejmy nadzieję, że w tej tak bardzo przykrej sprawie zajmą stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej i Kultury. (Rozmowa przeprowadzona na kilka godzin przed zniesieniem cła — Red.)

dla określonego komitetu przekraczające 5 mln zł były ujawniane w sprawozdaniu finansowym z imienia i nazwiska. Dotyczy to również partii, organizacji społecznych i innych osób prawnych dotujących komitety wyborcze. Sprawozdania finansowe będą podawane do wiadomości publicznej. (PAP)

Zakaz noszenia broni

Minister Spraw Wewnętrznych wprowadził od 13 do 16 bm. na obszarze województw: krakowskiego, bielsko-bialskiego i częstochowskiego zakaz noszenia broni palnej — poinformował wczoraj Wojciech Wróblewski, rzecznik prasowy MSW. Zakaz nie dotyczy funkcjonariuszy służb porządku publicznego, żołnierzy, a także pracowników instytucji wykonujących usługi ochrony mienia i osób. (PAP)

Wolne Obszary Celné zarejestrowano w 9 województwach, najwięcej w Szczecińskim. Tam też znajduje się największy obszar celny — WOC „Szczecin”.

Jego obszar wynosi 582 ha. Najmniejsze Wolne Obszary Celné zarejestrowano w Słupsku — 2 ha i Goleniowie — 2,67 ha. W Krakowie zarejestrowano Spółkę Akcyjną Wolny Obszar Celny SA. Ponieważ jednak Spółka ta powstała z naruszeniem prawa Sad Wojewódzki wydał w ub. roku decyzję o jej rozwiązaniu.

Nowe prawo celne przewiduje m. in. zmiany w definicji Wolnych Obszarów Celných oraz w zakresie ich funkcjonowania. Według nowej ustawy „Wolnym Obszarem Celnym jest wyodrębniona i niezamieszkała część polskiego obszaru celnego, traktowana jako zagranica, na której terenie może być prowadzona działalność gospodarcza przez polskie, zagraniczne i międzynarodowe podmioty gospodarcze z wyłączeniem handlu detalicznego. Wyłączenie nie dotyczy Wolnego Obszaru Celnego na terenie przejścia granicznego”. Zarządca Wolnym Obszarem Celnym może osoba fizyczna lub prawna, która uzyskała prawo własności lub wieczystego użytkowania terenu, na którym ma być ustanowiony WOC. Zarządzający tym obszarem będzie musiał ogrodzić i zabezpieczyć teren. Zarejestrowane Wolne Obszary Celné, które nie dostosują się do takiej ustawy zostaną rozwiązane 30 czerwca 1992 r. (A.W.)

Kto będzie dyrektorem HTS?

(Inf. wł.) Trwa konkurs na dyrektora Huty im. Tadeusza Sendzimira. Szesciu kandydatów (ich listę publikowaliśmy wcześniej) przeszło już testy psychotechniczne. W poniedziałek kandydaci złożyli w Komisji Konkursowej przegłosowaną przez siebie wizję rozwoju HTS. Komisja Konkursowa nie ujawnia wciąż ani listy kandydatów, ani pozycji jaką zajmują oni po testach psychologicznych. Werdykt znany będzie w piątek. Komisja wyłoni jednego, bądź więcej kandydatów. Ostateczną decyzję podejmie Rada Pracownicza. (sam)

„Jest człowiekiem znanym, szanowanym i cenionym z racji swej działalności na niwie krzewienia kultury polskiej, kultury ojczystej na Wileńszczyźnie”. Tak w „Magazynie Wileńskim”, niezależnym dwutygodniku ilustrowanym wydawanym w Wilnie, zaprezentowano JANĘ MINCEWICZĄ, z którym rozmawiamy podczas jego krótkiego pobytu w Krakowie.

— Już drugi raz, w niedługim czasie, przyjeżdża Pan do Krakowa.

— Byłem w Krakowie wraz ze swym zespołem w czerwcu, kiedy występowaliśmy w ramach odbywających się tu „Dni Wilna i Ziemi Nowogrodzkiej”.

— Tym razem Pana pobyt w kraju ma związek z wizytą Papieża.

— Tak. Podezas pobytu Jana Pawła II w Białymstoku wręczałem Papieżowi dar od Związku Polaków na Litwie — obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej na tle kościołów wileńskich. Spotkałem się wtedy z dużą serdecznością Ojca Świętego.

— Nie dziwnie, choć jest Pan osobą świecką to jednak Pana działalność w dziedzinie krzewienia wiary, wiedzy i kultury religijnej wśród Polonii litewskiej zasługuje na uznanie.

— Przygotowuję teraz występ zespołu „Wileńszczyzna” w Częstochowie. 13 sierpnia śpiewać będziemy podczas Mszy św. dla Polonii, a 15 sierpnia — w cz-

Pogoda

Rozpogodzenie

Polska południowa znajduje się pod wpływem klina wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje zachmurzenie okresami duże, w nocy i rano rozpogodzenia, miejscami rano mgły i zamglenia. W godzinach popołudniowych — możliwe przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna dniem — 27—29 st., minimalna w nocy — 11—14 st. W Tatrach — 12—14 st. w dzień, 6—8 st. nocą.

Wiatr przeważnie słaby, w rejonach burz silniejszy i porywisty. Orientacyjna pogoda na następny dobę — miejscami przelotne deszcze i burze, temperatura bez większych zmian.

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Wczoraj w kraju i na świecie

■ **ROCZNICA HIROSZIMY.** Półtora tysiąca gołębi wzbilo się w niebo, a dziesiątki tysięcy ludzi odmówiło modlitwę przed południem w Parku Pokoju dla uczczenia pamięci ofiar zrzucenia w 1945 r. pierwszej w historii bomby atomowej na japońskie miasto Hiroszimę. Rozległ się też dźwięk umieszczonego w centrum miasta Dzwonu Pokoju.

■ **PERSPEKTYWY STOWARZYSZENIA.** „Rozmawialiśmy m. in. nt. perspektyw stowarzyszenia się Polski ze Wspólnotami Europejskimi” — stwierdził sekretarz generalny niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Volker Ruehe po spotkaniu z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim.

■ **WOKOŁ KONFERENCJI BLISKOWSCHODNIEJ.** Jaser Arafat zapowiedział, że nie zgodzi się na przyjęcie izraelskich warunków w sprawie składu palestyńskiej delegacji na konferencję pokojową. „Sam nie stawiamy warunków i nie jesteśmy związani z warunkami izraelskimi”. Z kolei z ziem okupowanych przez Izrael napływają doniesienia o pogłębiającym się podziale wśród Palestyńczyków co do przystąpienia do bliskowschodniej konferencji pokojowej.

■ **WYZNANIE BALCEROWICZA.** Na spotkaniu z dziennikarzami prasy lokalnej wicepremier Leszek Balcerowicz powiedział, że za najważniejsze błędy swojej dotychczasowej polityki uznaje rozluźnienie polityki pieniężnej w III kwartale 1989 r. oraz wprowadzenie w maju 1990 r. nowych zasad ustalania wielkości emerytur, co spowodowało rozwarstwienie poziomu świadczeń i globalny wzrost wydatków państwa na emerytury.

■ **O PROBLEMACH KRAJU.** Na spotkaniu w Belwederze prezydent Lech Wałęsa i premier Jan Krzysztof Bielecki omówili aktualne problemy kraju.

Bessa na giełdzie

Na wczorajszej giełdzie wystąpiła redukcja sprzedaży akcji „Krosna” i „Wółczanki”. Zdaniem maklerów giełda się łamie. Optymistyczne jest jednak to, że nastąpił wyraźny wzrost obrotów. Wczoraj całkowity obrót wyniósł 3 mld 726 mln 91 tys. zł, czyli prawie miliard więcej niż tydzień temu. Można więc przypuszczać, że nastąpi ożywienie na rynku.

Notowania wtorkowej sesji:

Tonsil — cena akcji — 54.500 zł, wzrost o 2,8 procent, obrót akcjami wyniósł 113 mln 905 tys. zł.

Prochnik — cena akcji 42.000 zł, bez zmian, obrót akcjami wyniósł 149 mln 100 tys. zł.

Krosno cena akcji 43.000 zł, spadek o 4,4 procent, obrót akcjami wyniósł 203 mln 132 tys. zł.

Exbud cena akcji 160.000 zł, spadek o 3,6 procent, obrót akcjami wyniósł 687 mln 360 tys. zł.

Kable cena akcji 65.500 zł, bez zmian, obrót akcjami wyniósł 444 mln 90 tys. zł.

Swarzędz cena akcji 40.000 zł, spadek o 9,1 procent, obrót akcjami wyniósł 753 mln 360 tys. zł.

Wółczanka cena akcji 38.000 zł, spadek o 9,5 procent, obrót akcjami wyniósł 1 mld 375 mln 144 tys. zł. (am)

Wółczanka cena akcji 38.000 zł, spadek o 9,5 procent, obrót akcjami wyniósł 1 mld 375 mln 144 tys. zł. (am)

Bunt gmin

Rady gmin: Męcinka, Krotoszyce, Rujia i Grębocice w woj. legnickim podjęły uchwały zawierające w czynnościach wójtów, wicewójtów, sekretarzy i skarbników, popierając protest rolników przeciwko polityce rolnej rządu. Jednocześnie rady tych gmin powierzyły okresowo kierowanie gminami swoim przewodniczącym.

— Decyzje rad 4 gmin jak i komitetu protestacyjnego złożonego z przedstawicieli rolniczej „Solidarności” są bezprawne, sprzeczne z konstytucją. Wojewoda legnicki jako organ nadrzędny u-

chylił te bezprawne uchwały, może też w przypadku przedłużania się konfliktu wystąpić o ustanowienie zarządu komisarzowego. Do wczoraj nie dotarły do Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy postulaty rolników dotyczące problemów ekonomicznych polityki rolnej, dlatego nie znamy ciągle meritum sprawy, która zdecydowała o „buncie gmin” — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor biura pełnomocnika rządu ds. reformy samorządu terytorialnego w Legnicy Wanda Cabanek-Majchrzyk. (PAP)

„Wileńszczyzna” w Częstochowie

„Jest człowiekiem znanym, szanowanym i cenionym z racji swej działalności na niwie krzewienia kultury polskiej, kultury ojczystej na Wileńszczyźnie”. Tak w „Magazynie Wileńskim”, niezależnym dwutygodniku ilustrowanym wydawanym w Wilnie, zaprezentowano JANĘ MINCEWICZĄ, z którym rozmawiamy podczas jego krótkiego pobytu w Krakowie.

— Już drugi raz, w niedługim czasie, przyjeżdża Pan do Krakowa.

— Byłem w Krakowie wraz ze swym zespołem w czerwcu, kiedy występowaliśmy w ramach odbywających się tu „Dni Wilna i Ziemi Nowogrodzkiej”.

— Tym razem Pana pobyt w kraju ma związek z wizytą Papieża.

— Tak. Podezas pobytu Jana Pawła II w Białymstoku wręczałem Papieżowi dar od Związku Polaków na Litwie — obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej na tle kościołów wileńskich. Spotkałem się wtedy z dużą serdecznością Ojca Świętego.

— Nie dziwnie, choć jest Pan osobą świecką to jednak Pana działalność w dziedzinie krzewienia wiary, wiedzy i kultury religijnej wśród Polonii litewskiej zasługuje na uznanie.

— Przygotowuję teraz występ zespołu „Wileńszczyzna” w Częstochowie. 13 sierpnia śpiewać będziemy podczas Mszy św. dla Polonii, a 15 sierpnia — w cz-

wych — możliwe przelotne opady i burze. Temperatura maksymalna dniem — 27—29 st., minimalna w nocy — 11—14 st. W Tatrach — 12—14 st. w dzień, 6—8 st. nocą.

Wiatr przeważnie słaby, w rejonach burz silniejszy i porywisty. Orientacyjna pogoda na następny dobę — miejscami przelotne deszcze i burze, temperatura bez większych zmian.

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Balicach — 742,5 mm, tj. 989,5 hPa — bez zmian. (Bed)

Ciśnienie na wysokości lotniska w Bal

Lech Mażowski

Rozterki nad mapą



Kontrowersyjny projekt, z marca br., podziału kraju na 19 okręgów wyborczych. Poszukiwanie związków pomiędzy polityką a regionalizmem?

Odbite w dniu 26 czerwca br. posiedzenie plenarne rządowego Zespołu do opracowania koncepcji zmian w organizacji terytorialnej Państwa zamyka pierwszy etap prac nad tym problemem. Warto zatem spojrzeć na drogę, którą dotychczas odbyliśmy oraz zastanowić się, co dalej z regionalizacją Polski.

„Wojna na mapki”

Dyskusja nad modelem regionalizacji Polski startowała dość niefortunnie, w atmosferze dużych emocji. Wyrazem ekscytacji było pojawienie się — obok kilku opracowań wykonanych w placówkach naukowych — wielu wersji nowego podziału terytorialnego kraju. Były to wieksze województwa, regiony lub wręcz dzielnice według mniej lub bardziej uzasadnionych kryteriów. „Wojna na mapki” przetoczyła się niemal przez całą prasę krajową. Istotne jest jednak, że żadna z propozycji nie miała charakteru oficjalnego. Zespół rządowy zachował tu godną pochwały wstrzeźliwość.

„Wojna na mapki” zakończyła się spotkaniem w Skierniewicach (3.04.), gdzie Jerzy Sulmierski, przewodniczący Zespołu, stwierdził, że model regionalizacji Polski ma być wypracowany w ra-

mach wspólnej dyskusji wszystkich zainteresowanych stron. W tym momencie jeden z przedstawicieli samorządu mógł jedynie stwierdzić: — Jesteśmy nieprzygotowani do takiej dyskusji. Przyjechalismy, domyślając się, że będzie dyskusja nad rządowym projektem podziału kraju, datę dowiedzieliśmy się, że nie ma takiego projektu.

„Destrukcyjna państwa”

Wydawało się, że po Skierniewicach nastąpi wyraźny przełom, zwiastujący przejście od emocji do pragmatyzmu w tak kluczowej dla funkcjonowania państwa kwestii, jaką jest jego struktura terytorialna i model zarządzania. Tak jednak nie było. Równoległe bowiem przeciwko koncepcji „Polski regionów” — szczególnie w wersji powszechnej autonomii terytorialnej — wyciągnięto zarzut dążenia do destrukcji państwa.

W tej argumentacji unosi się widmo nowego rozbitcia dzielnicowego Polski, a nawet groźba kolejnego jej rozbitcia. Ponownie próbuje się grać na resentymencie niemieckim podkreślając niebezpieczeństwo osłabienia władzy centralnej i spistości państwa. Pojawia się ostrzeżenie przed stawianiem racji regionu ponad racjami państwa, przed wybujałymi aspiracjami nieudolnych gminnych działaczy samorządowych, marzących o ministerialnych stołkach w regionalnych urzędach.

Ile w tym rzeczywistej troski o dobro państwa, a ile zwykłej demagogii uprawianej w imię ochrony centralistycznego układu władzy? Nie ulega wątpliwości, że powstanie dużych i samodzielnych regionów pociągnie za sobą także konieczność „odchudzenia” administracji centralnej.

Dla elit i biurokracji przywykłych do myślenia nie tylko w kategoriach władzy centralnej, ale nawet centralnej prasy, centralnych instytucji kultury i sztuki czy nauki, istnienie

o rozwiązaniu na najbliższą przyszłość — nie uzyskała poparcia większości. Uznano, że prace Zespołu powinny skupić się w dwóch płaszczyznach: regionalizacji funkcjonalnej oraz określeniu kształ-



Pod mapą Polski...

do pewnego stopnia konkurencyjnych ośrodków regionalnej władzy gospodarczej i politycznej stanowi zagrożenie dotychczasowego status quo.

Mimo rozsiewanych obaw o „destrukcję państwa” w komunikacie z ostatniego posiedzenia rządowego Zespołu czytamy m. in. „Potwierdzono potrzebę regionalizacji, natomiast na tym etapie prac Zespołu teza o powszechnej autonomii regionalnej jako

tu szczebla ponadgminnego. Prace te stanowią konieczny etap dla wypracowania całościowej wizji ustroju terytorialnego Państwa”.

Współpraca województw

Istotą regionalizmu funkcjonalnego jest współpraca istniejących obecnie województw z zachowaniem dotychczasowego systemu władczego. Aby tak się stało, trzeba jednak dokonać

zmian ustawodawczych, doprowadzić do tego, aby minister miał prawo przekazywania wojewodom, którzy zawarli wspólne porozumienie, pewnych należących do niego kompetencji, wraz z odpowiednimi środkami finansowymi. Może dotyczyć to spraw ochrony zdrowia, transportu, ekologii itp.

Początkowo współpraca województw powinna odbywać się w ad hoc powołanych do tego strukturach. Wraz z zaawansowaniem procesu współpracy międzywojewódzkiej należałoby podjąć próbę budowy bardziej trwałych struktur, w szczególności umożliwiających transfer środków z budżetu centralnego na rzecz współdziałających podmiotów.

Funkcjonalna współpraca województw rodziłaby zarówno nową sieć przestrzenną, jak nowy układ władczy. Z natury rzeczy region funkcjonalny jest etapem przejściowym, służącym procesom regionalizacji Polski. Co ma być punktem docelowym — tego ciągle nie wiemy. W dalszej perspektywie, być może, państwo regionalne, oparte o zasadę powszechnej autonomii, terytorialnej?

Szczebel ponadgminny

Obecnie trwają intensywne prace nad zmianą ustawy kompetencyjnej. Istniejący projekt rozszerza zadania własne gmin i zawęża zakres działania organów administracji rządowej szczebla rejonowego. Co w to miejsce? Jest tu kilka propozycji: budowa drugiego szczebla samorządu terytorialnego, powrót do konstrukcji przedwojennego powiatu, bądź ustanowienie szczebla samorządowo-regionalnego w ramach regionu autonomicznego. Jakikolwiek nie byłby kształt

ustrojowy szczebla ponadgminnego, jedna sprawa jest oczywista. W konstruowaniu zakresu działania powiatu należy stosować zasadę separacji, tak aby właściwość rzeczowa powiatu była odrębna w stosunku do gminy. Ma to na celu uchronienie samodzielnosci tej ostatniej. Powiat wykonuje wszystkie zadania lokalne o charakterze ponadgminnym, tj. wspólne dla wszystkich gmin, wchodzących w jego skład i przekraczających możliwości jednej gminy. Społeczny ruch regionalny

Na pierwszym posiedzeniu Zespołu w dniu 15 marca premier Jan Krzysztof Bielecki powiedział: — Jest sprawą oczywistą, że regionalizacja — podobnie jak i gospodarka rynkowa — nie rodzi się z dekretu uchwalonego w Warszawie. Potrzebny jest społeczny nośnik tej decentralizacyjnej rewolucji. Może nim być tylko społeczny ruch regionalny, a raczej ruchy regionalne, wypracowujące koncepcje swoich regionów.

Jesteśmy świadkami powstawania tego fenomenu w polskim życiu publicznym. To dobrze, że w niektórych regionach Polski jak w Wielkopolsce, na Śląsku i Pomorzu wyrastają już elity polityczne, gospodarcze, samorządowe, identyfikujące się ze swoimi regionami i pragnące skutecznie działać na rzecz ich wszechstronnego rozwoju. Może być to jedno ze źródeł siły państwa, jako całości.

Zasadnicza walka o kształt regionalizacji rozstrzygnie się w nowym parlamencie, w którym zadecyduje się nie tylko los prokapitalistycznej reformy gospodarczej, ale przede wszystkim model ustroju państwa. Dla „Polski regionów” konieczne jest współdziałanie wszystkich ruchów regionalnych na rzecz stworzenia jak największej reprezentacji parlamentarnej. Kongres Liberalno-Demokratyczny proponuje ponadto utworzenie międzyklubowego koła, skupiającego zwolenników regionalizacji bez względu na ich przynależność polityczną. Może w ten sposób uda się ewolucyjnie budować w Polsce państwo regionalne?

Jeżeli naszą uwagę skoncentrujemy na regionach historycznych Polski, to trzeba przede wszystkim uzgodnić fakt pewnej etapowości w ich kształtowaniu się, przynajmniej w odniesieniu do tych, których odrębność zaznaczała się wyraźnie jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX w. Do XIV w. trzon ziem uważanych za ziemie polskie, według zgodnej opinii większości historyków, tworzyły: Wielkopolska, Małopolska (z tym, że jest to nieco później, niż nazwa terytorium pierwotnie paru mniejszych regionów) i Śląsk. Natomiast za związane luźniej uważano Mazowsze i Pomorze Gdańskie.

W epoce Rzeczypospolitej Obojga Narodów układ ten uległ właściwie tylko jednej poważniejszej zmianie: poza jej granicami znalazł się Śląsk. W wypadku pozostałych wyżej wymienionych regionów mamy do czynienia tylko z pewnymi zmianami ich zasięgu terytorialnego i w jednym wypadku: Pomorza Gdańskiego z pojawieniem się nowego określenia, swego rodzaju nazwy zastępczej: Prusy Królewskie. A ponieważ w dobie porzobiorowej ich granice pokrywały się w zasadzie z granicami pruskiej (niemieckiej) prowincji Prusy Zachodnie obejmującej w obu wypadkach poza właściwym Pomorzem Gdańskim także Ziemię Chełmińską i Michałowską, aż po lata II wojny światowej posługiwano się dość często wyrażeniami obu określeń: Pomorze Gdańskie i Prusy Królewskie.

W epoce Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zwłaszcza zaś od zawarcia unii lubelskiej, za regiony polskie zaczęto uważać Litwę i Ruś. Ale nie Litwę w jej granicach z czasów pierwszych układów z Królestwem Polskim, a w jej granicach po Unii Lubelskiej. Od tego czasu oba określenia „Litwa” i „Wielkie Księstwo Litewskie” stają się stopniowo synonimami, używanymi jeszcze w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XX w. Natomiast nazwa „Ruś”, także po początki XX w. obejmowała Wołyń, Podole i Ukrainę (według ówczesnej terminologii) oraz dość często Ziemię Czerwińską. Poza tymi dwiema częściami Rzeczypospolitej dość wyraźnie jako osobny region zaczęło się wówczas kształtować Podlasie.

Osobnym problemem, godnym uwagi w trakcie rozpatrywania dziejów regionów polskich, jest problem ich miejsca (roli) w rozwoju cywilizacyjnym kraju. Nieco kwestię tę upraszczając można przyjąć, iż od początków państwowości polskiej wpływ decydujący odgrywał ich położenie geograficzne, modyfikowane w części rozwojem form życia politycznego (głównie siła instytucji państwowych) i głównych dróg handlowych. Niezależnie od tego czy przyjmujemy mniej optymistyczną tezę Wacła-

wa Nałkowskiego o „przejściowości” ziem polskich, czy też bardziej optymistyczną Eugeniusza Romera o ich „pomostowości”, to wpływ czynnika geograficznego na stopień rozwoju cywilizacyjnego poszczególnych regionów jest w pełni dostrzegalny. Sprzyjał ten czynnik oddziaływaniu na ziemie polskie różnych prądów cywilizacyjnych, z tym jednak, że począwszy od X do XVI w. wyraźnie przeważał wpływ cywilizacji zachodniej (łacińskiej), zwłaszcza na rozwój tych regionów, które znajdowały się w orbicie państwowości polskiej przed unią z Litwą. Z pewnością wpływ ten silnie zaznaczał się w regionach zachodnich, słabiej na

ży się dość istotne różnice w rozwoju gospodarczym tej jej części, która weszła w skład zaboru austriackiego (Galicji), w porównaniu z tą, która znalazła się pod panowaniem rosyjskim (Królestwo Polskie).

Jeżeli przyjąć, że wszystkie ziemie — byłe Rzeczypospolitej — tworzyły peryferie państw zaborczych, z tym jednak, że po skutki tego peryferyjnego położenia dla poszczególnych regionów były różne. Peryferyjność położenia w obrębie Prus, a następnie Rzeszy Niemieckiej przyniosła odmienne efekty niż peryferyjność położenia ziem pod panowaniem Austrii, na skutek innego rozwoju tych dwóch

zostałe ziemie wchodziły w skład Polski C.

To zróżnicowanie cywilizacyjne znajdowało także swe odzwierciedlenie w powszechniejszym stanie świadomości społecznej, dając o sobie znać m. in. w dyskusjach międzydzielnicowych i międzyregionalnych, czasami nawet silniejszych od animozji narodowych. Dzisiejsza nasza wiedza o dziejach poszczególnych regionów i o zachodzących między nimi relacjach w latach 1918—1939 jest zbyt ułomna, by podejmować próbę ogólniejszej ich charakterystyki. Można jednak, jak się wydaje, poczynić dwa spostrzeżenia o charakterze wstępnym. Po pierwsze, mimo

wypadku wymienionych regionów o pozostałościach wspólnot regionalnych możemy właściwie mówić tylko o tyle, że na ich terenach dominują zasiedlone społeczności (bądź też w pełni już „zaaklimatyzowane”), które mogły odwołać się do dziedzictwa.

Zmianie, w wyniku wszystkich przemian, zarówno tych które zachodziły po 1944/1945 r. u nas, jak i tych ogólnosięwiatowych, uległy te granice cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Z Bugu czy też Wisły, zostały one przesunięte nad Łabę. I myślę, nie popełni się przesady stwierdzając, iż nawet we wspomnianych wyżej regionach, także i byłych zachodnich, legitymujących się niegdyś

nieślychaniem rozważnie nawet na tych terenach, na których mamy do czynienia przynajmniej ze wspomnianymi pozostałościami wspólnot regionalnych. A w tym wypadku możemy się odwołać do tradycji, także i tej ustnej, domowej, podczas gdy w odniesieniu do społeczności żyjących na pozostałych terenach naszego państwa, szczególnie tych określanych niegdyś mianem „Ziem Odzyskanych”, nawet do niej nie możemy się odwołać. Nie mogą sobie na przykład wyobrazić, by obecnie tak częste odwoływanie się we Wrocławiu, m. in. w audycjach telewizyjnych, do cenionego także i przeze mnie dziedzictwa Lwowa służyło rozwojowi więzi regionalnej.

Proces odbudowy (a na znacznej części naszego terytorium budowy niemal od podstaw) więzi regionalnej będzie również długotrwały jak odbudowy więzi społecznych w ogóle (lokalnych, środowiskowych itp.), który jeżeli nie dojdzie do zasadniczych zakłóceń w rozporządzonej przebudowie form życia społecznego i gospodarczego, będzie trwał około 20—30 lat. Jestem za jego wspomaganiami, ale nie wierzę w skuteczność jego modelowania za pomocą rozstrzygnięć o charakterze administracyjnym.

Idea regionalizmu są wytworem środowisk opiniotwórczych, ale ich upowszechnienie, nawet ograniczone, jest zależne od stanu więzi społecznej w społecznościach lokalnych. Dopóki w nich nie zacznie dominować „swojskość”, idąca w parze z codziennymi zabiegami o stan wsi czy miasteczka, dopóty idea oparcia życia kraju na aktywności wchodzących w jego skład „regionów” pozostanie tylko hasłem. Jedynym efektem będą nowe podziały i — mając na uwadze obecny stan świadomości społecznej — dodatkowe ludzkie frustracje. Dlatego też — moim zdaniem — obecnie i w możliwej do uwzględnienia w planowaniu perspektywie czasowej główny nacisk należy położyć na te działania, które mogą przynieść wzmocnienie więzi lokalnych. Temu zaś służyć będzie najlepiej rozwój i umocnienie samorządu gminnego.

I ostatnie spostrzeżenie. Rozwojowi wszystkich więzi o charakterze podstawowym, to jest między innymi lokalnych i środowiskowych służyć w pierwszym rzędzie te działania, które związane są z rozwijaniem spraw bieżących, wymiernych w odczuciach społecznych. Inne poczynania, między innymi te, których celem jest upowszechnianie tradycji historycznych danego regionu, mogą je jedynie wspomagać.

Autor jest profesorem dr hab. Historii Polski w Uniwersytecie Gdańskim.

Roman Wapiński

Lokalne czyli piękne

Mazowszu, ale zróżnicowanie rozwoju cywilizacyjnego w tych regionach nie nosiło charakteru zasadniczego.

Do zasadniczych zmian zaczęło dochodzić dopiero mniej więcej od połowy XVII w. Od tego czasu różnice między regionami położonymi na zachodzie a pozostałymi częściami Polski ulegają wyraźnemu pogłębieniu. Najbardziej rzuca się to w oczy wówczas gdy porównujemy z pozostałymi regionami rozwój Pomorza Gdańskiego (Prus Królewskich) i położonego już poza granicami Rzeczypospolitej Śląska.

Do nieco powszechniejszego zdania sobie sprawy z zaistniałych w rozwoju cywilizacyjnym deformacji i powstałych w ich wyniku opóźnień, przynajmniej wśród ówczesnych elit politycznych, jak sądzić, doszło w połowie XVIII w. Wtedy to, chyba po raz pierwszy w naszych dziejach, dały się z taką siłą słyszeć głosy zwracające uwagę na rosnący dystans cywilizacyjny i podkreślające łączność Polski z zachodnioeuropejskim kręgiem cywilizacyjnym. Po raz drugi tego typu głosy dają się słyszeć obecnie.

W dobie porzobiorowej, na skutek nowych podziałów, zasięg terytorialny znacznej części regionów uległ zmianie. Można właściwie jedynie mówić o utrzymaniu się — w zasadzie — jednoci dwóch regionów: Prus Królewskich, które stały się prowincją państwa pruskiego i Śląska. Wprawdzie po wojnie austriacko-pruskiej został on podzielony między Austrię i Prusy, ale nie pociągnięto do za sobą zasadniczych różnic w rozwoju cywilizacyjnym obu jego części, takie jak np. przyniosło podzielenie w 1815 r. Wielkopolski.

Wyrażenemu wawężeniu uległa Małopolska, przy czym zaznaczy-

państw. Ale mimo wszystkich odmienności które wpływały na pełniejszy rozwój ziem dzielnic pruskiej, zarówno Śląsk jak i Wielkopolska i Pomorze Gdańskie pozostawały regionami peryferyjnymi, zwłaszcza w porównaniu z zachodnimi częściami Rzeszy.

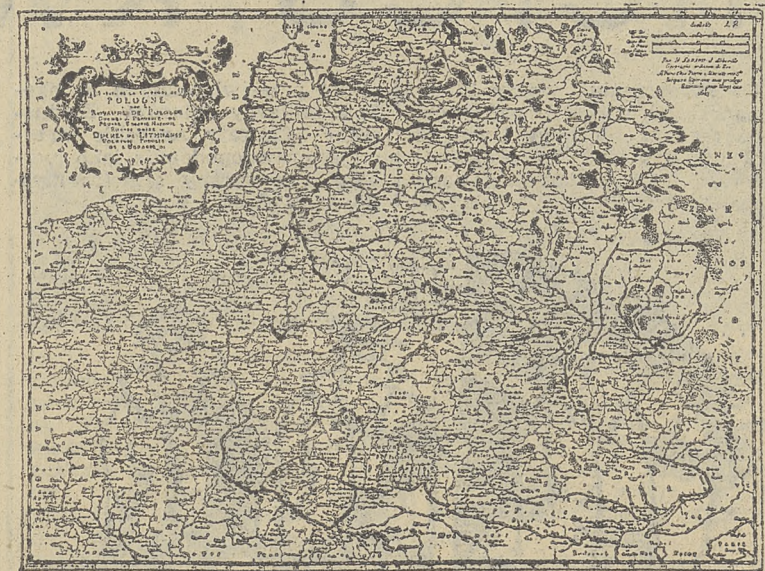
Najbardziej dotkliwie peryferyjność ta dotknęła chyba tę część Małopolski, która znalazła się w ramach monarchii habsburskiej, m. in. w rezultacie niekorzystnego położenia geograficznego (oddzielenia od reszty monarchii lukiem Karpat) i większość obszaru b. Wielkiego Księstwa Litewskiego. Inny z kolei wpływ peryferyjności wywarła na rozwój Królestwa Polskiego, które było jedyną właściwie dzielnicą spełniającą — przynajmniej w pewnym stopniu — funkcje pomostu między Zachodem a Wschodem. Ta droga wędrowała na Wschód znaczną część nowoczesnych technologii i nie tak mała kapitałów, także i tych rodem z Królestwa.

W okresie niepodległości wkroczyła więc Polska wewnętrznie znacznie zróżnicowana, przy czym nowe podziały terytorialne do jakich doszło po I wojnie światowej, w wielu wypadkach rozbiłyby jednoś aktualnie istniejących regionów. Wystarczy tu wspomnieć o konsekwencjach utworzenia Wolnego Miasta Gdańska i podziału obu Śląsków: pruskiego i austriackiego. Najczęściej, począwszy od lat trzydziestych, mówi się o podziale na Polskę A i B, ale właściwie powinno się mówić o podziale na Polskę A, B i C. Do strefy A wchodziły ziemie byłej dzielnicy pruskiej i część b. Królestwa, do strefy B pozostała część (większość) b. Królestwa i zachodnia część b. Galicji (gdzieś po Lwów i zagłębie naftowe), po-

różnego rodzaju zakłóceń, wywołanych m. in. rozbitciem części regionów i nadmiernymi dążeniami do unifikacji przejawów życia społecznego, zaznaczającymi się zwłaszcza po zamachu majowym 1926 r. nie doszło — przynajmniej w skali całego kraju — do rozbitcia wspólnot regionalnych.

Co nam z tej całej złożonej przeszłości zostało? Najogólniej rzecz ujmując, nieco przy tym upraszczając obraz, mamy do czynienia jedynie z

dużym dorobkiem w zakresie gospodarki, doszło do zaniku nawyków samorządności. Wystarczy się tu odwołać do nieporadnych działań obecnych samorządów terytorialnych. Z pewnością znaczna część tej nieporadności jest determinowana mało doskonałymi przepisami prawnymi, ale nie tak mały w niej udział mają złe nawyki, między innymi w sferze gospodarzenia finansami. A przecież jeżeli tak wysoko oceniamy dorobek polskich wspólnot regionalnych



Mapa Rzeczypospolitej z XVII wieku.

pozostałościami regionów: pomorskiego (z wyróżniającą się w nim Kaszubszczyzną), śląskiego (w zasadzie obszar plebiscytowy z lat 1919—1921) i wielkopolskiego. Jakies pozostałości wspólnot regionalnych zachowały się również w części Kujaw (nagminnie po II wojnie określanych mianem Pomorza), w Małopolsce, na Mazowszu i na Podlasiu. Ale i w

Wielkopolski i Pomorza Gdańskiego w okresie zaborów, to musimy pamiętać o tym, że ten dorobek (nie tylko w dziedzinie gospodarczej) w dużej mierze wsparty był nawykiem oszczędzania.

Jeżeli więc będziemy podejmować działania na rzecz odbudowy regionów (w pełnym tego słowa znaczeniu), trzeba to robić



BLISKI WSCHÓD

Syria mówi „tak”

Przyjęcie przez Hafeza al-Asada amerykańskich propozycji pokojowych — co oznacza przełamanie impasu — wskazuje że prezydent Syrii jest jednym z najrzeczniejszych przywódców na Bliskim Wschodzie. Dokonując zwrotu Asad oświadczył, że bliskowschodnie propozycje Busha — odrzucone wcześniej przez Izrael — są pozytywne i zrównoważone. Rezygnując z wcześniejszych zastrzeżeń od jakich uzależnił bezpośrednie rozmowy z Izraelem, przebiegły Asad nie tylko postawił pod przegięciem prawicowego premiera Izraela, Itchaka Szamira, lecz zyskał uznanie stolic państw zachodnich, które jeszcze do niedawna oskarżały go o popieranie terroryzmu.

Asad — ascetyczny wizjoner — który od dawna dążył do zapewnienia Syrii ważnego miejsca w świecie arabskim, prawdopodobnie jest pierwszym przywódcą bliskowschodnim, który w pełni zdał sobie sprawę ze zmian, które zmioły starą gwardię w ZSRR i Europie Wschodniej.

W grudniu 1989 Asad ostrzegł, że świat arabski musi szybko dostosować się do zmiany w układzie sił światowych.

Kiedy wpływ ZSRR, który tradycyjnie popierał go zmniejszał

się, Asad ostrożnie skierował Syrię ku zachodowi uznając główną rolę Waszyngtonu w regionie. Kulminacją tego procesu było przyłączenie się Syrii —



wraz z Egiptem — do koalicji antyirackiej i wysłanie wojsk nad Zatokę, wspólnie z wojskami amerykańskimi i innymi państw sprzymierzonych.

Asadowi pozwalało to osiągnąć trzy cele:

— Wojna w Zatoce zniszczyła się Iraku, rządzonego przez skrzydło partii Baas rywalizują-

ce z syryjskim, który od dawna był głównym arabskim rywalem Syrii.

— Wojna w Zatoce dała Asadowi okazję do umocnienia decydującego wpływu w Libanie. Podpisano układ dający formalne podstawy obecności wojsk syryjskich w Libanie.

— Wojna nad Zatoką zapewniła możliwość nawiązania kontaktów Syrii z Zachodem i dała okazję do pierwszego spotkania (od ponad 10 lat) z prezydentem USA. Bush zatrzymał się w Genewie specjalnie, by spotkać się z Asadem w czasie wojny.

W kraju Asad rządzi żelazną ręką. Nie wahał się rozbić dystryktów przy użyciu czołgów ani uwięzić tysiące osób. Opanował kilkakrotnie kryzysy gospodarcze, przeciwstawił się wyzwaniami ze strony rządzącej elity i międzynarodowej izolacji z powodu popierania odłamów partyzanckich w przeszłości.

Syria — w odróżnieniu od wielu innych państw tego regionu — odznacza się bezprecedensową stabilnością, odkąd Asad przejął władzę w bezkrwawym zamachu stanu w 1970 r.

Jego największym atutem jest lojalność muzułmańskiej sekty alawitów, z której się wywodzi. Liczy ona mniej niż 5 proc. z 11 mln ludności Syrii.

Niektórzy dyplomaci uważają, że jednym z czynników gotowości Syrii dostosowania się do międzynarodowych zmian może być konieczność przygotowania stosunkowo łagodnego przejścia przez ten okres w wypadku śmierci Asada. 60-letni Asad — jego imię oznacza po arabsku lew — zawsze starał się wybiegać w przyszłość.

Kolejni wysłannicy amerykańscy zawsze byli przyjmowani kurtuazyjnie przez Asada. Jednocześnie twardo targał się z nimi i jak dotychczas zajmował nieugięte stanowisko w konflikcie arabsko-izraelskim. James Baker uważa Asada za erudyty i twierdzi, że ma on wyraźną wizję swego państwa i jest zdecydowany wskrzesić jego historyczną chwałę.

Dziennikarz hebrajskiej gazety „Haarec”, zapytany przez korespondenta BBC, czy „tak” Itchaka Szamira w sprawie zwołania konferencji pokojowej oznacza definitywną zgodę, odpowiedział dowcipnie: — To „tak”, o które pan pyta, to nie jest jeszcze całkiem „tak”. To nie jest „tak” jak brzmiał Tak...

MONGOLIA

Rosjanie wracają do domu

Żołnierze radzieccy wyjeżdżają z Mongolii, a na ich miejsce przybywa coraz więcej handlowców i kupców chińskich. Mongolia, która była pierwszym krajem socjalistycznym w Azji — od 1921 roku — i faktycznie stała się 16 republiką Związku Radzieckiego, od roku doznaje gwałtownych przemian. Ma miejsce demokratyzacja życia politycznego i przeobrażenia w kierunku gospodarki rynkowej. Jednocześnie kraj ten dąży do usilnie do ukształtowania własnej, nowej i odmiennej od dotychczasowej polityki zagranicznej, ukierunkowanej na niezależność, neutralność i nieangażowanie.

Mongolia stawia się na rozwój stosunków z Chinami, ponieważ chce uzyskać pełne gwarancje bezpieczeństwa. Stosunki z Chinami są dla wielu Mongołów sprawą nową, ponieważ na początku lat 60. ówczesne władze w Ulan Bator stanęły po stronie Moskwy i zajęły negatywne stanowisko wobec Chin, co doprowadziło do zamrożenia wszelkich kontaktów, poza bardzo oficjalnymi w formie przedstawicielstw dyplomatycznych. Nawet handel istniał w postaci szcztatkowej.

W Mongolii znajduje się jeszcze około 3 tys. żołnierzy radzieckiej Armii Czerwonej spośród 40 tys., którzy stacjonowali w tym kraju przed dwoma laty. Ewakuowano już do ZSRR wszystkie jednostki operacyjne, a zgodnie z zatwierdzonym w 1988 r. planem wycofywania wojsk radzieckich, ani jeden żołnierz Armii Czerwonej nie pozostanie na obszarze Mongolii po 1992 r. Codziennie wyjeżdżają transporty żołnierzy radzieckich, zarówno drogą lotniczą jak i pociągami do Irkucka.

Ulan Bator dokonuje obecnie rewizji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Układ ten obowiązuje od 1966 roku, tj. od momentu, gdy Mongolia znalazła się w samym centrum sporu chińsko-radzieckiego i zgodziła się na obecność kontyngentu radzieckiego na swoim terytorium. W nowych porozumieniach mongolsko-radzieckich nie wspomina się ani słowa o jakiegokolwiek pomocy militarnej ze strony ZSRR.

W ciśnień między dwoma wielkimi sąsiadów, Mongolia nie dysponuje jednak żadnymi możliwościami skutecznego strzeżenia własnych granic. Kraj, mający ponad 1,5 km kw. powierzchni i tylko 2,2 mln

ludności, a do tego granice przebiegające przez góry, lasy i stepy lub pustynie, posiada armię liczącą zaledwie 15 tys. ludzi wyposażonych w przestarzały sprzęt.



W Mongolii stacjonuje jeszcze około 3 tys. krasnoarmiejców. Niebawem wrócą do siebie...

W 1990 r. parlament mongolski podjął decyzję w sprawie zredukowania stanu liczebnego sił zbrojnych — 30 tys. ludzi — o jedną trzecią, ale z szeregow armii ubyło więcej żołnierzy i

oficerów niż się tego spodziewano. Dawniej armia mongolska koncentrowała się na realizowaniu zadań pomocniczych i logistycznych w stosunku do wojsk radzieckich, które de facto zapewniały ochronę granic — zwłaszcza tej na południu. Dziś wszystkie obowiązki spadają na nią i jest to zadanie ponad siły.

Sprawa obrony nabiera obecnie innego wymiaru, gdy stosunki z Chinami układają się pokojowo i przyjaźnie. Mongolia przestała w polityce zagranicznej orientować się wyłącznie na Moskwę i dąży do wypracowania równowagi w kontaktach między ZSRR i Chinami. Nie mając dostępu do morza, Mongolia jest w dużym stopniu uzależniona od przychylności władz chińskich.

Zabiegi ze strony Mongolii o poprawę stosunków z Chinami znajdują żywy odzwiedek po drugiej stronie granicy: również Chiny, które unormowały już stosunki z ZSRR w okresie minionych dwóch lat, dążą do zacieśnienia kontaktów z Mongolią. Do tej pory podpisano już wiele porozumień dwustronnych w sprawie rejonów przygranicznych — handlu barterowego, przejeżdż, ruchu osobowego, tranzytu, transportu i komunikacji, połączeń drogowych.

HANDEL BRONIĄ

Interes kwitnie

Sześć lat siedmiu najbogatszych państw świata przyznali się w Londynie do pośredniego przyczynienia się do wybuchu wojny w Zatoce Perskiej. Zdobyte Kuwejtu przez Irak ukazało, że pokój i stabilizacja mogą zostać pogrzebane, jeśli jakieś państwo ma możliwość zdobycia arsenału przekraczającego dalece jego potrzeby obronne. Państwa które uczestniczyły w szczycie są więc zdecydowane przeszkodzić powtórzeniu się podobnego nadużycia. Eksport broni na Bliski Wschód ma zostać uregulowany — ONZ będzie dysponowała listą sprzedawanej i kupowanej broni na świecie.

Tego rodzaju godne pochwały deklaracje wymagają samoograniczenia przede wszystkim od potęg gospodarczych. Stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ (USA, ZSRR, ChRL, Wielka Brytania i Francja) są największymi eksporterami sprzętu wojennego do rejonu minionych pięciu lat państwa te dostarczyły broni za niemal 150 milionów dolarów. Około 90 procent zbrojnych zasobów Iraku pochodziło od „Wielkiej Piątki”.

Po zakończeniu wojny Stany Zjednoczone obiecały państwom tego regionu dostawę broni za 13,2 miliarda dolarów. Pozostali czterej stali członkowie Rady Bezpieczeństwa mają także za-



miar zarobić na handlu sprzętem wojennym na bliskowschodnim bazarze.

Związek Radziecki zgodził się na sprzedaż Syrii 300 czołgów T-72 oraz T-74, a także 50 samolotów bojowych MIG-29, radarowych systemów wczesnego ostrzegania, systemów dowodzenia i

rakiet przeciwlotniczych za około 2 miliardy dolarów. Zjednoczone Emiraty Arabskie otrzymały, prawdopodobnie jako pierwsze, nowoczesny samolot myśliwski MIG-31.

Francuski przemysł zbrojeniowy zanotował — jako następstwo wojny w Zatoce Perskiej — wzrost zamówień o prawie 70 procent. Niemal połowa z nich to zapotrzebowania z Kuwejtu i Arabii Saudyjskiej. W kolejce po broń „made in France” ustawia się też Jordania.

Chiny zamierzają dostarczyć Syrii nowoczesne rakiety średniego zasięgu. W ciągu niewielu lat Chiny stały się płatym co do wielkości krajem eksportującym broń. Szczególną ironię stanowi tu fakt, że sprzedawany w znacznej mierze do krajów arabskich sprzęt wojenny został wyprodukowany przez chińskie fabryki unowocześnione około dziesięciu lat temu przez specjalistów z... Izraela.

Wielka Brytania planuje miliardowy interes w Arabii Saudyjskiej. Brytyjskie firmy mają zbudować obliczone na 25 tys. żołnierzy miasteczko wojskowe w środku pustyni. Poza tym istnieje nadzieja na duże zamówienia samolotów „Tornado”, helikopterów i poławiaczy min. Kon-

filmowe Graffiti (18)

PRZEBOJE KIN KRAKOWSKICH
(29.07.91—4.08.91)

Tytuł Dystrybutor	Liczba widzów		Wpływy w tys. zł		Ilość dni na ekranie
	w ostatnim tygodniu	od premiery	w ostatnim tygodniu	od premiery	
1. TANČĄCY Z WILKAMI (Fundacja Sztuki Filmowej)	1350	56.222	27.000	1.119.250	65
2. NOC ŻYWYCH TRUPÓW (Syrena)	978	2.984	15.837	42.552	17
3. PREDATOR II (Apollo Film, Film-Art)	1254	5.914	15.036	70.966	24
4. W ŁÓŻKU Z MADONNĄ (Silesia Film)	893	1.757	12.880	25.822	12
5. SZKLANA PULAPKA II (Apollo Film, Film-Art)	736	11.659	10.800	162.538	38
6. JUMPIN' JACK FLASH (Apollo Film, Film-Art)	701	701	10.515	10.515	3
7. K-9 (Eurocom)	613	613	9.618	9.618	3
8. STOWARZYSZENIE UMARŁYCH POETÓW (ITI)	786	75.522	9.444	603.509	289
9. ISTNE SZALEŃSTWO (Syrena)	474	3.667	5.688	44.004	38
10. DZIKA NAMIETNOŚĆ (CDF)	433	•	5.196	•	•
	• brak danych				

KOMENTARZ

ŻYWE TRUPY BIJĄ PREDATORA

Czołówka listy prawie się nie zmieniła od poprzedniego tygodnia. Wciąż równy wysoki poziom utrzymuje „TANČĄCY Z WILKAMI”. W tym tygodniu zwyciężył nie tylko pod względem wielkości wpływów, zebrał też największą liczbę widzów. „NOC ŻYWYCH TRUPÓW” wyprzedziła na tomiasz „PREDATOR II” dzięki wyższej cenie biletu. Dopiero na 6 i 7 miejscu premiery minionego weekendu „JUMPIN' JACK FLASH” i „K-9”. Pamiętajmy jednak, że w przeciwieństwie do pozostałych tytułów wyświetlane były one nie przez 7, ale tylko przez 3 dni. Sądząc z reakcji publiczności, która na obu tytułach bawi się doskonale, w następnym notowaniu filmy te będą w ścisłej czołówce. Sądziemy, że na liście znajdują się także cudowne „KACZE OPowieści” z wytwórni Walta Disneya.

Na 11 miejscu znalazł się w tym tygodniu „BLUE VELVET” Davida Lyncha wyświetlany przez kilka dni w kinie „MIKRO”. To z pewnością spory sukces. Liczymy na to, że nie mniejszym powodzeniem cieszyć się będą następne filmy z prezentowanego przez „MIKRO” cyklu „DAVID LYNCH i POSTMODERNIZM”. Postmodernistyczna jest zresztą także „DZIKA NAMIETNOŚĆ”, która wróciła na 10 miejsce.

A więc Lynch triumfuje, mimo że Żywe Trupy biją Predatora.

UWAGA: WYDARZENIE!

Zgodnie z zapowiedzią w najbliższy weekend „GRAFFITI” rozpoczyna w KSF „MIKRO” pokazy promocyjne największych hitów nadchodzącego sezonu. Od piątku do niedzieli prezentować będziemy wspólnie z ITI długo oczekiwany, najnowszy film Costnera „ROBIN HOOD — KSIĄŻE ZŁODZIEI”. To mały rekord w naszym kraju. Premiera odbyła się w USA zaledwie 2 miesiące temu. Drżycie piraci video! A skoro o Costnerze mowa 30 sierpnia w kinie „WANDA” premiera kolejnego filmu z udziałem aktora — „ODWET” (REVENGE). Nie oglądajcie go na video. Poczekajcie na duży ekran.

PRZEBOJE VIDEO

Lista opracowana na podstawie wyników wypożyczalni „GRAFFITI” ul. św. Gertrudy 5 i „VIDEO STAR” ul. Długa 34 i os. Na Skarpie 7.

1. **CHWAŁA** („Glory”) — reż. Edward Zwick
2. **SNY** („Dreams”) — reż. Akio Kurosawa
3. **ANNIE HALL** — reż. Woody Allen
4. **PAPIEŻ GREENWICH VILLAGE** („The Pope of Greenwich village”) — reż. Stuart Rosenberg
5. **LWIE SERCE** („Lionheart”) — reż. Sheldon Lettich.

NAJBLIŻSZE PREMIERY

HUDSON HAWK, USA 1991, reż. Michel Lehmann, wyk. Bruce Willis, Danny Aiello, Andie MacDowell. Dystrybucja w Polsce: SYRENA ENTERTAINMENT GROUP, premiera 9 sierpnia w kinie „UCIECHA”.

Eddie Hawkins, alias Hudson Hawk, opuszcza po dziesięciu latach mury więzienia. Ten najwspanialszy włamywacz wszechczasów pragnie zerwać ze światem przestępczym. Szantażowany przez zbłązanych miliarderów podejmuje się jednak próby kradzieży trzech dzieł Leonarda da Vinci. Jeśli tego nie zrobi, jego najlepszy kumpel zostanie pozbawiony życia.

Film rozwija najlepsze tradycje kina akcji, wzbogacając gatunek o komizm najwyższej próby. Bruce Willis — gwiazda amerykańskich ekranów — jest również kaskaderem, światowym piosenkarzem i parodystą, zaś akcja filmu stanowi pasmo następujących w szaleńczym tempie ucieczek i pościgów.

WYBRANIEC ŚMIERCI (Marked for Death), USA 1990, reż. Dwight H. Little. Wyk.: Steven Seagal, Basil Wallace, Joanna Pacula. Dystrybutor w Polsce: Apollo Film i Film-Art, Premiera 9 sierpnia.

Były agent DEA, trudniący się niegdyś ograniczaniem działań hurtowników narkotykowych, zostaje zmuszony do ponownej aktywności w obronie ludu, zmęczonego bezwzględna walką gangów z Kolumbii i Jamajki. Wkrótce przeciwnicy zjednoczą się, by przy pomocy rytualnej muzyki zakląć i znaków magicznych zlikwidować rycerza sprawiedliwości. W tej roli Steven Seagal, który sztukę walki ukończył od dziecka: karate urzekło go jako siedmiolatek. Był pierwszym obcokrajowcem, który stworzył własną szkołę walki w Tokio. Zagrał w filmach „NICO” i „WYGRAC ZE ŚMIERCIĄ”. Jego partnerką jest Joanna Pacula, która od kilku lat robi wielką karierę w USA (GORKI PARK, Escape From Sobibor).

Opracował:
Andrzej Wojtas

Józef Dużyk

Dramat templariuszy

Z historia mnichów-rycerzy zetknąłem się właściwie dopiero w 1980 r. we Włoszech, gdy poznałem bliżej grono osób związanych z Wydawnictwem Templariuszy (Edizioni Templari), działającym na jednym z najpiękniejszych z siedmiu wzgórz Rzymu, na Awentynie (na Zachodzie istnieje nawet, na ich cześć, międzynarodowe towarzystwo kulturalne). Otrzymałem wtedy ciekawą publika-

się szlachetne grono, w którym był także św. Bernard z Clairvaux. W miłości do Boga i ludzi mieli „służyć jako rycerstwo Najwyższemu Królowi (...) przywołując aż do końca swego żywota wielce szlachetną zbroję postuśności. Reguła zakonu templariuszy — pisze M. Melville — zbyt mało znana, to jedno z najbardziej wzruszających świadectw, jakie nam pozostały po tych latach. Nakazuje bra-

Ataki na zakon prowadzono metodami niewybrednymi, oskarżając templariuszy o herezję, zaparcie się Chrystusa i inne bezceństwa. Niewykluczone, że gdy w czasie walk czekali na pomoc za walącymi się murami: „atakowani przez sultana, bluźniercy i skarżący się na opuszczenie ich przez Boga i ludzi. Pływają na zdradę Rzymu i obojętność Nieba. Niewierni Bogu, wierni Świętej Dziewicy, być może nie-



cję Bianki Capone, która przedstawiła ślady templariuszy we Włoszech, co nie było sprawą łatwą, zważywszy na tragiczny koniec tego zakonu w średniowieczu, zacieranie wszelkich po nich pamiątek pozostałych w postaci budowli. Uczestnicząc w kilku spotkaniach na tymże Awentynie, zobaczyłem jak pielegnuje się tam kult nie istniejących od wieków templariuszy. Dramat ich pozostał w historii Europy jako przykład jednej z największych krzywd, wyrządzonych zgromadzeniu z pewnością na to nie zasługującemu. Jednakże do dziś nad dziejami templariuszy (przełotnie też związanych z Polską, siedziby ich znajdowały się w Zagrościu i Zukowie) wisi szereg znaków zapytania, na które trudno, zważywszy na sprzeczne świadectwa, jasno i wyraźnie odpowiedzieć.

Historyczka pochodzenia szkockiego, mieszkająca od 1937 r. we Francji — Marion Melville, od lat zajmuje się historią templariuszy. Instytut Wydawniczy „Pax” opublikował ostatnio jej książkę (w przekładzie Anny Jędrzychowskiej) „Dzieje templariuszy”, która plastycznie przedstawia zarys działalności zakonu, zwracając uwagę na stronę obyczajową, codzienne życie i kleskę, którą zgotowali im żli oszczercy, opierając swoje studium na współczesnych zakonowych dokumentach, jego regule i statutach. „Jeżeli niekiedy wydaje się, że redaguję akt obrońcy pro domo, oznacza to, że templariusze bronią tu własnej sprawy”.

Początek miał miejsce w katedrze w Troyes w 1128 r., gdzie 14 stycznia z inicjatywy Hugona de Payns zebrało

siom zakonnym prowadzić życie twarde i surowe, lecz odwołuje się wciąż do założeń rozumu, do odpowiedzialności i dworności i właśnie ów umiar w nieumiarkowaniu nadaje jej ten osobliwy charakter. Droga, jaką wykreśla jest równie odległa od rycerskiego przepychu jak i wielkiego ubóstwa klasztorowego i nie została stworzona, aby wychować rycerzy czy pustelników, lecz „ludzi rozsądnych i uczciwych”, którzy się poświęcili służbie dla chrześcijaństwa”.

Jakże znamienity jest np. fakt opieki materialnej i duchowej nad wyklętymi i objętymi przez Kościół interdyktem, co w XII w. było chlebem powszednim, a za co nieraz dostawali po głowie. Papież Aleksander II udzielał im nagany za grzebanie wyklętych, każąc wyrzucać ich zwłoki poza cmentarz, a oni jeszcze później dopuszczali tychże do mszy i sakramentów. Zнали się na gospodarce, zarządzaniu, rachunkowości, dziś pewnie pomogliby postkomunistycznym Polakom, wpłatającym nie z ich winy w sytuację bez wyjścia. Cała historia początków istnienia zakonu templariuszy została wypaczona na skutek braku dokumentów, na szczęście wypełnił ją zbiór markiza d'Albon w Bibliothèque Nationale.

Bulla papieża Innocentego II z 1139 r. główną siedzibę zakonu wyznaczała w Jerozolimie, a rozległe posiadłości w Europie (Francja, Anglia, Italia, Hiszpania) miały dostarczać ludzi i funduszy. Na tym też terenie, nad brzegami Morza Śródziemnego rozgrywa się historia templariuszy w okresie wypraw krzyżowych, wielu położyło tam głowę.

Po dziesięciu latach

Właśnie mija dziesięć lat od tamtej wystawy w galerii „Desy”, w zakopiańskim Hotelu Kasprowym. Nie był to debiut Krzysztofa Bielca; wystawił już jako student architektury Politechniki Krakowskiej. Była to jednakże wystawa ważna, bo stanowiąca pierwszą publiczną prezentację „dorosłych” przemysleń i dokonani 33-letniego artysty.

Obecnie w krakowskiej Galerii „Plastyka” mamy wielki, eksponowany na jednej ścianie, przegląd najnowszych obrazów Krzysztofa Bielca.

Dziesięć lat to kawałek życia. Dziesięć tych lat to więcej niż wynika z prostego rachunku dni, tygodni, miesięcy. Co pozostało, co zmieniło się w obrazach artysty, któremu dobrze wrożyliśmy przy owym pierwszym spotkaniu? Krzysztof Bielec nigdy nie był „malującym architektem”. Obrazy budował dynamiką, rytmem, kolorem: malarską materią. W najnowszych pracach dominuje kolor. Rejestr wartości, swoje prywatne wyznaczenie malarskiej wiary określa trzema nazwiskami: Monet, Cezanne, Matisse.

Claude Monet to impresja, Paul Cezanne — konstrukcja i perspektywa, Henri Matisse — to integralność koloru, ta cudowna, wpisana w historię

sztuki pewność, iż kolor jest dla malarza tym, czym głos dla śpiewaka... Czy można te wszystkie, niekoniecznie zbieżne tendencje pogodzić w jednej, współczesnej osobowości?



Mal. Krzysztof Bielec

ści, w jednym dziś, teraz malowanym obrazie? A czy sztuka nie była zawsze gonieniem horyzontu, obejmowaniem nieogarnionego...?

W najnowszych obrazach Krzysztof Bielec oswaja zieleni, kolor ogromnie bogaty, z gradacjami, niuansami. Odchodzi od linearności, która wyraźnie zaznaczała się w

obrazach z końca lat osiemdziesiątych, ku dynamice z początków swojej drogi malarzkiej.

Gdy Bielec maluje pochylone drzewa pod niespokojnym niebem — to jest to portret wiatru, bezpostaciowy, niewyrażalny staje się głównym tematem, staje się postacią...

Czy to jest nowe, odkrywcze? Tak i nie. Tysiące lat liczą sobie czerwone gliny nad Bosforem i szarawe żółtości nadbałtyckich piaszków. Od tysięcy lat, od chwili gdy nasz daleki przodek rozejrzął się po świecie, są zielenie drzew, traw, ziół, od tyluż lat czerwono i żółto kwitną kwiaty. A jednak wciąż i wciąż od nowa odkrywamy radość — liści na wietrze, refleksów wody na kamieniach, czerwonego i złotego kwitnienia... Zawsze dla siebie, w przynajmniej własnego oka ogniskując kształty i kolory, odczytując je własnym instynktem, własną świadomością.

Malarstwo Krzysztofa Bielca jest stare jak świat. Albo — nowe — jak zawsze nowe jest odkrywanie i kreowanie świata.

Rzeczą artysty jest namalować obraz. Rzeczą człowieka, który przed obrazem staje — przekaz ów odebrać i zapisać we własnej świadomości...

J. A.

Rano wjeżdżaliśmy do Des Moines, stolicy stanu Iowa, samego centrum amerykańskiej uprawy kukurydzy. Poznałem kiedyś w Krakowie rektora tutejszego Drake University. Przyjechał na szkołę letnią organizowaną w Uniwersytecie Jagiellońskim. Był jezuitą, astronomem i bratem Aleksandra Haiga, sekretarza stanu w gabinecie prezydenta Reagana. Astronom przepadał za Collegium Maius, miejscem związanym z Kopernikiem.

Nie zaplanowałem popasu w Des Moines, bo chcę przed wieczorem dojechać do Krainy Wielkich Jezior, czyli kompleksu pięciu jezior leżących na pograniczu amerykańsko-kanadyjskim. To właściwie pięć mórz, o linii brzegowej o długości 12.000 kilometrów i mieszczących w sobie jedną piątą światowych zapasów słodkiej wody.

Z Des Moines wyjeżdżamy pod dużym „lukiem triumfalnym”.

Franciszek Palowski

Kraina Wielkich Jezior

Autobus przejeżdża przez Iowa City, dawną stolicę stanu Iowa, a za Devenport przekraczamy Mississippi — „Old Man River”. Tuż za Missisipi miasteczko Moline, gdzie w 1847 roku niejaki John Deer przeniósł swoją fabryczkę pługów stalowych. Od tamtego czasu nazwa John Deer stała się symbolem amerykańskiej produkcji maszyn rolniczych. Teraz kombinat John Deer ma swoje fabryki we wszystkich okolicznych miasteczkach po obu stronach Missisipi.

Od dłuższego czasu na sąsiedniej parze siedzi w tym samym rzędzie mojego Greyhounda siedząca para, odbijająca wyraźnie ubiorem, zachowaniem od reszty pasażerów. Nieco starsi ode mnie, rozmawiali ze sobą jakimś słowiańskim językiem, ale przez szum silnika i klimatyzacji nie byłym pewien jakim. Oni też zwrócili na mnie uwagę, a ściślej mówiąc na polską książkę, którą czytałem. Wreszcie na jakimś postoju on podszedł do mnie. — Jestem Białorusinem, lekarzem w Chicago. Emigrant od czasu wojny. Nasza rozmowa skoncentrowała się jednak nie na losach osobistych mojego współtowarzysza, lecz na sprawach stosunków polsko-białoruskich. Jeden z żalów jaki wytoczył wobec mnie w imieniu swojego narodu był taki, że Polacy przywłaszczyli sobie Adama Mickiewicza, podczas gdy on, zdaniem mojego interlokutora, jest twórcą białoruskim, o czym świadczy jego wczesna twórczość. Mój rozmówca mówił bardzo dobra polszczyzną, więc mogliśmy nasze Mickiewiczowskie spory prowadzić na wysokim stopniu intelektualnej abstrakcji. U źródeł jego argumentów była wyraźna potrzeba dowartościowania kultury i korzeni swojego narodu, który tu, w Ameryce, w tym morzu wielokulturowości nie miał wielkich, ogólnie znanych nazwisk, jak Chopin czy Conrad dla Polaków. Czy jednak Mickiewicz, nawet gdyby przy dużej dozie dobrej woli uznać go za Białorusina, mógłby być takim nazwiskiem w Ameryce?

Przypomniało mi się zdarzenie, jakie opisuje w „Nowym odkryciu Ameryki” Aleksander Jan-

Na stronie tytułowej jego tłumaczenia „Dziadów” napisano: „Translated from the Polish by H.M. The King of Poland” (przetłumaczone przez Jego Wysokość Króla Polski), i data: anno domini 5316. Nie wiem, odkąd Władysław V, król Polski liczył historię swojego królestwa. Na stronie tytułowej jest też dedykacja, która w tłumaczeniu brzmi: „Jako dzieło wysokiej białej magii dla objawienia ducha minionych błędów i szaleństw, dedykujemy to tłumaczenie „Dziadów” naszemu narodowi polskiemu”. Książkę Władysław Potocki z Montalk pisze zawsze o sobie używając formy pluralis maiestaticus: „My” jak na króla przystało. Ale pomijając te śmieszności dynastyczne, samo tłumaczenie na angielski jest bardzo dobre.

Naszą dyskusję z sąsiadem Białorusinem przerywała od czasu do czasu jego żona, która nie mówiła do mnie, tylko do swojego męża, przekazując mu ko-

zymi pokojami, wysokimi sufitymi, za to z niską ceną, na którą re może sobie pozwolić nawet polski turysta. Za miejsce w dwójce, (cały pokój do mojej dyspozycji) zapłaciłem 37 dolarów.

Osadnictwo w Milwaukee zaczęło się rozwijać po roku 1835, kiedy to Indianie Irokezi oddali te tereny białym i przeniesli się do wyznaczonych rezerwatów na zachód. Najpierw była tu faktoria kompanii North West zajmująca się od 1795 roku handlem futrami i ratowaniem dusz pogańskich Indian. W połowie ubiegłego wieku Milwaukee liczyło 46.000 mieszkańców. Połowa z nich to emigranci niemieccy. Potem odkrycia cennych surowców mineralnych, jak rudy miedzi, ołowiu, żelaza, a także dobre połączenia kolejowe i dogodnie położenie nad jeziorem Michigan wpłynęły na rozwój przemysłowy miasta. W Ameryce Milwaukee jest jednak nazwane miastem piwa, bo tutejsze bro-

Ameryka Wielkich Dróg (22)



cam), ponad 65 procent kont oszczędnościowych, 50 procent udziałów w korporacjach przemysłowych, ponad jedną trzecią przemysłu, ponad 40 procent nieruchomości, placą ponad 80 procent podatków spadkowych, zarządzają 85 procentami budżetów domowych, kupują ponad 80 procent towarów konsumpcyjnych, a nawet 63 procent męskich krawatów. Jestem pewien, że krawaty mojego sąsiada kupowała jego żona.

Rozstaliśmy się przyjaźnie, choć każdy pozostał przy swoim. Ja przyznałem, że w „Dziadach” są wyraźne wpływy kultury, czy raczej folkloru białoruskiego, Mickiewicza natomiast nie oddałem. Pożegnaliśmy się na dworcu Greyhounda w Chicago, gdzie mieliśmy godzinę wolnego czasu. Za mało, by udać się na zwiedzanie tego dru-

wary produkują najbardziej znane gatunki tego napoju.

Niedaleko mojego hotelu była nie wyróżniająca się z zewnątrz, niczym szczególnym restauracja. Gdy wszedłem do środka znalazłem się w typowej bawarskiej piwiarni w stylu myśliwsko-gotyckim, z licznymi rzeźbami przedstawiającymi rycerzy z hałlabardami i z okazymi głowami jeleni na ścianach. Piwo było doskonałe, prosto z beczki, o odpowiedniej temperaturze.

Wieczór spędzam w zaprzyjaźnionym domu Johnsonów. To jakby mikrokosmos Milwaukee. Pani domu ma wśród swoich przodków Polaków o nazwisku Walewscy (ciekawe czy z tych?), gospodarz — Niemiec, a zaproszony na kolację przyjaciel domu Edward Olson ma korzenie skandynawskie. Najpierw ceremonia pokazania domu, od piwnic po sypialnie na piętrze, warsztat do majsterkowania, garaż. Potem przychodzą synowie. Jeden rodzony, drugi adoptowany, Wietnamczyk. Mają jednak swoje sprawy, więc zostaliśmy w gronie osób średniego pokolenia. Pani domu pracuje w uniwersytecie, podobnie jak Edward Olson. W czasie kolacji dyskusja nad rolą prowincji w życiu kulturalnym Ameryki. Przypominamy artykuł Johna Crosby z „New York Herald”, który napisał że gdyby Sokrates mieszkał w Scardale pod Nowym Jorkiem, nie znałby prawdopodobnie ani Arystotelesa, ani Ksenofonta, ponieważ oni żyłby raczej w Greenwich Village, kolonii artystycznej na Manhattanie. Nie znałby też Peryklesa, ani innych przywódców politycznych, ponieważ ci mieszkali w Waszyngtonie.

Mimo wszystko intelektualista amerykański jakoś się sprawdza. Gorzej jest z intelektualistą, pisarzem polskim, piszącym w Ameryce. Nie ma tam czytelnika, nie ma fachowej krytyki. Czasopisma, które były oparciem dla intelektualistów też znikają. Przez wiele dziesiątków lat Milwaukee było miejscem, gdzie wychodziło równocześnie kilka, a nawet kilkanaście polskich gazet. Teraz pozostała tylko „Gwiazda Polarna” wychodząca w bliskim Stevens Point. Ale i on przechodzi



ta w rozdziale dotyczącym wystawienia w 1955 roku, w setną rocznicę śmierci Mickiewicza, jego „Dziadów” w Buffalo. Otóż kiedy zapadła końcowa kurtyna, rozległy się głośnie okrzyki: „autor, autor”, wywołując twórcę „Dziadów” na poscenium. „Dziady” wystawione wówczas przez Aleksandra Jantę, grane były po angielsku w dobrym tłumaczeniu, którego autorem jest „Count Ladislaus Potocki of Montalk” — książkę Władysław Potocki z Montalk. Potocko to prawdziwa i bardzo kolorowa — malarz mieszkający w Anglii od czasów przedwojennych, który uważał się ni mniej ni więcej, tylko za króla polskiego używającego tytułu: Władysław V.

giego po Warszawie największego polskiego miasta. Zwiedzanie Chicago odłożyłem więc na inną okazję. Pozostało tylko ogólne wrażenie długiej jazdy przez niekończące się przedmieścia przemysłowe i jezioro Michigan prześwietlające między zabudowaniami.

Postanowiłem zboczyć z prostej drogi do Nowego Jorku i pojechać do Milwaukee. To niewiele ponad 100 kilometrów. Jest to miasto wielkości Krakowa, może nawet trochę mniejsze, ma za to 7 stacji telewizyjnych, 33 stacje radiowe, 12 uniwersytetów i college'ów. Znalazłem miejsce w Mark Plaza Hotel, w samym środku miasta. Jest to jeden z tych staroświeckich, o swoistym szyku i atmosferze hoteli. Z du-

trudny okres i nie wiadomo, czy wyjdzie z niego cało. Redaguje to pismo, pisuje tam i żyje nim Edward Dusek, poeta, miłośnik i kolekcjoner dzieł sztuki, krakowianin, autor kilkunastu tomików poezji i esejów. Należy do pokolenia tułaczy którzy opuścili kraj w latach 60. W jednym ze swoich wierszy, wydanych własnym nakładem w Ameryce, Dusek napisał:

„Kiedy los mi napelni czare Sokratesa i życie zadrwi ze mnie nie wiem po raz który wtedy uwierzę w powrót.”

A może Edward Dusek, wróci wcześniej?

OKRUCHY RADOŚCI

Tania od 5. lat prawie nie rośnie, dlatego chociaż ma 10 lat, wygląda na wiele mniej. Trudno jednoznacznie stwierdzić co jest tego przyczyną. Polscy i włoscy lekarze, którzy zaopiekowali się dzieckiem, skłonni są uważać, że wpływ na zahamowanie wzrostu miał wybuch w Czarnobylu. Przeprowadzone badania potwierdziły, że dziewczynka ma uszkodzony system immunologiczny i przysadkę mózgową, która koryguje hormon wzrostu. Tania była już miesiąc w Polsce i 2 tygodnie we Włoszech. Wtedy też minimalnie podrosła.

Po raz drugi do Polski Tania przyjechała w lipcu br., razem z 375-osobową grupą zaproszoną na wakacje przez zabierzowski Komitet „Dzieciom Czarnobyla”. Rodziny z Zabierzowa, Krakowa i pobliskich okolic odpowiadziały na apel Jerzego Banduli, który od jesieni ub. roku organizuje przyjazdy dzieci z okolic Karmy, jednego z najbardziej skażonych rejonów Białorusi. Wiele z nich jest w Polsce trzeci, czwarty raz. Przyjeżdżały na zaproszenie rodzin, u których przebywały już poprzednio.

— Te dzieci pochodzą z biednych rodzin, doceniają naszą pomoc i umieją za wszystko po-

dziękować, ze wszystkiego się cieszą — mówi Jerzy Podolec, lekarz z Zabierzowa, u którego przebywa 11-letnia Natasa. — Widać tę radość na twarzy; chętnie też starają się pomagać w pracach domowych. Nasze dzieci trzeba gonić do pracy. Te domyślają się kiedy mogą pomóc. To chwytają za serce i sprawia, że przywiązujemy się do nich.

Natasa ma podwyższony poziom hormonów tarczycy. Potwierdziło to badania, przeprowadzone dzięki uprzejmości lekarzy z krakowskiego Szpitala Wojakowskiego. Jerzy Podolec martwi się teraz czy możliwe będzie. Jeżeli dziewczynka wyjedzie, zastosowanie leczenia hamującego wydzielanie hormonów tarczycy do krwi. Dziewczynka, którą przyjęli na wakacje, chociaż ma 11 lat, odpowiada wzrostowi 8-letniemu dziecku. — Była tak spragniona owoców, że potrafiła zjeść dziennie do 2 kg truskawek i bananów — wspomina pan Podolec. — Teraz jest już normalne porcje.

Lekarz nie wie z jakiej rodziny Natasa pochodzi. Prawdopodobnie jej mama sprząta, a ojciec jest kierowcą. Dziewczynka niechętnie o tym mówi, a rodzina Podoleców nie wypytuje. Kiedyś wspomniano o Czarnobylu, ale Natasa bardzo się zdenerwowała, dlatego przerwano rozmowę. — Nie wypytujemy jej o sprawy rodzinne i polityczne — mówi lekarz. — W niedzielę zapytaliśmy ją czy pójdzie z nami do kościoła. Chętnie się zgodziła.

Lekarz i jego żona bardzo polubili Natasę i mają nadzieję, że powtórnie uda się zaprosić dziewczynkę na święta Bożego Narodzenia. Ich córki są już dorosłe. Starsza mieszka w Stanach Zjednoczonych, młodsza uczy się w liceum.

Ostatnio odebrałem 75 telefonów informujących mnie o złych wynikach badań dzieci, które teraz przyjeżdżają do Polski — mówi Jerzy Bandula. — Jedną pani poinformowała mnie, że lekarze każą jej zrobić wszystko, żeby

dziecko, które u niej przebywa pozostało jeszcze miesiąc. Dysponujemy niezależnymi badaniami statystycznymi. W 1979 r. śmiertelność w rejonach Białorusi, dotkniętych katastrofą w Czarnobylu wyniosła 7,8 zgonów na 1000, obecnie 19,8—22 zgonów na 1000 dzieci. Organizm człowieka do 13 roku życia jest bardzo chłonny, dlatego przede wszystkim dzieci narażone są na skażenie.

W Rzasce koło Zabierzowa przebywa Żana z półtorarocznym synem Rusianem. Jerzy Bandula wyjaśnia, że do tej pory bał się organizować przyjazdy dzieci z rodzinami, ale ta wyjątkowa sytuacja przekonała go również do takiej formy pomocy. Po komunikacie w Fun Radio zgłosił się Anna i Roman i zaprosili do siebie matkę z dzieckiem. Uważają, że należało tak postąpić. Nie chcą o sobie wiele opowiadać. W Rzasce są jedyną rodziną, u której przebywają goście z Białorusi i dlatego wszyscy się tu nimi interesują. Romanowi jest przykro, kiedy lu-

dzie oglądają się za Rusianem. — Przecież w Polsce też rodzi się coraz więcej dzieci z wadami — wyjaśnia.

Ruslan urodził się bez dłoni. Jego matka tak bardzo wierzyła, że w Polsce pomogą jej synkowi i przeschępiła dłoń. — Ja kocham go takim jaki jest i dla mnie jest on śliczny — mówi Żana — ale nie wiem jak będą traktować go inni...

W Prokocimiu lekarze zajęli się dzieckiem. Zrobili badania, jednak dłoni nie mogli doszyc bo takich operacji jeszcze się nie robi. Pomóc można było jedynie przez dorobienie protezy.

Ruslan jest wspaniale rozwiniętym półtorarocznym maluchem. Anna i Roman proponują mi, bym pisała duże rosyjskie listy. Ruslan bezbłędnie je odgaduje, podskakując radośnie gdy trafne odpowiedzi nagradzam brawami. — Nie odgadnie tylko „m” — mówi Żana — bo nie potrafi wymówić tej litery. I wyjaśnia. — U nas dzieci nie mają wiele zabawek. W domu jest jednak duża biblioteka, dlatego

bawiliam się z dziećmi pokazując im obrazki i litery w książkach.

Mama Rusiana, Żana ma 23 lata, skończyła niedawno instytut pedagogiczny. Jest nauczycielką podobnie jak jej mąż i rodzice. Żana nie może jednak pracować — opiekuje się trzyletnim Igoriem i Rusianem. Gdy urodziła dziecko bez dłoni, zostali przesiedleni z Karmy do Baranowicz. Okolica zdrowa, ale stracili 40 rubli dodatku radiacyjnego. Jest im ciężko. W sytuacji, gdy tylko może Żana pracuje. Dobrze, że mogą liczyć na pomoc rodziców. Mąż Żany lubi w wolnych chwilach malować obrazy. — Ale trudno mu się z nimi rozstać — opowiada Żana. — Dopiero jak jesteśmy bez pieniędzy zdejmujemy obraz ze ściany i sprzedajemy. W ostatnią niedzielę przybytu w Polsce Żana ochrzciła Rusiana.

Duże, kilkusetosobowe grupy z Białorusi przyjadą również w sierpniu, wrześniu i na Boże Narodzenie. Osoby, które chciałyby pomóc w tej akcji proszone są o kontakt z Jerzym Bandulą: tel. 11-43-55 w. 833 lub o wpłaty pieniężne na konto: Bank Spółdzielczy, Zabierzów 935517-31899-174-1.

ANNA WISZNIEWSKA

Barbara K. przychodzi na cmentarz w Krzeszowicach codziennie, by posiedzieć na ławeczce przed nowym grobowcem. Jest jeszcze pusty. Barbara K. zbudowała go dla siebie za pieniądze, które przysłał jej syn z Kanady na życie. Odkładała każdego dolara. Zresztą na co miała je wydawać. Była osobą samotną. Mąż zginął w czasie wojny, syn wychował w 76 do USA, potem osiadł na stałe w Kanadzie. Grobowiec to raczej skromny, nikt nie zupełnie w otoczeniu marmurów i piaskowców. Barbara K. zbudowała go by nie narażać nikogo na koszty kopania grobu.

Siedzi teraz przed nim na ławeczce i myśli czy zlecić kamieniarzowi wygrawerowanie swego nazwiska na tablicy? Nie zauważyła, kiedy podszedł do niej młody elegancki mężczyzna w okularach i ciemnym płaszczu:

— Dzień dobry pani. Chciałem zapytać, czy nie jest pani zimno na tym wietrze?

Kobieta odwraca głowę.

— Dziękuję za troskliwość — mówi — ale w moim wieku człowiek sam nie wie jak mu jest naprawdę.

— Ale pewnie pani wie ile ma przy sobie pieniędzy?

— A dlaczego to pana interesuje?

— Bo ja proszę pani jestem złodziejem... Aha, proszę nie używać pomocy. Wkoło nikogo nie ma, a poza tym mogłoby się pani coś stać.

— Nie mam ani złotówki — odpowiada ze strachem kobieta. — Proszę sprawdzić samemu. — podaje mu torebkę.

Mężczyzna wyjmując z niej portmonetkę. Rzeczywiście jest zupełnie pusta.

— Trudno — mówi Złodziej. — Życzę pani wszystkiego najlepszego — dodaje i odchodzi w kierunku bramy cmentarnej. Kiedy minął już kilka grobów, Barbara K. woła:

— Panie Złodziej, mam. Przy-pomniadam sobie, że mam w kieszeni dwieście złotych.

On wraca powoli do kobiety, bierze z jej rąk sto złotych.

— Dziękuję — mówi. — Prawda, że są jeszcze uczciwi ludzie.

szawy, żyje z emerytury po mężu. Młodsza prowadzi intratny interes w Krakowie i pomaga starszej przeżyć, aczkolwiek ta nigdy nie zwracała się do niej o pomoc. Właśnie umówiła się z kamieniarzem przy Rakowickiej

tego. Do Warszawy nie robię. Szkoda pani pieniędzy...

— Przyjechałam tu, bo w Krakowie dużo taniej.

— O tym to ja wiem... ale rozbił ją grobowiec następnego dnia. W Warszawie jest sit-

Cmentarne opowieści

— Po czym szybko znika za kaplicą, w której pochowany jest generał Chłopicki.



Fot. Michał Kaszowski

Starsza siostrę los rzucił do Warszawy zaraz po wojnie. Młodsza została w Krakowie. Obie są już wdowami. Ta starsza, z War-

wa. Nie dopuszczą nikogo obcego, a zwłaszcza kamieniarza z Krakowa. Lojalnie panią uprzedzam. Nie o to chodzi, że robie taniej i taniej — ale to jest konkurencja. Kamieniarzy w Warszawie dużo, ale i biedniejszych wdów coraz więcej.

Starsza kobieta zawałała się. 15 milionów, to prawie wszystkie oszczędności jakie posiada. Może je stracić pod kilkoma uderzeniami młotka.

— To ja się jeszcze zastanowię — mówi, żeby przerwać ciszę.

— Ja pani odradzam, chociaż to przecież nie mój interes — tłumaczy się pan Władysław — ale nie chcę, żeby pani przeze mnie płakała. No, wracam do swojej roboty — rzuca na pożegnanie i oddala się w kierunku pracującej betoniarzki, zostawiając zdezorientowane panie. Ale coś nie daje mu spokoju, odwraca się jeszcze raz i pyta:

— A ile w Warszawie zaśnie walić pani za taki grobowiec z czarnego granitu, jeśli to nie jest tajemnica?

— W Warszawie... w Warszawie... Za 25 milionów nikt nie podejmie się roboty...

— Zgodzi!

— Więc piszemy umowę. Na którym cmentarzu jest grób?

— Na Powązkach...

Pan Władysław sztywnieje:

— Nie pani kochana. Nic z

tego. Do Warszawy nie robię. Szkoda pani pieniędzy...

— Przyjechałam tu, bo w Krakowie dużo taniej.

— O tym to ja wiem... ale rozbił ją grobowiec następnego dnia. W Warszawie jest sit-

wsze po pracy. Wypijał jedno piwko i szedł do domu. Przekroczył już dawno pięćdziesiątkę ale czuł się świetnie. Lekarza widział tylko z daleka. A gdyby przyszło opowiedzieć jak wygląda dentystyczny fotel — nie potrafiłby tego zrobić, bo w życiu u dentysty nie był. Żeby wyrzywał sobie sam, opalając wcześniej szczytce po ogniu:

— Przygotuj pan, panie Bronisławie, flaszkę do tej wiechy, żeby temu kto pierwszy tu zamieszka było dobrze do końca kwietnia.

— Na dziś już fajerant. Jutro do roboty! — przegonił pomocników, którzy cementowali akurat wierzchnią płytę.

Nazajutrz pan Bronisław zjawił się na cmentarzu wcześniej, przed robotnikami. W kieszeni miał pieniądze na wypłatę, w teczce „literkę” i pęto kiebasy. Robotnicy przyszli, jak zawsze, o dziewiątej, bo majster nie lubił kiedy się spóźniają.

Ale pana majstra nie było. Robotnicy umocowali krzyż, a pana Jasia dalej nie było.

— Pojedziemy do majstra wszyscy — zdecydował pan Bronisław zadowolony z roboty brygady pana Jasia.

Jeszcze przed wejściem na podwórkę poczuł się jakoś nieswojo. Nikt nie kręcił się koło domu. Nacisnęli dzwonek raz i drugi. Zaczęli więc głośno wo-

łać: — Panie majster, Panie majster, ale nikt nie odpowiadał. Wreszcie otworzyły się drzwi sąsiedniego domu i wyszedł z nich mały, kilkunastoletni chłopczyk:

— Pan Jasiu umarł w nocy, a pani pojechała z moim tatą po trumnę.

Wdowa nalegała:

— Panie Bronisławie, jak ja go będę kładła do ziemi, kiedy on całe życie budował ludziom grobowce? On by mi tego nie darował. Tylko na kilka dni pan pozwolił... złożymy trumnę w pańskim grobowcu. Tylko na kilka dni...

Pogrzeb był wielki jak na wieś. Wszyscy znali tu dobrze pana Jasia. To był artysta w każdym calu i uczciwy rzemieślnik.

Minęło lato, a wdowa po panu Jasiu nie zdążyła nawet wykupić parceli pod „wille” dla męża. Gdy pan Bronisław pytał:

— Kiedy zabierze pani męża?,

odpowiadała: — W przyszłym tygodniu zaczynamy kopać dół.

Minęła wiosna, a pan Jasiu dalej mieszkał sam w „wili” rodzinnej pana Bronisława. Wreszcie któregoś dnia pan Bronisław postanowił kategorycznie rozmówić się z majstrówką, mieszkającą w tej samej parafii ale kilka wsi dalej: — Lokatora w swoim domu mieć nie chcę i już!

Drzwi otworzył mu zupełnie ktoś obcy.

— Ja z panią majstrówką — zaczął spieszony.

— Z jaką majstrówką?

— No... z panią Jasiową...

— To pan nie wie? — odpowiedziała mu niezadowolona.

— Pani Jasiowa wyjechała do syna do Ameryki... i pewnie już nie wróci. Tam ma syna, synową, wnuki. Co tu będzie robić sama?

— No... a mąż? — zapytał nieśmiało pan Bronisław.

— Wybudowała mu przecież piękny grobowiec, tak tu ludzie mówią, co może jeszcze więcej dla niego zrobić?

WITOLD ŚLUSARSKI

Diamanty kojarzą nam się zazwyczaj z bogactwem, piękną biżuterią i wytwornymi damami. Zanim jednak odzobiją one ich wypiełgnowane palce i wysmukłe szyje, muszą najpierw przejść przez dziesiątki wprawnych dion wydobyców, szlifierzy i jubilerów, którzy — jako ostatni — kończą diamentową drogę tych najsłabszych z kamieni, nadając im niepowtarzalne kształty oprawnych w złoto i platynę pierścieni, bransolet i kolii.

Diamanty są drogie. Nic więc dziwnego, że w obrocie tymi kamieniami ich waga nie jest liczona w gramach, lecz w karatach. Tak było zawsze, od najdawniejszych czasów, gdy złoto i kamienie szlachetne odważano przy pomocy nasienia drzewa „ceratonia siliqua”. Z czasem ceratonia przemieniła się w karat. I tak pozostało do dziś. 1 karat — to zaledwie 200 mg, czyli 0,2 grama.

Światowa produkcja diamentów też jest liczona w karatach. Może właśnie dlatego jej wielkość dociera do statystyk z kilkuletnim opóźnieniem. W 1985 r. wyniosła ona 35,178 mln karatów w diamentach przemysłowych i 21,307 mln w kamieniach jubilerskich. Jednak pod względem wartości diamenty jubilerskie stanowią aż 80% wpływów ogólnego wydobycia. Pierwsze miejsce w kopalcach diamentów zajmuje afrykański Zair. Kolejne lokaty przypadają Bot-

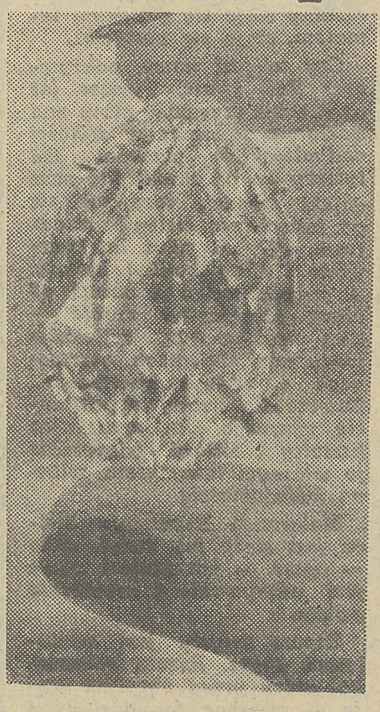
swanie, Związkowi Radzieckiemu, Republice Południowej Afryki, Namibii, Ghanie, Angoli, Brazylii, Wenezueli i Liberii. Tak więc w pierwszej dziesiątce największych producentów aż 7 państw znajduje się na kontynencie afrykańskim.

Wydobywanie diamentów to tylko ciężka praca. Prawdziwe pieniądze daje dopiero ich sprzedaż. Do przeszłości należą już czasy, gdy sprzedawali je sami poszukiwawcy. Nawet i dziś, gdy najnowocześniejsze maszyny zdolne są przetrząsnąć dziennie dziesiątki ton kopalin, by wyłuskać z nich później tak bardzo nieelastyczne kamienie, sprzedaż surowych diamentów to zaledwie część ich późniejszej, przerobionej i oszlifowanej wartości. Sprzedaż ta jest jednak tak zmopolizowana, a obroty tak wielkie, że trudniącym się nią przychodzi gigantyczne zyski.

Światowym rynkiem diamentowym rządzi niemal w całości koncern De Beers Centenary z Republiki Południowej Afryki. Kontroluje on ponad 80% wszystkich diamentowych transakcji w świecie. Ich wartość wyniosła w 1990 r. ponad 4,1 miliarda dolarów. Przez wiele lat przed De Beers zamknięty był

tylko jeden potężny producent diamentów. Przysła jednak kolej i na niego. Włączenie w orbitę koncernu diamentów jakuckich, słynnych ze szlachetności i piękna, których cenę podbija dodatkowo wyjątkowo wysoki współczynnik załamania światła, stało się wreszcie faktem.

Początkowo rozmowy trzymane były w najściślejszej tajemnicy. Dopiero, gdy uwięzione już były porozumieniem, do prasy światowej przeniknęła w ub. r. wiadomość, iż De Beers podjął się gigantycznego zadania wprowadzenia na rynek światowy całej radzieckiej produkcji diamentów. Wartość kontraktu była wprost oszałamiająca: 5 miliardów dolarów. Zadowolony De Beers 1 miliard wypłacił awansem, po czym przystąpił do pracy angażując do niej najlepszych swoich fachowców i całe diamentowe know-how. Niedawno podpisał w Jakucji nową umowę tym razem na kształcenie w swoim koncernie radzieckich specjalistów, którym dość daleko jeszcze do poziomu światowego. Umowy podpisane z ZSRR umożliwiły na dobre i tak już niekwestionowaną pozycję monopolistyczną koncernu na światowym rynku diamentowym. Nie są to



jednak jedyne porozumienia De Beers w ostatnim okresie. W tym roku zawarł on długoterminowe umowy z trzema innymi potęgami. Są nimi Botswana (5,8

mln karatów rocznej produkcji diamentów jubilerskich), Angolia (375 tys. karatów) i Australia — potentat w produkcji diamentów przemysłowych, z reguły syntetycznych.

Oczkiem w głowie koncernu jest jego Centralna Organizacja Sprzedaży (Central Selling Organization), mająca swą siedzibę w Londynie. 10 razy w roku organizacja ta, w której skarbcach przechowywane są diamenty wartości 2,6 mld (!) dolarów, przedstawia swoim zaproszonym klientom najcenniejsze okazy surowych diamentów, które w szlifierniach Antwerpii, Londynu i Amsterdamu przeobrażone zostaną później w arcydzieła sztuki zdobniczej.

Wszystko to nie wystarczy jednak De Beersowi. Poprzez swą siostrzaną firmę Consolidated Diamond Mines w Namibii (865 tys. karatów diamentów jubilerskich rocznie) wykupił on ostatnio prawo do poszukiwań diamentów w tym kraju aż do roku 2010. Ponieważ diamentowe złoża w Namibii są już na wyczerpanie, czeka tam na nich wielkie bogactwo. Do końca roku mają wprowadzić do akcji poszukiwań 3 specjalne statki wyposażone w olbrzymie wiertła o

średnicy 5,2 metra! Mają one umożliwić wiercenie dna morskiego do głębokości 200 metrów.

Ale i na tym nie kończy się jeszcze ekspansja De Beersa. Koncern ma już gotowe projekty do zwiększenia produkcji w Botswanie o dalsze 33 proc. Już obecnie daje ona rządowi tego kraju 60 proc. wszystkich jego wpływów oraz 40 proc. dochodu narodowego brutto. I pomyśleć tylko, że jeszcze przed czterdzielkiem dochód ten wynosił na 1 mieszkańca zaledwie 14 funtów szterlingów rocznie. Dzisiaj wzrósł on do 1340 funtów, a więc niemal 100-krotnie w ciągu 25 lat. W Botswanie mówi się jednak nie bez racji, że rzeczywistymi właścicielami państwa nie są jego mieszkańcy, lecz wszechpotężny i nienasycony gigant diamentowy z Południowej Afryki.

Mało kto, jak on czekał także na zakończenie 16 lat trwającej wojny domowej w Angoli. Kto będzie zwycięzcą, było mu obojędne. Ważne były diamenty. Natychmiast po zakończeniu walk w zniszczonym i wynędzniałym kraju pojawili się emisariusze De Beersa. Pierwszy kontrakt zawarto już w kwietniu na sumę 100 mln dolarów. Inne umowy są już w przygotowaniu, gdyż podobno na północy kraju odkryto niezwykle bogate pola diamentowe. I to o najwyższej jakości tego szlachetnego minerału.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI



ŚWIAT FUTBOLU

Rozmowy ▲ Opinie ▲ Zestawienia ▲ Ciekawostki



Mamy zdolną młodzież, ale...

(Komentarz Andrzeja Strejlaua)

— 20 lat temu, podobnie jak dzisiaj mieliśmy bardzo silne zaplecze. Przypomnę, że wielu zawodników, których prowadziłem w reprezentacji młodzieżowej grało w mistrzostwach świata. Teraz też mamy wspaniałą, utalentowaną młodzież. Weźmy reprezentację Stasiuka. Uważam tak nie dlatego, że drużyna zdobyła medal na mistrzostwach Europy (to mógł być łut szczęścia), ale ona zrobiła w ciągu roku ogromne postępy.

Ci młodzi zawodnicy muszą codziennie pracować, nie tylko pod opieką trenerów, ale przede wszystkim opinii społecznej. Ta musi być czujna na wszystkie dewiacje, wtedy doczekamy się gwiazd. Jednemu zawodnikowi (nie powiem nazwiska, ani klubu) już przewróciło się w głowie. Zbyt często tworzymy mit wybitnie uzdolnionego zawodnika. On to słucha, czyta i nagle regres. Problemem jest asymilacja wśród starszych kolegów. Trafiają często między zawodników już „wygranych”, bez żadnych aspiracji i ci im „odkrecają” charakter.

— Trener nie może się bawić we wróżby. Ciągłe przypominam, że sport jest tylko sportem. Rzeczywiście jesienne mecze są decydujące. Z drużyny pracuję się coraz trudniej. Dlaczego nie ogłaszam jeszcze składu reprezentacji? Mam szalone kłopoty ze sprowadzeniem zawodników z zagranicy.

Wdowczyk mówi, że chce grać, inni — także, ale pracodawcy się nie zgadzają. To dotyczy meczy towarzyskich. Tak były podpisywane kontrakty.

Przy meczach mistrzowskich jest inaczej i tamten klub ma obowiązek zwolnić zawodnika na 5 dni przed meczem. Zobaczą, jak PZPN pomoże mi w wyegzekwowaniu tego przepisu. Z tego powodu, z trenerem Cwikiewiczem pilnie obserwujemy rozgrywki ligowe. Kilku zawodników z drużyny olimpijskiej powołamy na mecz ze Szwecją. Będzie to dla nich decydujący test.

Nie wiem czemu prasa tak nagłaśnia, że nie gra Kłak. Półtora roku temu było jeszcze za wcześnie, by brać do reprezentacji seniorów młodych zawodników, którzy wyszli z kategorii juniorów, bo to jednak zbyt wysoki próg dla młodych zawodników. Kłak pewnie wystąpiłby w najbliższym meczu, gdyby nie ta kontuzja.

Nasza reprezentacyjna jedenastka albo zapisze się w historii jako pierwsza drużyna, która awansowała do mistrzostw Europy, bo żadna, na czele ze „Złotą” tego nie dokonała, albo jako drużyna, która zmarnowała życiową szansę. Wiadomo, że fachowcy typują zespół Anglików, ale nasza szansa jeszcze ma.

Notował: (SAW)

— Czy Pan się nie obawia o losy klubów w małych ośrodkach? Likwiduje się sekcje sportowe, ogranicza działalność. Wszystko s powodu braku pieniędzy.

— Te pełne trybuny w Gorlicach na meczu oldboyów świadczą, że nie jest prawdą, iż ludzie nie chcą oglądać piłki. Chodzą na mecze, tylko zależy gdzie, zależy od poziomu widowiska i przygotowania imprezy... Ale gdy nie będzie klubów, nie będzie widzów na stadionach. W Gorlicach klub powinien sobie dać radę.

— Są zakłady, które pomogą, ale co ze sportem w miejscowościach, gdzie nie ma przemysłu?

Górski jak... Balcerowicz

— Widzi pan, drużyny grają, nie wycofują się. Nie ma jeszcze dramatu jeśli na tyle tysięcy drużyn wycofa się jedna czy cztery. Z rozgrywek pierwszej i drugiej ligi wycofała się tylko szczecińska drużyna.

— Nie sądzi Pan, że za wcześnie puściliśmy „na wolny rynek” sport?

— A kto ma na niegołożyć? Państwo nie ma pieniędzy. W sporcie, w klubach trzeba teraz inaczej działać. Ludzie muszą wykazać więcej inicjatywy, inwencji. Trzeba szukać osób z pieniędzmi, zaofiarować im coś w zamian. Kiedyś była fabryka, związki, państwo i dawały. Skończyło się to.

— Kiedy obejmował Pan funkcję prezesa PZPN środowisko piłkarskie przyjęło Pana jako dobrego wujka, który umorzy klubom dług. Okazało się, że jest Pan tak samo nieugięty, jak minister Balcerowicz...

— Rzeczywiście, tak „poumarzałem”, że musieli zwrócić. I bardzo dobrze. Nie będziemy się już bawić w dobrych wujków. Jeśli ktoś pożyczka, musi oddać. W końcu doszliśmy do porozumienia. Wyściliśmy tę sprawę.

Z KAZIMIERZEM GÓRSKIM rozmawiał: (saw)

SPRINTEM

▲ KROSNO. W żużlowym turnieju o Memoriał R. Gąsiora zwyciężył J. Krzystyniak (Stal-Westa Rzeszów). Czwarci był R. Kuźdał (Unia-Rolnicki Tarnów).

▲ LONDYN. Po I konkurencji szachowców ME, w klasie standard prowadzi polski duet: A. Chrzastowski i B. Demczenko-Grzelak.

▲ MADRYT. Podczas wioślarskich MS juniorów, P. Olaszewski i S. Małec zdobyli brązowy medal w dwójce ze sternikiem.

„Najcenniejsze trofeum”

W Krakowie trwają VII Polonijne Igrzyska Sportowe. Wczoraj wreszcie poprawiła się pogoda, zaświeciło słońce.

Rozdano już pierwsze medale. W tenisie stołowym w debłu kobiet zwyciężyła Marta Lityńska wraz ze swą córką Wandą (Lwów). W debłu mężczyzn triumfowali Józef Andrysiak (Austria) i Wilhelm Niedoba (PZKO Cieszyń). W badmintonie najlepsi okazali się: Wanda Sabela i Leszek Siedlaczek (oboje PZKO Cieszyń).

W wyścigu pływackim na 50 m stylem klasycznym zwyciężyła Emilia Chmielowa (Lwów). Reprezentantka ZSRR w latach 60. brązowa medalistka kraju była bardzo szczęśliwa po ukończonej konkurencji. „To pierwszy medal jaki zdobyłam w tych Igrzyskach. Sprawił mi on dużo radości i jest moim najcenniejszym trofeum sportowym”.

A to wyniki spotkań siatkarskich: kobiety: Łódź — PZKO Cieszyń 3:0, mężczyźni: Cieszyń — Polonia Utrecht 3:0.

Dwumecz z Francją

W najbliższy wtorek w Pile odbędzie się towarzyski mecz piłkarskich drużyn olimpijskich Polski i Francji. Trener Wójcik powołał już kadry na to spotkanie. Znalazło się w niej dwóch krakowian: Koźmiński (Hutnik) i Lewandowski (Wisła). Z powodu kontuzji nie mógł być brany pod uwagę Kłak (Pegrotour).

Dzień później w Poznaniu dojdzie do spotkania I reprezentacji obu krajów. Trener Strejlau nie zdecydował się jeszcze kogo powołać. Ma trochę problemów personalnych. R. Szwedczyk ma kontuzję, Furtok zrezygnował z przyjazdu na stadion Lecha (jego zespół HSV ma w tym dniu mecz ligowy), R. Warzychę nie chce zwolnić Everton, a Wdowczyk ma w planie występ w ligowym meczu Celticu. Inni „obcokrajowcy” potwierdzili udział w zbliżającym się meczu.

Trener gości Platini podał już listę graczy na mecz z Polską. Są na niej m. in. obrońcy: Amoros, Boli i B'anc, pomocnicy: Fernandez i Sauze, napastnicy: Cantona i Papin.

Udane loty Polaków

Wczoraj w Schoenhagen (Niemcy) odbyła się pierwsza konkurencja V samolotowych ME w lataniu precyzyjnym. Przystąpiło do niej 53 pilotów z 13 krajów.

Oficjalne wyniki i konkurencji nawigacyjnej znane będą dopiero dziś. Wiadomo jednak, że nasi zawodnicy spisali się dobrze: Wacław Nycz i Janusz Darocha zidentyfikowali wszystkie 24 obiekty. Włodzimierz Skalik i Wacław Wietorek nie odnaleźli trzech, a Ryszard Michalski dwóch.

JUTRO W „DZIENNIKU”

Vademecum III ligi

W jutrzejszym „Dzienniku Polskim” znówu cała strona poświęcona sportowi, a na niej m. in. ▲ vademecum III ligi piłkarskiej (opinie przed sezonem, zmiany w drużynach, terminarz rozgrywek) ▲ lekkoatletyczne rekordy z Księgi Guinnessa ▲ Co słychać w Cracovii? ▲ Wieści z piłkarskich boisk.

Rozmawiać a nie grać!

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w Krakowie protestuje przeciw rozgrywaniu planowanego meczu Rząd RP — KK. Uważa bowiem, że w obecnej trudnej sytuacji kraju, wobec niemożności uzyskania wyników w rozmowach Rząd — KK, rozmowy takie nie powinny się odbywać na boisku. Rozmawiać a nie grać!

Ile wygrałeś?

Ot, wysokość wygranych w zakładach piłkarskich na dzień 3/4 bm.: za „13” po ok. 25 mln zł, za „12” po ok. 600 tys. zł, za „11” po ok. 38 tys. zł, za „10” po ok. 4,8 tys. zł.

Z piłkarskiej biblioteczki

Jak Wisła chciała kupić Deynę

„Deynę chciał każdy klub w Polsce, ale kiedy Legia «nabyła» praw własności, żaden nie był w stanie go kupić. Jeden jednak próbował.”

Wspomniany wcześniej Henryk Deyna, starszy brat Kazika, mieszkający w Łodzi był milicjantem. Któregoś dnia, kiedy ledwo przyszedł do pracy, przybiegł do niego bezpośredni przełożony:

— Heniu, coś się stało, stary cię wzywa na dywan.

Pan Henryk szedł do gabinetu z duszą na ramieniu. Pracował już ponad dziesięć lat, a jeszcze się nie zdarzyło, żeby w tym czasie komendant zaszczylił go rozmową. Nie mogąc znaleźć żadnego logicznego uzasadnienia tego wezwania wszedł do sekretariatu. Dziewczyna wskazała mu krzesło, naciskając jednocześnie klawisz aparatu. Wielkie, wyciszone drzwi gabinetu otworzyły się i ukazał się w nich pułkownik z szerokim uśmiechem na ustach, biegnący niemal z rozłożonymi ramionami w kierunku gościa.

— Witam, witam gorąco, sierżancie. Napijemy się razem kawki, prawda, nie odmówicie mi chyba — i otaczając go ramieniem wprowadził do gabinetu, rzucając już po drodze sekretarce — jedną, a dla mnie jak zwykle.

— Bo wiecie — kontynuował komendant, zagłębiwszy się już w skórzanym fotelu i pokazując identyczny gościowi — mnie kawa szkodzi. Wam nie szkodzi, sierżancie?

Pan Henryk nie miał szans na udzielenie odpowiedzi, zresztą pułkownik chyba ich nie oczekiwał.

— A jak dzieci, bo macie dzieci, nieprawdaż? Ja to już, wiecie wnuka mam nawet. Ale rodzeństwa żadnego. Sami jesteśmy z żoną, jak te, przepaszam za wyrażenie — palce. A wy, słyszałem, słyszałem, dumni jesteście, że pracujecie u nas brat takiego sportowca, o którym, nieprawdaż, cała Polska mówi. O, już kawka jest. A dla mnie herbata. Słodzicie? I właśnie rozmawiałem z kolegą komendantem z Krakowa o waszym bracie. Wiecie, przydałby się tam u nich. Wy w resorcie to i brat by mógł. Wisła, klub z tradycjami, a i wy pewnie zadowoleni byście byli. My z was zresztą też.

Pan Henryk odsapnął, poczuł się trochę pewniej, co spostrzegłszy czujne oczy jego pryncypała.

— Wiedziałem, że się wam ten pomysł spodoba. Zrobmy tak. Weźmiecie urlop, pojedziecie do Warszawy, porozmawiacie z bratem i przekonacie go, że w krakowskiej Wisłie będzie miał lepiej niż w Legii. No tośmy się zrozumieli, nieprawdaż? Dziękuję wam, sierżancie. Acha, co wy kawy nie lubicie? Krępujecie się? Weźcie ją ze sobą, u siebie dopijecie.

Tego samego dnia wieczorem pan Henryk znalazł się w Warszawie. Opowiedział bratu o rozmowie i propozycji Wisły, przekazanej za pośrednictwem łódzkiej komendy MO. Kazik nie zamierzał przenosić się do Krakowa, zresztą nie byłoby to nawet możliwe. Brat nie mógł jednak wracać do domu z pustymi rękami, bo komendant by go już nigdy nie poczęstował kawą. Postanowił więc załatwić sprawę przy okazji zbliżającego się meczu Wisły z Legią. Komendant wziął do samochodu pana Henryka, by udać się z nim do Krakowa i odebrać hołdy dziękczynne za pomyślnie przeprowadzoną operację. Wszyscy zainteresowani spotkali się z Deyną przed meczem. Formularz umowy był już gotowy. Brakowało tylko podpisu. I wtedy Kazik powiedział:

— Panowie, nie wyjadę z Warszawy, ale skoro tak bardzo się staraliście to trzeba to docenić. Dzisiaj Wisła wygra z Legią.

I tak się skończyła historia nieudanego transferu. Wisła mecz wygrała, Deyna został w Legii, a jego brat nie musiał się tłumaczyć przed pułkownikiem, że nie ma daru przekonywania.

(fragmenty książki Stefana Szczepka pt.: „Kazimierz Deyna”)

Dziewczynę Lubańskiego

WŁODZIMIERZ LUBAŃSKI był jednym z najlepszych strzelców w historii europejskiego futbolu. W swojej karierze zdobył wiele pięknych goli. Do dziś kibice wspominają jego wspaniałe akcje, szybkość, technikę, przebojowość. Kiedyś był zawodnik m. tn. Górnik Zabrze i Lokeren mógł się pochwalić swoją grą, teraz czyni (a właściwie kimś) innym... Dwie uroczyste dziewczynami...

Zona p. Włodzimierza GRAZYNA prowadzi dom i pracuje w cukierni. Jest niezwykle sympatyczną i miłą osobą. Kiedyś mocno przeżywała występy na zielonej murawie swego męża (była w kabinie reporterskiej wraz z Janem Ciszewskim podczas pamiętnego meczu z Anglią w Chorzowie w 1973 roku, kiedy to Lubański doznał kontuzji), a teraz kibicuje swemu synowi Michałowi, który tak jak tata biega za piłką.

Córka MAŁGORZATA pracuje w polsko-belgijskiej firmie transportowej. Zna ona aż pięć języków: oprócz polskiego — angielski, francuski, niemiecki i niderlandzki. Tak jak mama jest bardzo sympatyczna i... ładna. O jej urodzie może świadczyć choćby fakt zajęcia piątego miejsca w wyborach najpiękniejszej dziewczyny polskiego pochodzenia w krajach Beneluksu. (fil)



Stadiony — giganty

Czechosłowackie pismo „Stadion” pokusiło się o zestawienie 15 największych na świecie piłkarskich obiektów. Oto one (uszerokowane według ilości miejsc dla widzów):

1. Maracana, Rio de Janeiro (Braz.)	165.000
2. Rungrado, Phenian (KRL-D)	150.000
3. Magalhães Pinto, Belo Hor. (Braz.)	125.000
4. Morumbi, Sao Paulo (Brazylia)	120.000
5. Da Luz, Lizbona (Portugalia)	120.000
6. Senayan, Dżakarta (Indonezja)	120.000
7. Castano, Fortaleze (Brazylia)	119.000
8. Arrudao, Recife (Brazylia)	115.000
9. Azteka, Meksyk (Meksyk)	115.000
10. Nou Camp, Barcelona (Hiszpania)	115.000
11. Naseri, Kair (Egipt)	100.000
12. Eden, Kalkuta (Indie)	100.000
13. Ezadi, Teheran (Iran)	100.000
14. Crvene Zvezdy, Belgrad (Jugosl.)	100.000
15. Centralny, Kijów (ZSRR)	100.000

Z bramki do biznesu

— Co pan w tej chwili porabia?

— Prowadzę własną firmę. Sprowadziłem włoskie maszyny dziewiarskie i szyje płaszcze, garnsonki, swetry. Jak to w Łodzi...

— Wielu spośród pana kolegów zdecydowało się na zawód trenera, a pan — biznesmen.

— Jedni są dobrymi piłkarzami i dobrymi trenerami. Trenerem być nie próbowałem. Żyć z czegoś trzeba. Zdecydowałem się na firmę.

— Sądząc po najnowszym modelu „mercedesa” jest pan dobrym biznesmenem.

— Za krótko pracuję, by siebie ocenić w tym fachu. Poznaje tajemniki, ale bankructwo mi nie grozi.

— Co pana trzyma w drużynie oldboyów?

— Wspaniała atmosfera, koledzy i Kazimierz Górski. Z przyjemnością przyjeżdżam na mecze.

Z JOZEFEM MEYNARCYKIEM rozmawiał: (saw)

Pucharowi potentaci

Przed losowaniem zestawu par I rundy rozgrywek o europejskie puchary zostało 48 drużyn (po 16 w każdym pucharze). Rozstawienie zostało dokonane według bardzo ścisłych kryteriów.

Pod uwagę wzięto wyniki poszczególnych drużyn osiągnięte w pucharowych zmaganiach w ostatnim 5-leciu. Za każdą wygraną dany klub otrzymywał 2 pkt., za remis 1 pkt., za awans do ćwierćfinału, półfinału i finału także po 1 pkt. Sumę uzyskanych punktów podzielono przez liczbę rozegranych spotkań i w ten sposób uzyskano średnią punktów na 1 mecz, co dało podstawę do klasyfikacji drużyn.

Wśród rozstawionych drużyn w PZP znalazły się Katowice. We wspomnianej klasyfikacji zajęły one 16. miejsce, mając średnią punktową 0,7143.

Najlepsze zespoły w poszczególnych rozgrywkach:

PUCHAR EUROPY

1. Olympique Marsylia	1,8000
2. IFK Goeteborg	1,6364
3. Sampdoria Genua	1,6250
4. Crvena Zvezda	1,5862
5. Benfica Lizbona	1,5185

PZP

1. Manchester United	2,1111
2. FC Porto	1,4828
3. AS Roma	1,4500
4. Werder Brema	1,3571
5. AS Monaco	1,1500

PUCHAR UEFA

1. KV Mechelen	1,7200
2. Bayern Monachium	1,6341
3. Ajax Amsterdam	1,5909
4. Real Madryt	1,5294
5. AC Torino	1,5000

Kto nie gra, ten nie wygra...

Jeszcze nie ma faworytów

Piłkarska „liga polska” rozkręca się na dobre. W najbliższy weekend odbędzie się 3. kolejka spotkań I i II ligi. Pierwsze serie meczów pozwoliły na pobieżne przynajmniej zorientowanie się w sile i formie poszczególnych drużyn. O zdecydowanych faworytach rozgrywek trudno jednak mówić. Trzeba poczekać jeszcze parę kolejek...

W najbliższych zakładach nasz ekspert p. Stanisław Wayda 7 spotkań obstawia trzydogowo, 1 dwudogowo, a w pozostałych 5 ma „pewniaków”. Jednym z „pewniaków” jest Wisła. System ten zawiera 162 zakłady, za które należy zapłacić 48.600 zł. Gwarantuje on minimum 4 „jedenastki” 12 „dziesiątek”, a można go nabyć w krakowskiej kolekturze nr 2/83 przy ul. Basztowej 18.

Obok zamieszczamy zestaw par, prognozę wyników oraz typy naszego eksperta.

1. Legia — Śląsk	4 4 2	1 — —
2. Ruch — ŁKS	4 3 3	— X —
3. Stal St. W. — Motor	5 3 2	1 X 2
4. Widzew — Katowice	3 4 3	1 X 2
5. Wisła — Stal Mielec	7 2 1	1 — —
6. Zagłębie L. — Pegrotour	7 2 1	1 — —
7. Zagłębie S. — Olimpia	2 4 4	1 X 2
8. Zawisza — Hutnik	3 4 3	1 X 2
9. Lechia — Bałtyk	5 3 2	1 X —
10. Moto Jelcz — Raków	3 4 3	1 X 2
11. Zagłębie W. — Miedź	3 4 3	1 X 2
12. Sandecja — Avia	4 4 2	1 — —
13. Stomil O. — Jagiellonia	2 5 3	1 X 2

Mecz Lech — Górnik został przełożony.

W zakładach z dnia 2/3 bm. w oddziale krakowskim Totalizatora Sportowego znalazł się: 1 „trzynekstka”, 49 „dwunastek”, 578 „jedenastek” i 4210 „dziesiątek”.

Turyści w niebezpiecznych pojazdach

(Inf. wł.) Ostatnio wystąpił w naszym kraju wyraźny wzrost wykroczeń drogowych popełnianych przez turystów zagranicznych.

— Duże zagrożenie w ruchu drogowym stanowią pojazdy ze Związku Radzieckiego, powiedział „Dziennikowi” Cezary Wołński z Biura Prasowego KG Policji. Przeprowadziliśmy szczegółowe kontrole radzieckich aut w województwach: przemyskim i

warszawskim. Wykazały one, że 80 procent samochodów z ZSRR jest w tak złym stanie technicznym, że nie kwalifikują się do tego by wpuszczać je na teren Polski. Na razie nie podejmujemy takiej decyzji, ale jeśli sytuacja nie poprawi się to może do niej dojść. Obywatele ZSRR mają też bardzo niebezpieczny zwyczaj przewożenia benzyny umieszczonej w pojemnikach na dachu samochodu. (am)

Według sondażu CBOS

Góra nastroje egalitarne

Lipcowy sondaż CBOS-u wykazał, że aż 81 proc. ankietowanych ocenia materialne standardy życia Polaków jako złe, a tylko samo respondentów dostrzega, że poziom życia społeczeństwa obniża się — informuje komunikat Centrum Badań Opinii Społecznej, przekazany PAP 6 bm.

O tym, że ludność ubożeje, jest przekonanych 76 proc. badanych, tylko 7 proc. uznało, że ogólny poziom życia ludności wzrasta, a 16 proc. ankietowanych uznało, że warunki bytowe ludności nie zmieniły się.

Powody niezadowolonych to przede wszystkim kłopoty finansowe. Porównanie lipcowych opinii z danymi sprzed 3 miesięcy świadczy, że w przekonanym badanych nastąpił znaczny wzrost cen środków utrzymania.

Aby utrzymać się na minimalnym poziomie (zaspokajając jedynie podstawowe potrzeby), po-

trzeba obecnie 1,3 mln zł, na średnim z możliwością oszczędzania — 2 mln, a życie dostatnie, bez problemów finansowych — 3 mln — oceniają respondenci CBOS.

W kwietniu — w ocenie respondentów CBOS — kwoty te wyniosły: 780 tys. zł, 1,2 mln oraz 1,9 mln zł, a zatem nastąpił wzrost odpowiednio o 68, 63 i 55 proc. Jednocześnie przeciętne miesięczne wynagrodzenie wzrosło nieznacznie — w kwietniu 1,4 mln, w czerwcu 1,7 mln zł (dane GUS).

Trzy czwarte ankietowanych uważa, że różnice w dochodach ludności w Polsce są zbyt duże; tylko jedna dziesiąta sądzi, że są właściwe; 13 proc. — zbyt małe. O tym, że różnice powinny być mniejsze, jest przekonanych aż 73 proc. respondentów, a tylko 14 proc. badanych jest przeciwnego zdania. (PAP).

Notowania walutowe

- ♦ RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11350—11440, DM: 6350—6450, ATS: 880—920, FRF: 1840—1920.
- ♦ WIELOPOLE 3 („Wielopole”) — punkt czynny od 9 do 22 — USD: 11350—11500, DM: 6300—6470, ATS: 870—915, FRF: 1830—1930.
- ♦ KRÓLEWSKA 55 (daw. 18 Stycznia), USD: 11350—11440, DM: 6360—6450.
- ♦ SZPITALNA 34 („Hasawa”), USD: 11350—11420, DM: 6360—6450.
- ♦ SW. JANA 10 (Kantor „Pewex”, hotelu „Grand”), USD: 11340—11420, DM: 6370—6440, ATS: 897—907, FRF: 1860—1890, GBP: 18600—18800.
- ♦ GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11350—11420, DM: 6360—6440, FRF: 1860—1900.

Firma Handlowa Łodzińscy

- ♦ SZEWSKA 15, USD: 11350—11440, DM: 6380—6500, FRF: 1870—1920.
- ♦ RYNEK KLEPARSKI 13 i DEUGA 3, USD: 11350—11440, DM: 6350—6450, FRF: 1850—1900.
- ♦ KALWARYJSKA 25 i 36 (daw. Pstrowskiego), SZEWSKA 12 („Ewa”), USD: 11340—11430, DM: 6360—6450, ATS: 890—910, FRF: 1800—1900, GBP: 18450—18900, ITL: 8,3—8,9.

Kantory Łodzińskich przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

Notowania z 6 sierpnia br. godz. 12

Ceny złota

- Kalwaryjska 25 i 36 (daw. Pstrowskiego), Szevska 12, „Ewa”
- Sprzedaż: ♦ pierścionek złoty ze szmaragdem 1,68 mln — 2,34 mln, ♦ pierścionek ze szmaragdem i diamentami 4,703 mln, ♦ z naturalnym szafirem 711 tys., ♦ z naturalnym szafirem i diamentami — 7,3 mln do 8,4 mln, ♦ pierścionki z opalem australijskim — 391 tys. do 3,1/2 mln, ♦ pierścionki z brylantami od 2,87 do 45 mln.

POSZUKUJE mieszkania z telefonem do wynajęcia. 37-66-18 (17-21).

ORGIA wzorów i kolorów. Najtańsze filzy i terakota. Krakowska 1.

126p, 1985 po wypadku sprzedam. Kraków, ul. Wądoł 16.

NAPRAWA pralek — inż. Bartoszek. 11-79-12, w godz. 8-10. — Uwaga! Wakacyjna bonifikata 15 proc.

MALOWANIE, tapetowanie — usługi wod-kan. Tel. 66-65-82.

SAMOCOD ciężarowy „IFA” do składania i silnik SW 400 — sprzedam. Tel. 66-14-37.

SPRZEDAM przyczepę kempingową N-128 e. Tel. 66-14-37.

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa kupi urobione tereny przeznaczone pod budownictwo wielorodzinne na terenie Krakowa. — Tel. 33-53-48, godz. 8-15.

126 P — 82 r. sprzedam. Tel. 44-92-29.

Przedstawiciel francuskiej firmy

SCIO

oferuje do sprzedaży na zamówienia samochody

RENAULT

♦ oferta samochodów nowych:

— RENAULT 5 1.1 i

— RENAULT CLIO w 7 wersjach

— RENAULT 19 w 5 wersjach

— RENAULT 21 w 3 wersjach

— RENAULT 25 w 2 wersjach

♦ oferta samochodów używanych:

— RENAULT Clio

— RENAULT 5

— RENAULT 11

— RENAULT 19

— RENAULT T35 2.5 1 diesel dostawczy

Roczniki 1988—1990

Diesle i benzynowe

Szczegółowe informacje codziennie w godz. 12—16, tel. 47-11-68.

WARTBURGA Golfa — kupię. — 66-01-44.

FLIZOWANIE, lastriko. 48-39-81.

POSZUKUJE domu jednorodzinnego z telefonem do wynajęcia. — Wrocław (0-71) 67-04-54.

SKUP i sprzedaż samochodów Polonez i Fiat 125p (od 1984—88 r.). Stare Piaski ul. Sądka 19 od godz. 15.

MERCEDESA, benzynowego 407 D, dostawczego, najwyżej 3-letniego. kupię. Tel. 37-09-37.

KUPIE przyczepę bagażową N-400 B. (Niewiadów). Tel. 21-23-81, po 19.

ZAKŁAD instalacji wod-kan. — zatrudni monter instalacji. — Tel. 22-33-93, (14-13).

SPRZEDAM monety Papież — 1.000, 1982 z gwiazdką. 33-32-68, (16-19).

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SZUKAM współnika lekarza — pierwszy system trydologiczny mam — naucz. Tel. 48-15-77, wewn. 203.

PILNIE sprzedam Poloneza 1991, składak. Tel. 33-26-22, wewn. 176.

POSZUKUJE domu lub mieszkania w domu — do wynajęcia. — Tel. 12-35-09.

Informacje o treści ogłoszeń w poszczególnych numerach „Dziennika Polskiego” przekazuje TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA Kraków. tel: 55-52-87, 55-04-36, 22-97-82, 11-75-48.

SPECJALISTYCZNE wycieczki do Holandii po zakup samochodów. — Sprodamy części do wszystkich typów i marek aut zachodnich. Informacja 55-56-71, 22-26-32.

BALONY z papierem — sprzedam. — Częstochowa, tel. 22-01-26.

POSZUKUJE niedużego lokalu handlowego w dobrym punkcie. — Tel. 21-91-68, godz. 11-19, 34-25-19, po 20.

PRZYJME do pracy młode ekspedientki po szkole handlowej lub liceum. Tel. 21-91-68, godz. 11-19.

POSZUKUJE wykonawcy detali na wtryskarce. Tel. 21-91-61, godz. 11-19.

„MALUCHY” używane do remontu — skupuję. Tel. 12-19-45.

KAMERY VHS — sprzedam. 47-07-02.

SPRZEDAM FSO 1500, przebieg 50 tys., 1988. Tel. 66-92-06, wewn. 295.

M-3 — do wynajęcia. Tel. 48-28-35.

FIATA Panda, 1984 — sprzedam. — Tel. 61-40-71.

ZUKA A-13, 1975, — stan dobry — sprzedam. Myślenice, ul. 21 Stycznia 56 B, tel. (0-115) 232-58.

FIRMA handlowa zatrudni na korzystnych warunkach — sekretarkę (prawo jazdy, znajomość zagadnień sekretariatu, języków obcych); tłumacza języka włoskiego i niemieckiego, prawo jazdy, ważny paszport, specjalistów d/s zaopatrzenia w branży — konfekcja, bielizna, obuwie. Oferty pisemna prosimy kierować Kraków 45, skrytka 9.

SPRZEDAM Skodę Favorit 1989 — 51 mln. 43-36-13.

ZATRUDNIę blacharza samochodowego. Kraków, ul. Węglarska

126 P, 1987 — sprzedam. Tel. 11-14-23.

KRAWCOWE zatrudnię. Tel. 44-06-42.

BMW 735 i, 1988 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 66-94-27.

WYPOCZYNIKI ze skóry produkcji niemieckiej, mieszarka do ciasta 2-ma wózkami. Tarnów, tel. 23-10-68, w godz. 10-12, 16-19.

MERCEDESA 207 D, 1980, 42 mln. — Tel. 38-68-59.

SPRZEDAM Skodę Favorit 1989 — 51 mln. 43-36-13.

ZATRUDNIę blacharza samochodowego. Kraków, ul. Węglarska

126 P, 1987 — sprzedam. Tel. 11-14-23.

KRAWCOWE zatrudnię. Tel. 44-06-42.

BMW 735 i, 1988 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 66-94-27.

WYPOCZYNIKI ze skóry produkcji niemieckiej, mieszarka do ciasta 2-ma wózkami. Tarnów, tel. 23-10-68, w godz. 10-12, 16-19.

MERCEDESA 207 D, 1980, 42 mln. — Tel. 38-68-59.

SPRZEDAM Skodę Favorit 1989 — 51 mln. 43-36-13.

ZATRUDNIę blacharza samochodowego. Kraków, ul. Węglarska

126 P, 1987 — sprzedam. Tel. 11-14-23.

KRAWCOWE zatrudnię. Tel. 44-06-42.

BMW 735 i, 1988 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 66-94-27.

WYPOCZYNIKI ze skóry produkcji niemieckiej, mieszarka do ciasta 2-ma wózkami. Tarnów, tel. 23-10-68, w godz. 10-12, 16-19.

MERCEDESA 207 D, 1980, 42 mln. — Tel. 38-68-59.

SPRZEDAM szyby, części Golfa do 1982. 37-27-18.

SPRZEDAWCĘ z prawem jazdy zatrudni firma. Tel. 12-69-28, ul. Biełkita 6.

VW GARBUSA — kupię. 66-45-38.

126 BIS, 1988 — sprzedam. — Tel. 33-75-81.

MALOWANIE. — 55-98-85.

FORDA Sierra 2.0 DOHC, XII 1989, rej. 1990, Flata Uno, diesel 1989 — sprzedam. Tel. 35-07-03, godz. 16-20.

CITROENA AX, 1988 — tanio sprzedam. Tel. 33-32-81.

SPRZEDAM Forda Taurusa, Sedan, 1989, Kraków, tel. 12-47-63.

KUPIE 126 p. — 22-67-08.

NAJTANIEJ!

ETYLINA 94

(w ilościach hurtowych)

PDP „CYSTERTANK” KRAKÓW

tel. 56-05-35, 56-55-66 wew. 243, 55-52-30 wew. 74, 55-50-41 wew. 74

POSZUKIWANY lokal — powyżej 30 m². — Tel. 43-66-54, oferty 44954 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FORDA Scorpio 2.0 CL, 1988 sprzedam. Tel. 37-81-48.

FORDA Escorta 1984, stan idealny — sprzedam. Tel. 12-86-47.

SZNAUCERY miniaturowe czarno-srebrne po championie i wielokrotnej złotej medalistce — sprzedam. Tel. 12-80-31.

SKLEP 50 m² oraz lokal biurowy 100 m², ul. 18 Stycznia — do wynajęcia. Tel. 21-49-74.

SPRZEDAM konia 2-latką. — Tel. 36-48-64, po 20.

DO wynajęcia umeblowane, super-komfortowe dwupokojowe mieszkanie z telefonem, na osiedlu Koziołków. Cena 1.500.000 zł + świadczenia — mieszkanie. Tel. 76-42-27, po 18.

SPRZEDAM Skodę Favorit 1989 — 51 mln. 43-36-13.

ZATRUDNIę blacharza samochodowego. Kraków, ul. Węglarska

126 P, 1987 — sprzedam. Tel. 11-14-23.

KRAWCOWE zatrudnię. Tel. 44-06-42.

BMW 735 i, 1988 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 66-94-27.

WYPOCZYNIKI ze skóry produkcji niemieckiej, mieszarka do ciasta 2-ma wózkami. Tarnów, tel. 23-10-68, w godz. 10-12, 16-19.

MERCEDESA 207 D, 1980, 42 mln. — Tel. 38-68-59.

SPRZEDAM Skodę Favorit 1989 — 51 mln. 43-36-13.

ZATRUDNIę blacharza samochodowego. Kraków, ul. Węglarska

126 P, 1987 — sprzedam. Tel. 11-14-23.

KRAWCOWE zatrudnię. Tel. 44-06-42.

BMW 735 i, 1988 — sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 66-94-27.

WYPOCZYNIKI ze skóry produkcji niemieckiej, mieszarka do ciasta 2-ma wózkami. Tarnów, tel. 23-10-68, w godz. 10-12, 16-19.

MERCEDESA 207 D, 1980, 42 mln. — Tel. 38-68-59.

SPRZEDAM Skodę Favorit 1989 — 51 mln. 43-36-13.

ZATRUDNIę blacharza samochodowego. Kraków, ul. Węglarska

AUTO-HANDEL • AUTO-LEX

Kalwaryjska 33. Tel.: 55-22-66, fax 56-08-25

godziny otwarcia 10—19

„Ford escort 1.6 i” 1991 (gwarancja): 145 mln, „mercedes 300 SE” 1989 (3 tys. km przebiegu): 425 mln, „opel corsa 1.2” 1991 (1700 km): 118 mln, „peugeot 205 1.3” 1988: 68 mln, „opel kadet 1.3” 1987: 97,5 mln, „ford sierra 2.0 combi” 1990: 125 mln, „ford sierra 1.3” 1987 (X): 110 mln, „ford sierra 2.0 XL” 1989: 119 mln, „ford escort 1.9” 1990: 112 mln, „mitsubishi cordia” 1.8” 1988: 83 mln, „toyota tercel 1.5” 1987: 75 mln, „toyota corolla 1.8 D” 1989: 90 mln.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1991 roku po długiej, ciężkiej i nieuleczalnej chorobie zmarł

4.†p.

Prof. dr hab. med. JERZY PAWEŁ DUBIEL

Kierownik I Kliniki Kardiologii, aktualny dziekan Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie, członek wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, w tym Amerykańskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 sierpnia br. (czwartek) o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Luborzyce k. Kocmyrzowa.

Pograżona w głębokim bólu

ŻONA, MATKA, BRACIA i pozostała RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1991 roku zmarł

Prof. dr hab. med. JERZY PAWEŁ DUBIEL

Kierownik I Kliniki Kardiologii Instytutu Kardiologii AM w Krakowie.

W Znarnym straciłmy wybitnego kardiologa, oddanego całym sercem ludziom chorym.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Państwowego Szpitala Klinicznego AM w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 sierpnia 1991 roku zmarł w wieku 82 lat

doc. dr ADAM WACHUŁKA

emerytowany, długoletni nauczyciel akademicki Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, nauczyciel szkół podstawowych i średnich w Stryju i Krakowie.

Był wybitnym znawcą historii matematyki i autorem wielu publikacji z zakresu historii i dydaktyki matematyki.

W Uczelni pełnił funkcje kierownika Zakładu Matematyki i dziekana Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Technicznego.

W uznaniu zasług w zakresie kształcenia nauczycieli Zmarły odznaczony był m.in. tytułem honorowym Zasłużony Nauczyciel i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek niezwykle pracowity i skromności, wychowawca wielu pokoleń nauczycieli matematyki.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim.

Rektor i Senat

Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 sierpnia 1991 roku zmarł

JAN TORUŃ

były długoletni zasłużony pracownik Narodowego Banku Polskiego w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się 8 sierpnia o godz. 11.45 na cmentarzu w Batowicach.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja

oraz koleżanki i koledzy

Oddziału Okręgowego NBP w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1991 roku zmarł

mgr MIROSŁAWA TEWIŃSKA

były długoletni pracownik Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazu w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się 8 sierpnia 1991 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Krzeszowicach.

PRACA

PRZYJME do pracy hydraulika, pomocnika, 66-95-07.

ZATRUDNIĘ: jublera, kasjera walutowego, stolarka, dekoratora wystaw. Kalwaryjska 25—sklep. g-45081

KIEROWCA emeryt 1 kat., duży Fiat, przy czepa, oraz dekoratora wystaw. Kalwaryjska 25—sklep. g-44062

TECHNIK dentystyczny podejmie współpracę. Tel. 48-25-05. g-44081

PRZEDSIĘBIORSTWO Handlowe zatrudni na korzystnych warunkach: asystentkę-sekretarkę ze znajomością obsługi sprzętu biurowego — wiek do 25 lat, specjalistę d/s handlowych, ze znajomością branży wyrobów hutniczych. Oferty 44210 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJMY sprzedawców do sklepu w centrum Krakowa. Wiek do 35 lat. Tel. 22-26-61, godz. 11-15 z wyjątkiem sobót i niedziel. g-44217

TECHNIK elektroniki, język angielski, niemiecki poszukuje pracy. Tel. 44-18-56. g-44384

NAUKA

KOREPETYCJE organizuje Agencja „Basia”, 55-44-07. g-45055

SZKOŁA Języka Angielskiego zatrudni osoby do pracy w klubie, z możliwością nauki języka. Tel. 21-94-40. g-44195

KUPNO

POSZUKUJĘ dostawców: mebli, wikliny, urządzenia domów i mieszkań, materiałów budowlanych, elektroniki, optyki, instrumentów muzycznych. Firmy Handlowe Łodzińscy, Kraków, Kalwaryjska 25, tel. 56-22-33. g-45074

KAROSERIĘ Gólfy trzydziestowiej kupię. Może być uszkodzona. Paweł Bochenek, Komorniki 83, 32-415 Raciechówice. g-44360

SILNIK benzynowy do Forda Granady kupię. Tel. 66-92-95. g-45119

SPRZEDAŻ

UWAGA! MONTAŻYŚCI ZESTAWÓW TV-SAT Tylko u nas kupisz najtaniej najnowszej generacji, wykonany techniką mikroprocesorową dekodery programów FILM-NET, TELE-CLUB, RTL-4. Zadzwoń do Gdańska tel. 52-02-05 (8-16), tel. 41-44-88 (po godz. 17)

SPRZEDAM koparkę-spycharkę „BIAŁORUS” (012) 66-95-07.

Żuk 1978, tel. 12-64-59, po 18. g-44010

SPRZEDAM ciągnik LIAZ typ 110471 i 110561. Tel. 48-39-31. g-44082

SPRZEDAM grób na cmentarzu Rakowickim, w centrum cmentarza. Tel. Sopot 51-25-30 (kierunkowy 058). g-44242

126 P po wypadku, na części, 48-04-73. g-41939

DRZWI I okna drewniane z szybami termooizolacyjnymi. Tel. Kraków 47-32-44. g-43900

TARPAN 1988 — sprzedam. Tel. 43-18-46. g-44064

SPRZEDAM automat do bitej śmietany, stan idealny, produkcji włoskiej. Słomniki, tel. 678. g-44075

SPRZEDAM dwa komplety mebli kalwaryjskich, witryna, kredens, stół, cztery krzesła, dwa foteliki, jeden komplet półtora miliona, drugi milion osiemset. Słomniki, tel. 678. g-44076

SPRZEDAM wtryskarkę automat+ mlyn, Wójcik, Muszchenica 21 k. Bochni. g-44128

PIEC akumulacyjny sprzedam. Zakład Naprawy Namiotów, Brzozowa 17. g-44131

FORTEPIAN Wirth, krótki sprzedam. Tel. 55-00-66. g-44165

SPRZEDAM koparkę Waryński 406, spycharkę Harvester TD-15 C, T-100 M, auto-cysternę Star 28. Tel. 22-20-11, wewn. 359. g-44323

FIAT 125 p, 1982 — sprzedam. 55-84-05. g-44231

HONDA Civic HTBK 1500 cm³, 1991, elektroniczny zapłon, gwarancja 3 lata. 56-03-03. g-44351

SPRZEDAM piec parowy 18 m, nadający się do dużej szklarni, pieczarkarni. Tel. 56-37-54. g-44374

SPRZEDAM promesę kredytową „Drewbud”. Tel. 44-18-56. g-44385

TANIO sprzedam okna skrzynkowe z lufkami, 145 x 145. Tel. 21-88-85. g-44396

PRZYCZEPE kempingową zachodnoniemiecką. Gdów, tel. 403. g-45097

WARTBURG, 1988, przebieg 20.500 km. Tel. 66-19-71. g-45112

LOKALE

KWATERUNKOWE dwupokojowe 70 m², ogrzewanie elektryczne przy ul. Szymanowskiego, zamienie na mniejsze. Oferty 44041 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE M-2, os. Widok, zamienie na większe. Oferty 44042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ małego lokalu na serwis RTV. Oferty 44043 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ małego mieszkania. Tel. 22-57-16, wieczorem. g-44071

ZAMIENIĘ 4 pokoje 76 m², własnościowe, 1 p. os. Ruczaj, na dwa oddzielne dwupokojowe własnościowe, z wyłączeniem Nowej Huty. Oferty 44085 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ 3 pokojowe, centrum Walbrzycha na Kraków, nowe budownictwo. Maria Liberbaum, Walbrzych, Kościelna 6/5. g-44317

SPRZEDAM M-2 tanio. Tel. 43-02-88. g-44320

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią 66 m², II piętro do remontu kapitalnego, na pokój z kuchnią lub garsonierę. Oferty 44325 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM lokal użytkowy ponad 60 m² w podwórzu ulicy Stradom, z telefonem. Wynajmę lub wejdę w spółkę. Oferty 44357 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DUŻE, atrakcyjne mieszkanie, telefon, centrum, zamienie. Oferty. 44366 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ mieszkanie do 30 m², do remontu. Oferty 45094 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo dom murywany, stodoła z oborą, 2 ha gruntu, w tym las — lub zamienie na dwa oddzielne mieszkania, lub jedno duże. Wiadomość: Nowy Wiśnicz 340, lub tel. 47-01-79. g-45065

SPRZEDAM piękną willę. Tel. Mogilany 64. g-45108

TANIO sprzedam parcelę rekreacyjno-budowlaną, o pow. 1,3 ha, 10 km od Krakowa. Tel. 37-67-18, (20-22). g-44008

DZIAŁKĘ pod zakład rzemieślniczy kupię. Oferty 44027 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ lokal, kamienicę. Tel. 11-37-69. g-44048

DOM drewniany z działką o pow. 21 a, Siedziejowice, sprzedam. Tel. 78-17-94. g-44078

DZIAŁKĘ budowlaną 78 a, szerokość 20 m, w odległości 10 km od Krakowa w kierunku Olkusza — sprzedam. Oferty 44163 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM 95 a gruntu, 25 km od Krakowa Bętkowska, Czechówka 185. g-44171

PIĘKNA, dużą parcelę na rekreację — o kolicie Lapanowa — sprzedam, 33-59-68. g-44173

CHATĘ, domek, kupię. Tel. 44-15-68. g-44220

DZIAŁKĘ o pow. 0,32 a (z możliwością budowy) w Tomaszowicach, 2 km od Wieliczki sprzedam. Józefa Tańcula, Przebieczany 196. g-44301

PRZEDSIĘBIORSTWO kupi budynek o ok. 1000 m², w pobliżu miejsc centralnych. Oferty 44310 „Prasa” Wiślna 2.

SPRZEDAM dom z parcelą, 1,5 ha, k. Dobczyce. Tel. 55-54-60. g-45051

PILNIE sprzedam parcelę 11 arów, na Azorach. Tel. 12-01-73, wieczorem. g-44344

PZZ „LUTECIA” Kraków, ul. Świętokrzyska 12, tel. 33-56-54, sprzedam domek drewniany typu „Lubogosz” wraz z instalacjami elektryczną, wodną i c.o. Domek do demontażu. Cena 90 mln zł. g-44368

POSREDNICTWO sprzedam tanio działkę budowlaną 19 a, ewentualnie z materiałami budowlanymi, w Zielonkach-Trojanowicach. Tel. 66-79-71, w godz. 18-20.

USŁUGI

SPRZĄTANIE, mycie okien. 66-33-09. g-44183

WIDEOFILMOWANIE „Din-Din”. 34-39-34. g-43990

WIDEOFILMOWANIE, 43-42-17. g-44007

CYKLINOWANIE, 12-38-58. g-44028

TAPICERKA drzwi (cena 235 000) zamki, Marzyński, 44-62-95. g-44094

CZYSZCZENIE dywanów, tapisek. Tel. 55-04-92. g-44122

WIDEOFILMOWANIE, 66-44-32. g-44229

WIDEOFILMOWANIE „Saba” Przewóz, 33-34-48. g-45054

INSTALACJE elektryczne. Tel. 34-24-10. g-45067

WIDEOFILMOWANIE, 48-39-75. g-45115

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, cyklino-wanie, lakierowanie. Również poza terenem Krakowa. Tel. 21-03-96. g-44214

RENOMOWANY zakład wod-kan-gaz — centralne ogrzewanie, remonty, przeróbki, naprawy drobne. Dekarstwo, blacharstwo, ul. Skaleczna 8 m 2. Tel. 56-54-94, godz. 18-20. g-44326

ZGUBY

WOJEWÓDZKA Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna unieważnia skradzioną pieczęć o treści „Dyrektor lek. med. Feliks Kopeć” g-44355

RÓŻNE

HURTOWNIA nawiąże trwałą współpracę z producentami boazerii i drewnianych drzwi harmonijkowych „Souvenir” 98-200 Sieradz, ul. Broniewskiego 11, tel. 75-124, wieczorem. g-44142

LUKSUSOWA taxi tanio trasy, śluby, rachunki 55-33-92.

WOJEWODA KRAKOWSKI

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA NACZELNEGO

Państwowej Filharmonii im. K. Szymanowskiego w Krakowie

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

— wykształcenie wyższe prawnicze, ekonomiczne lub muzyczne
— znajomość jednego z trzech języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego

Oferty należy składać pod adres: Dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Baszłowa 22 w terminie do dnia 15 sierpnia 1991 r.

Oferty winny zawierać:

— kwestionariusz osobowy, życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej, odpis dyplomu
— w oddzielnej kopercie zaopatrzonej godłem — pisemny zarys koncepcji i programu działania Filharmonii dotyczący zarządzania i jej rozwoju w aktualnej sytuacji ekonomicznej

K-2934

TANIO I SZCZĘŚLIWIE WYPOCZNIESZ W HISPANII!!!

11 dni w luksusowym hotelu LLORET DE MAR na wybrzeżu COSTA BRAVA

— pełne wyżywienie
— niezapomniane atrakcje
— dojazd komfortowym autokarem
— cena: 5.500.000,— + koszt wizy

NIE ZWLEKAJ, JUŻ DZIŚ PRZYJDŹ DO BIURA „KRAKTURS” ul. Powiśle 7, tel. 21-92-66

TEN KUPON ZNACZY TYLKO CO PIENIĄDZ!!!

Nie trać okazji — wytnij i przynieś do Biura „Krakturs” Wypukając wczasy w Hiszpanii zyskujesz 300.000,— Kupon ważny tylko do 5 sierpnia.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I PIŚMIENNICZYCH „MARCO” Kraków, ul. Kalwaryjska 80, tel. 56-04-60

zaprasza na zakupy

po umiarkowanych cenach

sklepy, biura, urzędy i pracownie projektowe
Pozwalamy towar na kiermasze szkolne i inne

BON VOYAGE EURO — TRANSFER

PRZEWOZY CO TYDZIEŃ DO:

WŁOCH — Rzym, Bolonia, Florencja, Wenecja (luksusowo z klimatyzacją, WC, itp.)
FRANCJI — Paryż, Lyon, Reims, Matz, inne
BELGII — Bruksela, Antwerpia, Charleroi, inne (luksusowo — belgijski przewoźnik)
NIEMIEC — Kolonia, Monachium, 40 innych miast
AUSTRII — codziennie (licencja)
ISTAMBUŁ — turecki przewoźnik

Organizacja wycieczek zagranicznych.

Wyjazdy na zlecenie. Obsługa zagranicznych grup przyjazdowych. Ubezpieczenia samochodów i osób.

ZAPRASZAMY. OKAZJA — TYLKO U NAS!

Kraków, ul. Basztowa 25 (Hotel „Polonia”)

☎ 22-16-61 (9 — 17) i soboty 9 — 15

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ

SPAWAREK ELEKTRYCZNYCH FIRMY GUDE!

☐ spawarka el. GE 140, 220 V, 35—140 A cena: 1.250.000 zł
☐ spawarka el. GE 160, 220/380 V, 35—160 A cena: 1.800.000 zł

Dla firm i hurtowników 10—20% taniej!

BHZ „KONTRAKT”

ul. św. Anny 9 w Krakowie w godz. 9—18, tel. 21-56-56.

ZAPRASZAMY!

g-44054

Spółdzielnia Rzemieślnicza „ESTETYKA” w Krakowie, ul. Ugorek 16

1. przekazać w najem, wejście w spółkę na zasadzie dzierżawy, odda w dzierżawę lub sprzedaż bazę magazynową usytuowaną w Krakowie, ul. św. Jacka 22.

Powierzchnia bazy — 10 a, ogrodzona, zabezpieczona elektrycznie.

OBIEKTY:

— wiata magazynowa — 108 m²
— powierzchnia biurowo-magazynowa 54 m² (3 melaminy)

2. sprzedaż przyczepę ciężarową samowyladowczą typu HL-80 z podwójnymi burtami o ładowności 8 ton, rok prod. 1989.

Bliższych informacji udzielamy pod nr tel. 12-59-80, 11-64-00, 12-96-23.

Zapytania można składać telefaksem 12-59-80.

K-2865

B.T.H. „DReAM”

zaprasza do nowo otwartego pawilonu 720

NA BAZARZE TOMEX UL. BIENIŹYCKA 168 W NOWEJ HUCIE

i oferuje przejazdy:

- ☐ Miskolc, Budapeszt, Istambul, Wiedeń, Rzym, Bruksela, Paryż, Zurich, Berno
- ☐ kolonie dla dzieci i młodzieży w CSRS
- ☐ wyjazdy po samochody do Szwajcarii
- ☐ oraz bardzo tanie noclegi

tel. 43-78-19 w .720, 43-24-16 w .720, fax 43-67-55 g-44447

LIKWIDATOR

„ZGODA” spółka z o.o. z siedzibą w Tarnowie, plac Rybny 1 zawiadamia

o rozpoczęciu z dniem 16 lipca 1991 roku likwidacji w/w spółki i wyzywa wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLOWE

KRAKÓW, ul. ZABŁOCIE 22,

☎ 56-30-27

FILIA „As-LINÉ”

Oferuje w sprzedaży hurtowej:

- KOSMETYKI • CHEMIE GOSPODARCZA
- PREZERWATYWY (znanych firm zachodnich) — w ciągłej sprzedaży 400 pozycji

Oferujemy również w ciągłej sprzedaży

- RAJSTOPY: maxi I gat. — 7800, II gat. — 6400
midi I gat. — 5100, II gat. — 5300
midi II gat. — 4500, mini I gat. — 4500
- PODKOLANÓWKI: I gat. — 2500-2750, II gat. — 2200
- PAPIER TOALETOWY, CHUSTECZKI HIGIENICZNE
- KONFEKCJĘ TURECKĄ — cenę jak w Istambule.

Zapewniamy bezpłatny transport

Zapraszamy codziennie 9 — 18, sobota 9 — 14

PTSB „TRANSBUD-KRAKÓW”

z siedzibą w Krakowie, ul. Na Dołach 4

odda w najem:

- cementonaczepy
- ciągniki Kamaz
- samochody Kamaz — skrzyniowe
- magazyny i pomieszczenia biurowe
- kontenery zamknięte typu 1C — znajdujące się na placu obok tandety — na cele magazynowe

Informacja telefoniczna — nr 56-19-12

CompArt

AMERYKAŃSKIE ELEKTRONICZNE WAGI:

- sklepowe, zasilanie sieciowe i baterijne (akumulator samochodowy)
- laboratoryjne
- przemysłowe

WAGI UCHYLENIE MECHANICZNE

KASY ELEKTRONICZNE SHARP (raport dzienny i miesięczny)

METKOWNICE

ZLICZARKI BANKNOTÓW

AKCESORIA

KOMPUTEROWE STANOWISKO KASOWE — POS

MIKROKOMPUTERY

DYSKI TWARDE, OPTYCZNE, z wymiennym nośnikiem

wraz z instalacją

Gwarancja — serwis — informacja

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

W GODZ. 9—18

Kraków, ul. B. Prusa 37, od 15 września ul. Staszica 9, przeciwnie ul. Szlak, tel. 22-39-62.

MASAŻ KOMPUTEROWY

błyskawiczne

ODCHUDZANIE

WYSZCZUPLANIE

PRZETARGI

Elektrownia SKAWINA w Skawinie, ul. Pilsudskiego 10, 32-050 Skawina, sprzedaż W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

1. samochód marki Volga, nr rej. KRB-608D, rok produkcji 1972, stopień zużycia 80%, cena wywoławcza 12.500.000 zł
2. samochód marki ARO, nr rej. KRC-048E, rok produkcji 1986, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 12.500.000 zł
3. samochód marki ROBUR, nr rej. KRB-334B, rok produkcji 1982, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 18.000.000 zł
4. samochód marki MULTICAR, nr rej. KRB-153B, rok produkcji 1979, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 14.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22.08.1991 r. o godz. 11 w świetlicy Wydziału Transportu Samochodowego Elektrowni SKAWINA.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Pojazdy można oglądać codziennie w dni powszednie w godz. 8-14. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu w kasie przedsiębiorstwa do godz. 8.

K-2918

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal 1” Kraków-Nowa Huta, os. Boh. Września 80, sprzedaż W DRODZE PRZETARGU następujące maszyny i urządzenia oraz środki transportowe:

1. samochód Star-28, nr rej.-fabr. KRD-656 V, rok prod. 1986, cena wywoławcza 18.375.000 zł
2. samochód Star-28, nr rej.-fabr. KRE-302 R, rok prod. 1977, cena wywoławcza 3.750.000 zł
3. samochód Star-28, nr rej.-fabr. KRD-324 X, rok prod. 1983, cena wywoławcza 6.750.000 zł
4. samochód Nysa-522, nr rej.-fabr. KRC-103 K, rok prod. 1978, cena wywoławcza 13.575.000 zł
5. samochód Polonez 1500, nr rej.-fabr. KRA-925 X, rok prod. 1980, cena wywoławcza 13.125.000 zł
6. samochód UAZ, nr rej. KRE-133, rok prod. 1988, cena wywoławcza 16.500.000 zł
7. samochód Żuk-A11, nr rej. KRD-517 V, rok prod. 1986, cena wywoławcza 11.775.000 zł
8. samochód Star-bet, nr rej. KRD-013, rok prod. 1981, cena wywoławcza 18.450.000 zł
9. samochód Star-bet, nr rej. KRD-036, rok prod. 1981, cena wywoławcza 16.200.000 zł
10. samochód cyst. A-3, nr rej. KRE-121, rok prod. 1984, cena wywoławcza 27.000.000 zł
11. autobus „Autosan H9-15, nr rej. KRA-433 D, rok prod. 1978, cena wywoławcza 35.720.000 zł
12. ciągnik roln. C-385, nr rej. KRV-012, rok prod. 1976, cena wywoławcza 8.550.000 zł
13. kop.-ładow. K-161, nr fabr. 392, rok prod. 1973, cena wywoławcza 15.840.000 zł
14. koparka koł. P-802, nr fabr. 20880, rok prod. 1987, cena wywoławcza 66.200.000 zł
15. 2 żurawie samochodowe ZSH-6, rok prod. 1976, cena wywoławcza 12.375.000 zł
16. kop. samochod. K-407, nr fabr. 1344, rok prod. 1980, cena wywoławcza 21.600.000 zł
17. kop. samoch. K-407, nr fabr. 1017, rok prod. 1978, cena wywoławcza 28.690.000 zł
18. spychacz SL-651, nr fabr. 1247, rok prod. 1978, cena wywoławcza 6.190.000 zł
19. żuraw koł. Polan, nr fabr. 1582, rok prod. 1985, cena wywoławcza 61.500.000 zł
20. żuraw AKD-125, nr fabr. 4434, rok prod. 1984, cena wywoławcza 104.250.000 zł
21. sprężarka WD-53, nr fabr. 2508, rok prod. 1986, cena wywoławcza 18.000.000 zł
22. sprężarka WD-53, nr fabr. 1202, rok prod. 1982, cena wywoławcza 13.500.000 zł
23. mech. pomost MPR3-600, nr fabr. 2747, rok prod. 1976, cena wywoławcza 16.370.000 zł
24. wózek widł. Rak-3B, nr fabr. 1289, rok prod. 1980, cena wywoławcza 4.125.000 zł
25. zagęszczarka WZK-10, nr fabr. 310, rok prod. 1982, cena wywoławcza 4.500.000 zł
26. 2 zbiorniki na cement Z-25, rok prod. 1982, cena wywoławcza 4.500.000 zł
27. spawarka spalin. EWD-1/300, rok prod. 1980, cena wywoławcza 8.150.000 zł
28. 2 wyciągi maszt. WTB3-600, rok prod. 1976, cena wywoławcza 9.000.000 zł
29. żuraw budowl. ŻB-1,8, nr fabr. 370, rok prod. 1977, cena wywoławcza 4.500.000 zł
30. 3 agregaty tynkarskie, rok prod. 1980, cena wywoławcza 9.000.000 zł
31. 20 spawarek wirowych Ew 23u, ceny wywoławcza 1.125.000-4.450.000 zł
32. 8 spawarek EWH-450, ceny wywoławcze 1.125.000-3.000.000 zł
33. 2 spawarki EWP-500, ceny wywoławcze 1.500.000-2.250.000 zł
34. 2 betonarki BWE-400, cena wywoławcza 4.500.000 zł
35. 2 agregaty grzewcze AGP-20, cena wywoławcza 1.500.000 zł
36. łopata mechaniczna, cena wywoławcza 1.125.000 zł
37. 3 mieszarki wirowe 150 l, cena wywoławcza 900.000 zł
38. zacieraczki do tynku ZT, cena wywoławcza 1.125.000 zł
39. 3 gietarki hydr. do rur GHR, cena wywoławcza 1.500.000 zł
40. 2 zbiorniki na cement ZCH-60, cena wywoławcza 20.250.000 zł
41. samochód Żuk A-11B, nr rej. KRE-009 R, rok prod. 1988, cena wywoławcza 24.000.000 zł
42. samochód Nysa 522, nr rej. KRE-644 C, rok prod. 1983, cena wywoławcza 21.600.000 zł

Powyższe jednostki w poz. 1-22 i 40-42 można oglądać na terenie Bazy Sprzętu i Transportu Kraków-Nowa Huta, os. Bohaterów Września 80, w godz. 7-14.

I przetarg odbędzie się w dniu 21 VIII 1991 r. o godz. 10 na terenie BST. II przetarg w tym samym dniu o godz. 11.

Urządzenia i maszyny budowlane uwidocznione w poz. 23-39 oglądać można na terenie Bazy Sprzętu i Transportu Kraków-Płaszów ul. Przewóz 34, w godz. 7-14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa w godz. 7-9 i 12-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-2921

ZARZĄD MIASTA I GMINY W LIMANOWIEJ

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Limanowej

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- bardzo dobra znajomość zagadnień z zakresu komunikacji
- wiek do 50 lat

Oferty kandydatów winny zawierać następujące dokumenty:

- kwestionariusz osobowy
- odpis świadectwa ukończenia szkoły
- zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy o zatrudnieniu

Oferty z wymaganymi dokumentami należy kierować pod adres: Urząd Miasta i Gminy, ul. Matki Boskiej Bolesnej 18, 34-600 Limanowa, w terminie 7 dni od daty ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się prawo nie skorzystania z oferty bez obowiązku podania przyczyny.

K-2935

Wencel Tourist™
KRAKÓW, UL. K. WYKI 3

oferuje

- wynajem autokarów
- sprzedaż autobusów, samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych nowych i używanych.

tel. 37-32-90
(8.15-15).

SOVPOLDA
TOUR

Wycieczka do Danii

- 6 dni
- przejazd luksusowym autokarem
- całodzienne wyżywienie

W programie:

- ☐ LEGOLAND — miasteczko z klocek LEGO
- ☐ SOMMERLAND — miasteczko wodne
- ☐ Minisafari, 200

„SOVPOLDA”

Kraków, ul. Cybulskiego 2
(przecznica z Garnarskiej)
tel. 22-61-62

**PARYŻ, LYON
RZYM, LONDYN**
regularne przejazdy
luksusowymi
autokarami z wc
video, bufet, i...

zaprasza

**Biuro
Turystyczne
„VICTOR”**

w Krakowie
ul. Sobieskiego 4
tel. 33-12-62, 33-92-19

g-43863

**BTZ
„ARCO LINES”**

proponuje:

przejazdy
autokarowe:

AMSTERDAM, BRUKSELA
LYON, PARYŻ, RZYM
KOLONIA, STUTTGART
MADRYT, OSŁO

7 dni w Paryżu

hotel, przewodnik
termin:
sierpień—październik
Włochy, Hiszpania
kempingi

KRAKÓW

Rynek Kleparski 4/19
tel. 66-51-86, 22-42-01

g-43026

SZYBY

termoizolacyjne

JEDNO. I DWUKOMOROWE
dowolne wymiary

- wszystkie rodzaje szkła
- szklenie okien
- wykonywanie gablot i regałów szklanych

ZAKŁAD OBRÓBKI SZKŁA „IGOS”

Kraków, Węgrze 66,
tel. 12-48-33 wewn. 166
g-32594

**Uwaga
elektronicy
i punkty RTV!**

**OWP
„INTERMAX”**
oferuje
do sprzedaży

- Neptun 515 (kit)
- Helios (kit)
- kineskop A 56-701x
- kineskop 22” Jowisz
- kineskop A45-PCR-02x62
- zespoły zdalnego sterowania
- teletexty
- części i podzespoły do telewizorów produkcji krajowej

najniższe ceny!

Zapraszamy
do sklepów firmowych:

KRAKÓW

ul. Królowej Jadwigi 144A
KRAKÓW
pl. Na Groblach 2
tel. 22-17-45

NOWY SĄCZ

ul. Poniatowskiego 38
ZAPRASZAMY!

g-45036

LONDYN — KRAKÓW — LONDYN

- Regularna linia autokarowa angielska.
- Luksusowe autokary (WC, bar, video).
- Atrakcyjna cena.
- Wyjazd w każdą sobotę.

Informacje: tel. 66-12-15, 47-09-31, godz. 10-21

g-43709

OKAZJA!

Importer — „POLVIT”

oferuje sprzęt RTV jap. Funai
i duralex francuski 44 elem. „Vereco”

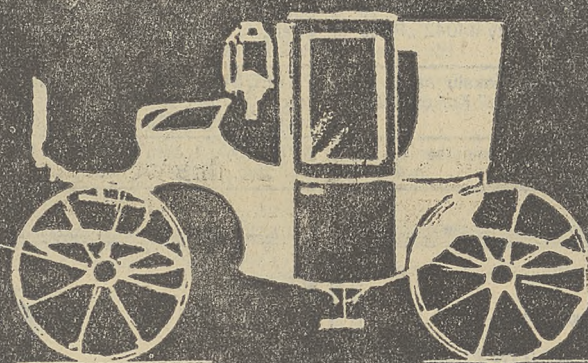
Korzystne ceny, rabaty, transport.

Sprawdź — koniecznie zadzwoń: tel. 22-66-65, fax 22-68-61,
tix 0562686 Bydgoszcz.

**10000 FIRM
W
ZSRR**

czeka na Twoją ofertę handlową!

Wykorzystaj szansę pierestrojki! Rynek radziecki — Twoim rynkiem. Zgłoś swoją firmę w trójbarwnym (czarny — czerwony — biały) katalogu A-4 (HANDEL, PRZEMYSŁ, ROLNICTWO), który rozesłaliśmy listami poleconymi do 10.000 firm. Oferty w jęz. rosyjskim w 2 egz. (podstemplowanych i podpisanych) do 30.09.91 r. OPŁATY: 1/4 strony — 20 mln zł, 1/2 strony — 40 mln zł, cała strona — 80 mln zł. Przyjęcie oferty — po dokonaniu pełnej wpłaty na konto: BPH — XIV/W-wa, 320007-6275-136, „TE-ZAT” — Warszawa, Raszyńska 58 m. 54, telefon 23-34-53, tix 8166-89.



**LANDO
lub inny stary powóz
KUPIĘ
może być do remontu**

Galeria Camelot
Kraków, ul. Św. Tomasza 17
tel. 21 79 44 lub 36 44 36

INSTYTUT FARMAKOLOGII POLSKIEJ AKADEMII NAUK
w Krakowie

ogłasza rekrutację

na

STUDIUM DOKTORANCKIE

w zakresie

- farmakologii
- neuro-psychofarmakologii
- farmakokinetyki i metabolizmu leków
- neurofizjologii
- neurochemii i neuroendokrynologii

NA ROK 1991/92

Warunki odbywania studiów doktoranckich podane są w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 1991 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych (Dz. U. Nr 58).

O przyjęcie na studia doktoranckie może ubiegać się osoba, która:

- 1) posiada dyplom lekarza medycyny, mgr farmacji bądź mgr biologii
- 2) ukończyła studia wyższe z wyróżnieniem lub posiada 2-letni staż pracy zawodowej odpowiadający kierunkowi studiów doktoranckich
- 3) złożyła z wynikiem pomyślnym kolokwium stwierdzające zainteresowanie pracą naukową i co najmniej dobrą znajomość języka angielskiego
- 4) nie ukończyła 35 lat życia.

Podanie o przyjęcie należy składać w Instytucie Farmakologii PAN w Krakowie, ul. Smętna 12, w sekretariacie (pokój 112, I p.) do dnia 4 września 1991 r.

Firma Austriacka

zatrudni

INŻYNIERA

BUDOWNICTWA

do pracy w WIEDNIU

- wymagana biegła znajomość j. niemieckiego

Oferty nr 2122 „COMBEX”
Kraków, os. Handlowe 9.

R Z Y M

regularne przewozy
luksusowymi
autokarami

WC + video

„RADTUR”

Kraków

ul. Zybkiewicza 2
Dom Turysty, pok. 110
tel. 21-80-22, 21-37-00
w godz. 9-17

„DORA VOYAGE”

os. Ziółta Jesień 15 B
tel. 48-06-02

proponuje:

- ☐ BULGARIA (wczasy 10-dniowe nad Morzem Czarnym)
- ☐ ISTAMBUL — turecki przewoźnik
- ☐ wynajem Ford Sierra (nowy) z kierowcą

**AUTOMARKET
„AKROPOL”**

Kraków,
ul. Balicka 117,
tel. 37-92-74

oferuje nowe
samochody osobowe
z gwarancją:

- ★ Hyundai Pony
- ★ Skoda Favorit
- ★ samochody ciężarowe Avia

M-600

**FIRMA
HANDLOWA**

poszukuje

lokalu handlowego
w dobrym
punkcie

tel. 44-52-92, po 16

Kupię złom

- miedź
- mosiądz
- brąz
- aluminium

Konkurencyjne ceny, płatne gotówką. Brzesko, ul. Mickiewicza 19 b.

Firma

„DAGMAR”

sprzedaje w hurcie

„Pepsi-Colę”

w butelkach 0,25 l
i puszkach 0,33 l

Kraków-Nowa Huta
os. Na Słoku
ul. M. Samozwaniec
(przecznica W. Jagielly)
pon.-pt., godz. 8-16
tel. 44-58-77
dom 47-05-90

FIRMA

eksportowo-importowa

poszukuje

lokalu handlowego

metraż i lokalizacja
— obojętne

Oferty M-635, Kraków, ul. Wiślna 2.

- ☐ FLIZY
- ☐ TERAKOTE
- ☐ KLEJ DO FLIZ

poleca

FLIZSHOP

KRAKÓW, UL. KURKOWA 2
(przecznica z Rakowickiej)
ATRAKCYJNE CENY!

Tel. 21-63-90.

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. ppłk. mgr. TADEUSZA BREJNY

dnia 5 lipca br., Duchowieństwu, Księdzu Kapłanowi, płk. Goli, Komendzie Garnizonu, Lekarzom i Personelowi Chirurgii Ogólnej Szpitala Biernackiego oraz Profesorowi Durlikowi z Politechniki Gdańskiej składa „Bóg zapłać”

RODZINA

Drogi koleżance

MARIUSZ OLSZOWY

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci Syna — Michała

Dyrekcja koleżanki i koleżdy z Biura Studiów i Projektów Budownictwa Służby Zdrowia w Krakowie

Panu

inż. ANDRZEJOWI MAŁKOWI

Z-cy Dyr. ds. Technicznych składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Brata

Dyrekcja oraz pracownicy z ZRAIT „Polkat” sp. z o.o. w Krakowie

Pani

mgr LEOKADII KASPERCZYK

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja koleżanki i koleżdy z ZRAIT „Polkat” sp. z o.o. w Krakowie

Pani

dr ALICJI

KARCZMARZ-DUBIEL

składamy wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu śmierci Męża prof. dr. hab. med. Jerzego Pawła Dubiela

Kierownik i pracownicy i Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Krakowie

Koleżance

MARIANNIE PODSIADŁO

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Męża

koleżanki i koleżdy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Jakubowicach

Pani

mgr JADWIDZE ŻUROWICZ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

współpracownicy z Centrum Komputeryzacji Rynku „Cekar” Kraków

Koleżance

DANUCIE

ANTKIEWICZ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci Męża

Zarząd oraz koleżanki i koleżdy Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w RPK Kraków

Koleżance

URSZULI MATAŁYDZE

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych w RPK Kraków

PRACA

PRACOWNIKA gospodarczego przyjmę. Kraków, Wielka 224b. g-44899

ZATRUDNIĘ sprzątaczkę. Tel. 36-16-64

ZATRUDNIĘ księgową ze znajomością produkcji mięsnej. Tel. 36-16-64

ZATRUDNIĘ od zaraz masarza do rozbioru mięsa. Tel. 36-16-64

KIEROWNIKA składu drewna zatrudnię. Tel. 21-83-91.

MŁODE ekspedientki zatrudni „Major — Market” Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67. Informacje 18-18. M-661

NAUKA

KURSY komputerowe. Cogito — 21-07-29. g-37775

OBOCZAJOWIEC udzieli lekcji języka angielskiego i francuskiego — tłumaczenia również. Tel. 33-35-46.

ANGIELSKI — 12-54-40.

DRIVER — kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców. Tel. 44-38-98 Kraków, os. Góralski 4.

SPRZEDAŻ

PLIZY, terakota, ul. Bronowicka 61.

„AS” poleca zabezpieczenia, tapicerowanie drzwi. 55-12-44.

D-509

„SERVICODER” przestrajanie telewizorów, sprzętu video. 56-20-92.

D-497

WIDEOFILMOWANIE — 12-27-21.

C-1896

INSTALACJE elektryczne, domofony. 21-83-09, (17-20).

g-33884

DYWANWAP, tapicerka, czyszczenie. Tel. 37-17-84.

ROŻNE

UDZIELANIE pożyczek „LOMBARD” Kościuszki 17. Tel. 21-80-59.

MADRYT, Barcelona, Paryż, Bordeaux, Lyon, Montpellier, Wiedeń — wizowanie, przejazdy, wycieczki oferuje „Ibteatm” Nowa Huta, Centrum B 8, 44-22-31.

g-39662

TANIE kostiumy kąpielowe. — Sienkiewicza 8.

g-42697

„DRIVER” — przewozy do Francji i Niemiec luksusowymi autokarami („Omnia”) — pełny zakres ubezpieczeń „Warta”, os. Góralski 4 — tel. 44-38-98, ul. Bratysławska 5 — tel. 33-09-59.

C-2093

BRON gazowa myśliwska pneumatyczna — pozwolenia — ADMAR — Rynek Kleparski 17, (10-17).

g-39275

WŁOSKIE meble kuchenne — poleca sklep, ul. Krasickiego 16.

g-33131

Hurtownia „VEGA” oferuje:

- szeroki wybór eleganckich strojów dla pań: garsonki, bluzki, spódnice
- włoskie stroje kąpielowe
- wózki, rowery, chodziki dziecięce
- indyjską sztukę użytkową: paterki, misy, sztuczną biżuterię

oraz:

- szybkowary, czajniki elektryczne
- ręczniki

ZAPRASZAMY!

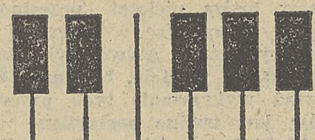
ul. Centralna 69 w godz. 8-16 tel. 43-78-88

Hurtownia nawiąże również współpracę z prywatnymi importerami.

C-2110

Z firmą „KRAK” 10-dniowe wczasy we Włoszech

- autokar
 - pilot
 - przewodnik
- tylko 2.750.000 zł
- ul. Kalwaryjska 16 tel. 56-52-14 (9-19) soboty 9-14



Klawiszowe instrumenty muzyczne

Yamaha, Casio

Dom Towarowy, ul. Św. Anny III piętro

Futerały, statywy, i akcesoria muzyczne

HURT I DETAL

Z FIRMA „KRAK”

Paryż

Zamki nad Loarą

- przewodnik
- luksusowy autokar

16-24.08 r. — 2.990.000 zł

KALWARYJSKA 16

tel. 56-52-14

9-19, soboty 9-14

„DEMPAN” s.c.

kupi

ZŁOM MOSIADZU

12.000 zł

WRZASOWICE 378

tel. 66-00-88 w. 388

g-42704

Piwo z importu

typu Pils

STEIN — poj. 0,5l

alk. 4,5%

TOPVAR — poj. 0,5l

alk. 4,3%

cena już 4.000 zł!

SPRZEDAŻ HURTOWA

„UNI GAWA”

magazyn

Łódź, ul. Kasprzaka 9a

tel. 32-97-47

ZAPRASZAMY

(8-16)

Hurtownia radiomagnetofonów „International”

najniższe ceny

Kraków
os. Zielone 9 (baza „taxi”) tel. 44-23-18
prosić sklep

Z firmą „KRAK” w każdą sobotę do Turcji

- luksusowy autokar
 - 2 noclegi w Istambule
 - polska obsługa
- ul. Kalwaryjska 16 tel. 56-52-14 (9-19) soboty 9-14

g-42477

Tanie, ładne i wygodne

to zalety obuwia sportowego firmy Fabos

które zakupisz

w hurtowni

„HENRYK”

ul. J. Lea 213

tel. 37-00-33, wewn. 31

PIWO

min. 15 gatunków

„Krynica” — już od 520 zł

„Piwniczanka” — już od 500 zł

„Krakowianka” — już od 450 zł

„Jan”, „Zuber” — 680 zł

soki, napoje w kartonach 1 l (Hortex i import)

napoje 1,5 l 7 gatunków

Zamówienie realizujemy własnym transportem na tel. 66-82-20, 66-95-22, wewn. 12-48 12-49, Kraków, ul. Lipowa 4. Skupujemy butelki i pojemniki.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

Towarzystwo Handlowe „JANO”

przyjmie pożyczki dewizowe

solidne gwarancje wysokie odsetki

KRAKÓW ul. Kamienna 6

tel. 34-57-80, 33-01-89

WYKONYWANIE IZOLACJI

dla centralnego ogrzewania

TEL. 66-22-39

Hurtownia Alkoholu

oferuje sprzedaż PIWA

NOWA HUTA os. Mistrzejowice (forty) tel. 43-12-90

W dniu 26 lipca 1991 roku zmarł opatrzony św. Sakramentami

† p.

STANISŁAW MARCHUT

urodzony w Witkowicach w 1898 roku, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek, Człowiek pobożny, dobry, życzliwy i pracowity, uczestnik obu wojen światowych i wojny w roku 1920, do 1939 roku dyrektor Gimnazjum Kupieckiego w Kozienicach, a po wojnie nauczyciel w Technikum Ekonomicznym w Krakowie.

Msza św. zostanie odprawiona w piątek 9 sierpnia o godz. 14 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeźni w głębokim żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Pożegnania mają w sobie coś ze śmierci. Dlatego tak wcześniej odszedłeś?

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że w czwartek 8 sierpnia 1991 roku o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Kocmyrzowie-Luborzyca odbędzie się pogrzeb

Prof. dra hab. n. med. JERZEGO PAWŁA DUBIELA

ZONA

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 sierpnia 1991 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy 86 lat, nasz ukochany Ojciec i Dziadek

† p.

SAMUEL KARWACKI

długoletni pracownik Zakładów Mięsnych, Człowiek niezwykłego serca i prawości.

Msza św. żałobna i pogrzeb odbędzie się w piątek 9 sierpnia o godz. 12.30 na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeźni w smutku i żałobie

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1991 roku odeszła od nas na zawsze najukochańsza Córka, Mamusia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

† p.

mgr praw MIROSLAWA MARIA GOZDAWA GIŻYCKA-TEWIŃSKA

Człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, były sędzia Sądu Powiatowego w Kielcach, długoletni emerytowany pracownik Instytutu Górniczo-Naftowego i Gazownictwa w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 8 sierpnia o godz. 7.30 w kościele Bożego Ciała w Krakowie.

Wyprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu z kaplicy na cmentarzu parafialnym w Krzeszowicach o godz. 14.30.

Pogrzeźni w głębokim bólu i rozpacz

MATKA, CÓRKA Z NARZECZONYM, SIOSTRA, SZWAGIER, SIOSTRZENICE, SIOSTRZENIEC I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkiej i długiej chorobie opatrzona św. Sakramentami przeżywszy 74 lata zmarła w dniu 4 sierpnia 1991 roku

† p.

MARIA LIGOCKA

najukochańsza Mamusia, Siostra, Babcia i Ciocia, żona śp. Franciszka — członka Chóru Katedralnego na Wawelu.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele św. Katarzyny w piątek 9 sierpnia o godz. 10.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu w Podgórzu.

Pogrzeźni w żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 sierpnia 1991 roku zmarł nagle, przeżywszy 68 lat

† p.

STANISŁAW KRAJEWSKI

absolwent Korpusu Kadetów w Lwowie, ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 sierpnia o godz. 12.30 na cmentarzu w Batowicach.

Pogrzeźni w smutku i żałobie

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI, SIOSTRA Z MĘŻEM

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

† p.

ADAM WACHUŁKA

emerytowany docent WSP w Krakowie, zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 81 lat.

Msza św. żałobna oraz odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego odbędzie się w piątek 9 sierpnia o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pogrzeźni w smutku

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I PRAWNUCZKA

W dniu 4 sierpnia 1991 r. zasnął w Panu

† p.

ZOFIA MROCZKOWSKA-STARZYCKA

MUZYK I PEDAGOG

najukochańsza Mamusia i Babcia.

Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w czwartek 8 sierpnia o godz. 14.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Bazylice Mariackiej w tym samym dniu o godz. 10.30, o czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku

DZIECI I WNUKI

KRONIKA KRAKOWSKA

Pierwsze efekty połączenia Łęgu ze Skawiną już tej zimy

Popłynię para — będą parówki

Dobiega końca coroczna przerwa w dostawie pary technologicznej do kilkunastu krakowskich zakładów produkcyjnych i instytucji, spowodowana koniecznością konserwacji i remontu urządzeń przed sezonem grzewczym. W zasadzie Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej powinno już wczoraj rano rozpocząć ponowny rozruch, plany te pokrzyżowała jednak ulewa, zalewając kilka komór ciepłowniczych, z których przez cały wczorajszy dzień wypompowywano wodę. Powrót pary do zakładów miejskich, „Wawelu”, „Stomilu” i in. opóźnił się więc o 1-2 dni.

Przymusową przerwę produkcyjną większość korzystających z pary zakładów przeznaczyła na przeprowadzenie drobnych remontów oraz wysłanie załogi na urlop. W Zakładach Mięsnych brak pary niezbędnej do sporządzania wędlin spowodował obniżenie produkcji do ok. 25 proc. możliwości zakładu (inna rzecz, że z powodu dużej konkurencji na rynku i tak od pewnego czasu zakład pracował połową swojej mocy). Trzeba było od 20 lipca zaprzestać w ogóle uboju trzody, produkcji parzonych kiełbas, konserw oraz parówek. Ponieważ zapotrzebowanie na te ostatnie jest w Krakowie spo-

re, na czas przestoju produkcję większej ich ilości podjęła przetwórcza w Nowej Hucie przy ul. Makuszyńskiego. Ze jednak nie była ona w stanie robić dziennie więcej niż ok. 3 tony, niedobór ten Zakłady Mięsne uzupełniały ściąganiem dostaw z innych województw. Obecnie pracownicy wrócili już na ul. Rzeźniczą i za parę dni produkcja również wróci do normy.

W czasie przerwy pracownicy MPEC-u wymienili ostatnie 6 kompensatorów, tym samym kończąca trwającą kilka lat modernizację rurociągu parowego. Zmiana kompensatorów na nowocześniejsze pozwoli

nie tylko znacznie zmniejszyć „ucieknięcie” pary z rurociągu, ale również skrócić w następnych latach konieczne letnie przerwy na konserwację urządzeń, na co w przyszłym roku prawdopodobnie wystarczy już tylko jeden tydzień. Dodajmy, iż w ciągu 5 lat wymieniono 46 kompensatorów, o wartości ok. 50 milionów każdy.

Dobiegają końca również prace przy konserwacji rurociągu doprowadzającego ciepłą wodę do Miasteczka Studenckiego. Wczoraj rozpoczęto napełnianie rur wodą, tak że prawdopodobnie w piątek lub sobotę z kranów w akademikach popłynię już ciepła woda. Ucieszy to z pewnością mieszkających tam gości, przybyłych do Krakowa w związku z wizytą Papieża.

Nieco dłużej na ciepłą wodę będą musieli czekać mieszkańcy os. Ruczaj, do którego dostarczana jest ona z elektrociepłowni w Skawinie. Tam prace konserwacyjne przekroczyły dopiero półmetek. Ponieważ ten rurociąg wyposażony jest jeszcze w kompensatory starego typu, po każdej zimie trzeba je dokładnie sprawdzać, przeglądać i uszczelniać.

Zważywszy, że na trasie od Skawiny do Ruczaju jest ich ok. 100 o średnicy 80-100 cm każdy, praca to ogromna. Czy po zakończeniu uszczelniania ciepła woda szybko popłynie do — pozbawionych łazienkowych piecyków gazowych — mieszkań, zależy będzie od tempa napełniania rurociągu wodą. Te ostatnie, wprawdzie po ostatnich deszczach w rzecze nie brakuje, skawinska elektrociepłownia musi ją jednak przed wypuszczeniem w rury udatniać, a to trwa. Najpóźniej około 20 bm. mieszkańcy Ruczaju będą jednak już mogli zażyć ciepłej kąpieli.

W przyszłym roku przerwa w dostawie ciepłej wody na Ruczaj powinna być już krótsza (nie miesiąc, lecz 1-2 tygodnie), jako że MPEC planuje wykorzystanie również ciepłowni w Solvayu.

Poprawie sytuacji w krakowskim ciepłownictwie sprzyja również fakt, iż wreszcie na ukończeniu są prace związane z połączeniem ciepłowni z Łęgu i Skawiny. Tej zimy mieszkańcy os. Podwawelskiego i ul. Bałuckiego otrzymywać już będą ciepło ze Skawiny. (wes)

Telefon specjalny 16-14-47

W związku z wizytą Ojca Świętego w naszym mieście Urząd Miasta Krakowa uruchamia specjalny dodatkowy telefon nr 16-14-47, czynny w dniach od 8 do 13 sierpnia w godz. 8-18. Ponadto warto przypomnieć, że od 1 sierpnia telefon dyżurny Straży Miejskiej 58-35-70 jest czynny całą dobę.

W dniu wizyty Papieża tj. 13 sierpnia UMK przy pl. Wszystkich Świętych 3/4 będzie zamknięty dla interesantów.

Wczoraj w Krakowie

Prezydent miasta Krakowa Krzysztof Bachmiński przyjął — pełniąc go od niespełna miesiąca swą misję dyplomatyczną — konsula generalnego RFN w Krakowie pana dra Lauridsa Hoelschera.

W ostatnim dniu 62 Ogólnopolskiego Zjazdu Legionistów, zgodnie z tradycją, delegację Związku Legionistów Polskich złożyły kwiaty w Oleandrach oraz pod tablicą upamiętniającą Czyn Zbrojny Legionów w różnych punktach miasta i kościołach.

Kłopoty z pieniędzmi właścicieli basenów i... gości

W upalne dni wielu mieszkańców Krakowa szuka odpoczynku na basenach kąpielowych. Stan tych obiektów budzi jednak zastrzeżenia — co wynika głównie ze złej kondycji finansowej ich właścicieli.

KS „Cracovia” zamknął swoje obiekty kąpielowe i remontuje część pomieszczeń. Z trwających już długo prac można wnioskować o braku funduszy na ich zakończenie. Obiekty przy ul. Bulwarowej i Eisenberga przeżywają podobne kłopoty. Część pomieszczeń wynajęto prywatnej firmie (aby utrzymać basen przy życiu), a personel zredukowano do „granic możliwości”.

ści”. Zasadą — do tej pory — było, iż pieniądze ze sprzedaży biletów stanowiły 40-60 proc. dochodów, a resztę pokrywało miasto. Tym razem może być gorzej.

Pewne zaniepokojenie właścicieli ośrodków wypoczynkowych i basenów budzą nieletni przestępcy, którzy korzystając z nieuwagi opiekujących się i pływających kradli zegarki, portfele, biżuterię. Ponieważ wykrywanie tych przestępstw jest trudne postawiono na profilaktykę. Codziennie komunikaty przez radiowęzeł — o konieczności pozostawiania drogi rzeczy w domu, lub w przechowalni — zmniejszyły liczbę kradzieży. (art)

Zagorzały kinoman?

W poniedziałek o godz. 19 w Komendzie Rejonowej Policji Kraków-Wschód pracownica kina „Świt” zgłosiła, iż z kasy kina skradziono bilety wartości 11,8 miliona złotych.

Sprawcy dotychczas nie ujęto, złodziej-kinoman nie ma jednak co liczyć na bezpłatne seanse, jako że policja oraz pracownicy kina mają odnotowane numery serii zaginionych biletów. (i)

Komunikat Policji

Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie prowadzi postępowanie w sprawie wypadku drogowego zainicjowanego 26 lutego 1991 r. ok. godz. 17.55 w Krakowie na ul. Kołomyjskiej, w którym pieszy został potrącony przez samochód osobowy.

Osoby będące świadkami tego zdarzenia proszone są o zgłoszenie się w WRD KWP w Krakowie, ul. Mogilska 109, pokój 4 C, tel. 10-41-20, 10-41-11.

Z kroniki wypadków

Na ul. Podzamcze samochód „fiat 126p” potrącił 3-letniego Franca, który doznał lekkich obrażeń ciała. W Nawojowej Górze 365 zapalił się strop budynku mieszkalnego, w wyniku czego zniszczonych uległy belki stropowe, meble oraz słoma. Straty sięgają 3 mln zł. Przyczyną pożaru było zapalenie ognia przez dzieci. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 140 pacjentom. Służby Ruchu interweniowały w 1 wypadku i 4 kolizjach.

1991 SIERPIEŃ
Sroda
7
Kajetana jutro Dominika

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!

Widzialność rano lokalnie ograniczona, dniem dobra, warunki drogowe dobre. Sytuacja biometeorologiczna spowoduje obciążenie termiczne organizmu. Szczególnie w rejonach miejskich po południu wystąpi spadek sprawności psychofizycznej.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kalwaryjska 94 — tel. 56-18-50, Kościółka — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum C bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36, Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Rynek 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99; Centrala 22-36-00, Lotnisko Balice: 11-19-99, Rynek Podgórski: 56-59-99, Nowa Huta: 44-49-99, Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-30, Białopądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999, 76-14-44, Prokocim: Teligi — 55-59-99, Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54, alarmowy: 999, Myślenice: 999, Krzeszowice: 99, Proszowice: 9, Jerzmanowice: 384, 48, Niepołomice: 198, 21-02-09, Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGI OGÓLNEJ — Kopernika 40, **CHIRURGI URAZOWEJ** — Kopernika 19a, **CHIRURGI DZIECI** — Nowa Huta, **LARYNGOLOGICZNY** — Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY** — Wrocławska 1, **MYŚLENICE**, Szpitalna 2, **PROSZOWICE**, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejoniczacji.

ASP „ZDROWIE” wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty lekarzy specjalistów — 11-97-24 w godz. 9-22.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16-22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 983 — czynny w godz. 14-19.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz. 9-21.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: tel. 56-24-24, czynny w godz. 8-18.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-32 — czynny całą dobę.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” (ul. Centralna 26): tel. 47-23-03 — czynne 10-18 — bezpłatna pomoc i poradnictwo chorym terminalnie, zwłaszcza na choroby nowotworowe.

TELEFONICZNY BANK INFORMACJI: 22-90-40.

USŁUGI-HANDEL
Informacja 44-47-39
zgłoś swoją firmę

Teatry

Nieczynne.

Kina

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Kacze opowieści” (USA b.o.) — 16, „K-9” (USA 12 l.) — 17, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19, „MIKRO: „Rybka zwana Wanda” (USA 15 l.) — 16, „Misja” (ang. 16 l.) — 18, „Po godzinach” (USA 18 l.) — 20, 15.

APOLLO: „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16, „Rozdarcie” (USA 15 l.) — 18, „Stowarzyszenie umiarkowanych” (USA 15 l.) — 20, **KIJÓW:** „Jumping Jack Flash” (USA 12 l.) — 16, 20, 15, „Szkłana pułapka 2” (USA 15 l.) — 18, **KULTURA:** „Wykajdaj” (USA 15 l.) — 14, 20, „Krótkie śpienie 2” (USA 12 l.) — 16, „48 godzin” (USA 15 l.) — 18, **PASAZ:** „Zwariowani detektywi” (USA 12 l.) — 11, 15, „Ślicznotka z Memphis” (USA 18 l.) — 13, „Linia życia” (USA 15 l.) — 17, „Ofiary wojny” (USA 18 l.) — 19, **SWIT:** „Następnych 48 godzin” (USA 15 l.) — 18, 20, „Indiana Jones i ostatnia krucjata” (USA 12 l.) — 16, **UCIECHA:** „Noc żywych trupów” (USA 15 l.) — 16, 20, „Istne szaleństwo” (USA 12 l.) — 18, **WARSZAWA:** „Predator 2” (USA 15 l.) — 16, 18, 20, **WOLNOŚĆ:** „Wielki błąk” (USA 12 l.) — 18, 20, „W łóżku z Madonną” (USA 18 l.) — 16,

WRZOS: „Czwarta wojna” (USA 15 lat) — 17, „Sajgon” (USA 18 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości, 9.00 Wiadomości, 9.10 Teleferie: „Góry, górki, pagórki”, 9.35 Kino Teleferii: „Safari” — serial prod. czechosłowackiej, 10.00 „Przyjemne z pożytecznym”, 10.25 „Dynastia” — serial prod. USA, 11.15 Aktualności telewizyjne, 17.00 Studio Lato, 17.15 Teleexpress, 17.30 Studio Lato, 18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA, 18.25 Studio Lato, 18.45 Jakin prawem? Nowa ustawa emerytalna, 19.15 Dobranoc: „Makowy chłopek”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Dynaastia” — serial prod. USA, 21.00 Magazyn 60/90, 21.30 Studio sport — Grand Prix w lekkiej atletyce — Zurich '91, 23.05 Wiadomości, 23.30 „Murphy Brown” — serial prod. USA (wersja oryginalna), 23.55 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.55-10.15 **TELEWIZJA ŚNIADANIOWA**, 7.55 Powitanie, 8.00 CNN, 8.10 Język angielski (20), 8.40 „W labiryncie” — serial TP, 9.30 Magazyn telewizji śniadaniowej, 10.00 CNN, 10.45 Powitanie, 17.00 Magazyn ekologiczny, 17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA, 18.00 Kronika, 18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA, 18.55 „Kadr” — teletur-niej filmowy, 19.25 „Wieczory chopinowskie” — „Ballady i...” (1), 20.00 „Co ty mnie wiesz” — recital Jolanty Arnal, 20.25 Gustawa Herlinga Grudzińskiego podróż z Neapolu do „Ziem Świętych”, 21.00 „Camerata 2 przedstawia” — „Marketing dla artystów”, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Dorastanie” (1) — serial TP, 22.45 „Telewizja nocna”, 23.30 Sport, 23.40 CNN.

RAI UNO

7.30 „Pewnego razu ja...” Renato Rascel” — program rozr. 9.00 Muzyka Mozarta 9.30 „Sam przeciw wszystkim” — film z serii „Dawid” 10.20 „Zebra w kuchni” — film USA, w rol. J. North i M. Milner 11.55 Prognoza pogody 12.00 Dziennik 12.05 Kupon z oczekiwaniem 12.30 „Ostatni lot Dixie Dannel” — film kryminalny 13.30 Wiadomości 13.55 Ciekawostki ze świata 14.00 „Trzydzięci lat doświadczeń” — film kryminalny, reż. Alfred Hitchcock, w rol. gl. R. Donat i M. Carroll 15.35 Big — program dla dzieci 17.25 Piłka nożna: Lazio — Czecho-Słowacja 19.15 „Przyjazd babci” — film z serii „Niesłychane historie” 19.40 Almanach dnia następnego 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 „Ostatni Apacz” — film USA, w rol. gl. Burt Lancaster i J. Peters, reż. Robert Aldrich 22.10 „Szkielety w szafie” — film kryminalny z serii „Alfred Hitchcock przedstawia” 22.45 Dziennik 23.00 Sport (Zurych): lekkoatletyka 24.00 Wiadomości 0.30 Sport: baseball (mistrzostwa Włoch) 1.10 Pólnoc i okolice.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień 8.30 Magazyn 9.00 Wiadomości 10.05 Radio w pantoflach 12.01 Wiadomości 12.05 Język angielski 12.15 Studio Kram 15.00 Wiadomości i auto-serwis 15.10 Lista przebojów 16.00 Krakowskie Towarzystwo Przemysłowe 16.30 Spotkanie, ze Stanisławem Gałosińskim 17.00 Co niesie dzień 18.00 BBC 18.30 Rockorama 19.00 Człowiek i nauka 19.30 Język angielski — powtórzenie 19.40 Studio na Szlaku 22.00 BBC 23.00 Godzina dla melomana 24.00 Zakończenie programu.

Warto wiedzieć i skorzystać...

Żydowskie zabytki sakralne i obrzędowe ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — ekspozycja w Domu Mehoffera przy ul. Krupniczej 26 czynna jest w środy, piątki, soboty i niedziele w godz. 10-15.30, zaś w czwartki od 12 do 17.30.

Młodzieżowe Biuro Pracy przy KW OHP informuje, że posiada interesującą ofertę pracy dla dziewcząt i chłopów przy robotach porządkowych na terenie Krakowa. Informacje i zgłoszenia: al. Siowackiego 44, pok. 303, tel. 33-82-59.

Wystawa malarstwa Kaji Wierzbowskiej-Wronskiej czynna jest w Galerii nr 4 przy ul. Miłkowskiej 4 codziennie oprócz poniedziałków w godz. 11-18.

Szkoła Rodzenia zaprasza na kolejny kurs, który rozpocznie się w czwartek 8 bm. o godz. 16.30 przy ul. Kopernika 32.

Galeria Teatru Sytuacji SKK „Pod Jaszczurami” zaprasza na wystawę malarstwa i grafiki Doroty Łacek, czynną do końca sierpnia w godz. 11-17.

Nowe stawki zależą także od strefy

Cyrk za milion

Milion złotych dziennie będzie musiał zapłacić cyrk, który rozbija namiot na gruncie należącym do gminy Kraków, na pół miliona wyceniono natomiast możliwości „wesołego miasteczka”. Zmianie uległy także inne stawki czynszowe za dzierżawę terenu w Krakowie.

Jeden metr kwadratowy zajęty pod strzelnicę sportową ma w tym roku kosztować (miesięcznie) od 8 do 10 tysięcy złotych w zależności od strefy. Tańsze są tereny dzierżawione „na cele przemysłowo-skladowe”, gdyż wtedy za metr należy zapłacić każdego miesiąca od 2 do 3 tysięcy zł, a w przypadku parkingów 3 tys. złotych bez względu na strefę.

Na 40 lub 50 tysięcy wyceniono (także za każdy miesiąc) garaż blaszaki niezależnie od tego ile ma on metrów kwadratowych (za „boks”). Jeśli ktoś ma natomiast kiosk, stragan, pawilon, lub stoisko ruchome — czynsz za dzierżawę jednego metra wynosi od 10-15 tysięcy złotych. Zdecydowanie najtańsze są uprawy rolne, gdyż zdecydowano że za każdy metr opłata ma wynosić 500 złotych — przy tym w skali rocznej.

Na 20 do 600 tysięcy złotych dziennie ustalono natomiast stawkę czynszu w przypadku stoisk okolicznościowych (na okres najwyżej dwóch tygodni), przy czym kwota zależna jest od wielkości straganu i rodzaju artykułów.

Strefa A, gdzie obowiązują wyższe stawki obejmuje wszystkie ulice

wewnątrz I obwodnicy i ważniejsze trasy w dzielnicach m.in. ul. Grzegorzewska, Rynek Kleparski, Kalwaryjska, Starowiślna, Dietla, Karmelińska. (J. św)

Portrety i kwiaty

Krakowska artystka Izabela Chmielińska-Zbrozek wystawia obecnie swoje obrazy olejne i rysunki na Dolnym Śląsku w Muzeum Ziemi Kłodzkiej i w BWA. Obie ekspozycje czynne będą do połowy sierpnia. Autorka malowała też w Kłodzku portrety na zamówienie. W Krakowie prowadzi galerię autorską przy ul. Floriańskiej 13. Najchętniej maluje portrety i kwiaty. Bardzo podobają się jej wystawa pt. „Koncertujące dzieci”, zorganizowana z okazji Dnia Dziecka.

Izabela Chmielińska-Zbrozek jest absolwentką krakowskiej ASP — uczennicą prof. Czesława Rzepińskiego. Uprawia malarstwo realistyczne. Miała już kilka wystaw indywidualnych w kraju i za granicą, m.in. w Szwecji, Francji, USA i w Czechosłowacji. (k)

Recydywiści na przepustce

32-letni Jan K. z Sieprawia, odbywający karę 5 lat pozbawienia wolności za kradzież i włamanie, korzystający z przepustki, zdecydował się nie wracać dobrowolnie za kratki lecz wykorzystywać czas w inny sposób.

Dokonał on włamania do domu Adolfa S., członka koła łowieckiego w Sieprawiu, któremu skradł dubeltówkę oraz pas skórzany i naboje.

Przed paroma dniami recydywista został zatrzymany przez policję w pobliżu baru w Zakliczynie. Ponieważ funkcjonariusze wiedzieli, że sprawca włamania ma broń, podczas zatrzymania przedsięwzięto środki ostrożności. Okazały się one zbędne, jako że Jan K. broń ukrył, nie mogąc rozstać się jedynie z myśliwskim pasem.

W ręce krakowskiej sprawiedliwości wpadł również inny recydy-

wista, który nie wrócił z przepustki z zakładu karnego — Mirosław G., odsiadujący w Sztumie 6-letni wyrok za wymuszenie rozbójnicze. Ten „urlopowany” więzień z kolei błąkał się po kraju już od paru miesięcy, trafiając w końcu na nasz teren. Przed paroma tygodniami zamieszkał w Skotnikach, gdzie nie długo wytrzymał spokojnie. Po kradzieży dwóch rowerów sportowych został w Skotnikach zatrzymany i postanowieniem prokuratora trafił do aresztu tymczasowego. Obecnie trwa badanie jego przestępczej działalności, wątpliwe bowiem, aby dwa rowery stanowiły jego jedyny łup w trakcie tych kilku miesięcy swobody. (wes)

WYCIECZKI PTTK

W sobotę 10 sierpnia Koło Grodzkie PTTK zaprasza na wycieczkę do Doliny Eliaszkówki na trasie: Krzeszowice — Czatkowice — Wągorze Boża Meka — Paczółtów — Czerna — Krzeszowice. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 7.30.

W niedzielę 11 sierpnia można wybrać się na wycieczkę górską na trasie: Juszczyń — Jawor — Karczmarszki — Naroże — Cappel — Osielec. Zbiórka na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 6.00. W tym dniu odbędą się też wycieczki nizinne: do Groty Wierzbowskiej na trasie: Murównia — Grota Wierzbowska — Dolina Bolechowska — Zabierzów (zbiórka na Dworcu PKS w Bronowicach o godz. 9.00) oraz na trasie: Kłaj — Osikówka — Baczów. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 7.10.

W czwartek 15 bm. można pojechać na wycieczkę do Puszczy Niepołomickiej na trasie: Staniatki — Niepołomice — Szarów. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 8.50. (k)



Hej, na krakowskim Rynku... Fot. B. Szlach

Nie wiadomo jak dojechać do Instytutu Badań Polonijnych UJ w Przegorzałach, bo przy szosie z Krakowa nie ma na skrzyżowaniu drogowskazu. Wprawdzie zamek w Przegorzałach widać z daleka, ale jeden z uczestników odbywającej się tam niedawno konferencji przez pomyłkę dotarł aż do klasztoru na Bielcach. (k)

Trudno dociec, dlaczego aż 3 spośród czterech opakowań pierogów ruskich, zakupionych ostatnio w sklepie firmowym „Vamexu” przy ul. Dietla zawierały pierogi z mięsem. Na wszelki

Notujemy

wypadek rażący jednak amateorem postępnym pierogów w piętek ten sklep omijać.

W miniony piątek na skutek awarii mieszkańcy domu przy ul. Bujwida pozbawieni zostali dopływu gazu. Przez następnych parę dni nie mogli się doprosić o naprawę uszkodzenia i ponownie włączenie liczników. Być może Gazownia uważa, że w środku lata grzanie czegokolwiek to zbędny luksus. Fakt, że bez ciepłej kąpieli i

gorącej stawy dorośli z biedą mogą się obejść. Znaczenie gorzej przychodziło to jednak mieszkającym przy Bujwida niemowlętom.

Smród, brud i ubóstwo — to najkrótszy sposób określenia stanu, w jakim znajdują się kabiny z wrzutowymi aparatami telefonicznymi w samym centrum miasta, pod arkadami u zbiegu ulic Starowiślna i św. Gertrudy. Gospodarze zapominają bowiem o ich sprzątaniu, a użytkownicy o tym, że szaleć znajduje się nie tu, lecz kilkadziesiąt metrów dalej, przy ul. Siennej. (i)